TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

miedzyrzec.24wspolnota.pl

9 - 15 października 2018 r. ▪ nr 41 (517) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

ZAWSZE ŚWIEŻE
INFORMACJE I OGŁOSZENIA
MASZ TEMAT » ZADZWOŃ
516 019 186

Starosta przegrał z myśliwymi

Sąd uznał, że umowa podpisana przez starostę z kołem łowieckim Ogar w sprawie dzierżawienia obwodu łowieckiego w gminie Międzyrzec Podlaski jest nieważna. Starostwo zapowiada apelacje.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl 10

Złote Gody w Drelowie

s. 38

Mieszkańcy chcą miasteczka ruchu drogowego i remontu placu na Zarówiu

s. 5

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

kredyty gotówkowe

Mistrzowski Kredyt Gotówkowy od 3,99%
RRSO 12,02%
Zapraszamy do oddziału
Miedzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30
Santander Consumer Bank

R E K L A M A

Skutecznie i odpowiedzialnie

Lider listy do Sejmiku
PSL POROZUMIENIE SPOŁECZNE
Sławomir SOSNOWSKI
Marszałek Województwa Lubelskiego
MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Litwiniuk do sejmiku, Pietrosiuk i Filipiuk liderami do powiatu

Zabiegamy o silną reprezentację naszej okolicy w Radzie Powiatu Bialskiego i w Sejmiku Województwa Lubelskiego, aby dobrze troszczyć się o rozwój Ziemi Międzyrzeckiej i Drelowskiej, o zdrowie, bezpieczeństwo i poprawę komfortu życia Mieszkańców. Dla nas zawsze liczą się ludzie, ich aspiracje i potrzeby.

Prosimy o Wasze głosy!

lista PSL

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Nasi kandydaci do samorządu

Przemysław **LITWINIUK**
kandydat
do Sejmiku Województwa
prawnik, nauczyciel akademicki
2 na niebieskiej karcie do głosowania

Romuald **PIETROSIUK**
kandydat
do Rady Powiatu Bialskiego
w mieście Międzyrzec Podlaski
lekarz medycyny, chirurg
1 na żółtej karcie do głosowania

Mariusz **FILIPIUK**
kandydat
do Rady Powiatu Bialskiego
w gminie Międzyrzec i Drelów
starosta bialski
1 na żółtej karcie do głosowania

ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

eprasa.pl 8bcb314be2

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Gmina Międzyrzec Podlaski inwestuje w Oświatę

Inwestycje w oświatę w ostatnim czasie to ponad 14 milionów złotych. Szkoły gminne są coraz lepiej doposażone, uczniowie uczestniczą w wielu ciekawych zajęciach edukacyjnych.

Inwestycja w najmłodszych mieszkańców gminy przyniesie wymierne efekty w przyszłości. Działania wpisują się w zrównoważony rozwój gminy.

W tym roku dzięki rozbudowie szkoły w Rzeczycy powstało pierwsze gminne przedszkole. W nowoczesnym budynku znajduje się pięć wyposażonych sal dydaktycznych, pomieszczenia administracyjne oraz gospodarcze, zaplecze sanitarne oraz kuchnia. Dzieci maja też plac zabaw. Gmina na budowę przedszkola przeznaczyła bez mała 1,8 mln zł.

446 to całkowita liczba sprzętów zakupionych w ramach 4 projektów oświatowych realizowanych w szkołach

Kolejnym krokiem w kierunku tworzenia jak najlepszych warunków rozwoju dzieci i młodzieży jest realizacja dwuzadaniowego projektu pt. „Wdrażanie rozwiązań niskoemisyjnych na terenie gminy Międzyrzec Podlaski. W ramach pierwszego zadania Szkoła w Kożuszkach (budynek w Krzewicy) została wyposażona w energooszczędne oświetlenie. Koszt inwestycji to około 150 tys. zł. Drugim zadaniem jest zaś budowa sali gimnastycznej w szkole w Rogoźnicy. Będzie to nowoczesny i energooszczędny budynek, wyposażony również w odnawialne źródła energii. Gmina przewiduje, że pierwsze sportowe zajęcia odbędą się tam już we wrześniu 2019 r. Wartość inwestycji to niebagatelne 6,5 mln zł. Wszystkie inwestycje: w Rzeczycy, Krzewicy oraz w Rogoźnicy to w sumie przeszło **8,4 mln zł, z dofinansowaniem sięgającym do 85%.**

Na tym jednak nie koniec. W ramach inwestycji w oświatę w szkołach realizowane są cztery projekty z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Szkoła rozwoju", „Idziemy do przedszkola", „Wyższa jakość kształcenia", „Młodzi, aktywni, ciekawi świata II" , łączna wartość projektów wyniosła ponad **5,7 mln zł. Dofinansowania projektów sięgają 85%, a wkład własny gminy to niespełna 15%.** - Wszystkie szkoły na terenie gminy doposażmy w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe zgodnie z przeprowadzonymi diagnozami – mówi Krzysztof Adamowicz, gospodarz Gminy Międzyrzec. Szkoły gminne wzbogaciły się między innymi o 237 laptopów - mobilne pracownie informatyczne; 29 tablic interaktywnych, drukarki, urządzenia interaktywne, kamery cyfrowe. W każdej szkole jest też WiFi.

3 września 2018 roku na placu szkolnym Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę sali gimnastycznej.

dr Przemysław Litwiniuk,
Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego

Owoc dobrej koncepcji

Inwestycja w Rogoźnicy jest jedną z najbardziej oczekiwanych - służących dzieciom i młodzieży w naszej okolicy. Dzięki sprytnej koncepcji wójta Adamowicza, aby wnioskować o środki na ochronę środowiska poprzez wzniesienie budynku pasywnego energetycznie, stało się możliwe jej znaczące dofinansowanie ze środków dystrybuowanych przez samorząd województwa. Czuję satysfakcję, że udało mi się przyłożyć swoją kielnię do tego dzieła. Niecierpliwie czekam na oddanie obiektu do użytku.

Aktywizują, uczą i wspierają młodych

W latach 2014-2018 w gminnych szkołach zrealizowano 4 projekty UE, których łączna wartość wraz z dofinanosowaniami wyniosła 5 737 892,57 zł. W ramach działań budynki szkół dostosowano dla potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez zakup „schodołazów", dodatkowo w Szkole w Halasach i w Rogoźnicy zostały przeprowadzone prace adaptacyjne pomieszczeń dla potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach projektu położono sieci komputerowe w sześciu szkołach, a także zakupiony został sprzęt i wyposażenie do pracowni ICT i przyrodniczych dla siedmiu szkół. Projekt „Idziemy do przedszkola" to wyposażenie przedszkola, zatrudnienie pracowników grup przedszkolnych oraz specjalistów takich jak logopeda, psycholog i pedagog. Dzieci w przedszkolu będą uczyły się języka angielskiego. Dzięki projektowi "Młodzi aktywni, ciekawi świata 2" wszystkie szkoły zostały wyposażone w nowoczesne narzędzia i sprzęt komputerowy oraz multimedialny do prowadzenia zajęć edukacyjnych z zastosowaniem TIK. Utworzone zostały także pracownie fizyczne, geograficzne, chemiczne, biologiczne i matematyczne. „Szkoła Rozwoju" to doposażenie szkół w różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, odbędą się także szkolenia warsztatowe dla nauczycieli oraz zajęcia pozalekcyjne dla uczniów.

Andrzej Sawczuk,
Radny z Rogoźnicy

Warunki rozwoju przyszłych mistrzów

Na budowę sali w Rogoźnicy społeczeństwo czekało co najmniej od 15 lat, kiedy zaczęły się pierwsze starania o budowę, Na pewno jest to inwestycja długo oczekiwana i potrzebna. Cieszymy się z tego powodu, że w końcu następuje realizacja tego przedsięwzięcia, postulatu mieszkańców. Będzie to obiekt nowoczesny o wysokim standardzie, na miarę potrzeb. Przede wszystkim cieszą się uczniowie, bo w końcu doczekają się prawdziwej sali. Wcześniej szkoła posiadała jedynie małą salę gimnastyczną, na której nie było możliwości rozwijania wielu sportowych pasji. Nowy budynek przyczyni się również do rozwoju Stowarzyszenia Piłkarskiej Ligi, której członkowie nie mieli gdzie trenować i musieli na treningi jeździć do oddalonych od Rogoźnicy obiektów sportowych. Również z hali sportowej skorzysta miejscowa społeczność i młodzież, która ukończyła szkołę.

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Anna Chodyka
achodyka@gmail.com
Katarzyna Romaniuk
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Reklama
Izabela Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007
Skład
Krzysztof Pałys
Księgowość
Anna Chacewicz
tel. 510 166 892
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Pod patronatem Wspólnoty

Witek zagra dla Adriana

19 października w sali widowiskowej kina Sława w Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się wyjątkowe wydarzenie. Witek Muzyk Ulicy zagra dla Adriana Staski. Wszystkie środki zostaną przekazane na rehabilitację Adriana. Międzyrzeczanin i piłkarz Krzny Rzeczyca kilka tygodni temu miał wypadek samochodowy.

Witek Muzyk Ulicy

- Jeden z kolegów wpadł na pomysł zorganizowania koncertu na szczytny cel. Pozostał wybór gwiazdy. Była to oczywista sprawa. Poprosiliśmy o pomoc Witka Muzyka Ulicy, który niedawno gościł na 50-leciu Krzny Rzeczyca. Nie ukrywam, że w tym roku chciałem pojechać na jego koncert, gdyż podczas obchodów naszego święta miałem małą awarię i tuż przed koncertem wylądowałem w szpitalu. Wszystko popsuła mała osa - mówi Łukasz Łosicki.

Wzorowa współpraca

Prezes Krzny zaznacza, że w koncercie jest cała moc przyjaźni i pomocy, która płynie w stronę Adriana. - Cieszy nas, że włodarze, mowa tu o wójcie gminy Krzysztofie Adamowiczu i burmistrzu Międzyrzeca Podlaskiego Zbigniewie Kocie, nawiązali wzorową współpracę. Warto wspomnieć o Andrzeju Mironiuku - naczelniku wydziału edukacji, kultury i sportu w Międzyrzecu oraz dyrektorze MOK-u w mieście, Andrzeju Marciniuku, którzy nie dość, że podpowiedzieli jak mądrze zorganizować koncert, to jeszcze zaangażowali się w jego organizację. Burmistrz objął imprezę patronatem honorowym - dodaje.

Ogromne zainteresowanie

Od wtorku bilety w cenie 20 zł są dostępnie w księgarni AZ, Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzecu Podlaskim oraz składzie opału Pietruszka w Rzeczycy. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów będzie przekazany na rehabilitację Adriana. - Nie ukrywam, że zainteresowanie pomocą oraz zobaczeniem Witka Muzyka Ulicy jest przeogromne - przyznaje Łosicki.

Każdy może ofiarować

Podczas imprezy odbędzie się szereg aukcji. - Liczymy na pomoc przyjaciół oraz najbliższych Adriana. Każdy może ofiarować przedmiot, firmy - wykonanie własnej usługi. Wszystkie rzeczy będziemy licytować, a pieniądze powędrują na rzecz Adriana - kończy.

Wielkie „dziękujemy"

- Jest nam niezmiernie miło, że tyle osób chce pomagać Adrianowi. Wiem, że wielu ludzi wybiera się na koncert, który zostanie zorganizowany dla naszego „Adiego". Jest to niezwykły gest i coś pięknego, za co składamy wielkie słowa „dziękujemy". Mam nadzieję, że w tym dniu będziemy dobrze się bawić, pamiętając o moim narzeczonym, przyjacielu, koledze i znajomym wielu osób - mówi Diana Filipiuk, wybranka Adriana Staski.

M.P.

250 osób pobiegło dla Adriana

W miniony wtorek na boisku przy szkole w Rzeczycy odbył się „Bieg dla Adriana" w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu. Wszystko, by pomóc w rehabilitacji Adriana Staski.

W Rzeczycy 250 osób pobiegło specjalnie dla Adriana

Nie liczył się wiek, a chęci. Wszyscy chcieli wspomóc swojego ziomka

- Wydarzenie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Widać, że ludzi życzliwych nie brakuje w Rzeczycy. Podczas biegu rozdawane były symboliczne cegiełki z numerem konta, na które będzie można wpłacać środki na pomoc dla Adriana, który kilkadziesiąt godzin przed wypadkiem został zawodnikiem Krzny Rzeczyca - mówi Łukasz Łosicki, prezes klubu.

Inicjatorem akcji było grono pedagogiczne Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy. Ksiądz dziekan Józef Brzozowski przekazał moc nagród w postaci książek, a także kiełbaski, które smakowały wybornie w chłodny dzień. - Nie możemy zapomnieć o Gminnym Ośrodku Kultury i Gminnej Bibliotece Publicznej, które zawsze nas wspierają. Podobnie rzecz ma się do Klubu Seniora z Rzeczycy. Miejscowa OSP zapewniła bezpieczeństwo i wzięła czynny udział w akcji - dodaje.

Słodki poczęstunek przygotowali rodzice uczniów. Robert Pasko przekazał na aukcję swój puchar oraz medal zdobyty w Biegu Papieskim. Firma cateringowo dietetyczna FIT PERFECT przygotowała przepyszny poczęstunek oraz ufundowała nagrody w postaci diety, zaś firma C.A.L. – rozgrzewała do biegu i zapewniła atrakcje dla dzieciaków.

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

R E K L A M A

Głosuj na kandydata na wójta i radnych
z KWW Krzysztof Adamowicz
Lista nr 15

Bezkonkurencyjni kandydaci
do Rady Gminy Międzyrzec Podlaski
Będę Twoim Radnym
– głosuj na mojego Wójta Krzysztofa Adamowicza!

ANDRZEJ PIETRUK

TADEUSZ SAWCZUK

PIOTR SIŁACZUK

ADAM KWIATKOWSKI

EDWARD KOPRON

MACIEJ TYMOSZUK

SŁAWOMIR CHARCZUK

ANDRZEJ FRĄCKIEWICZ

ANDRZEJ SAWCZUK

JADWIGA ILCZUK

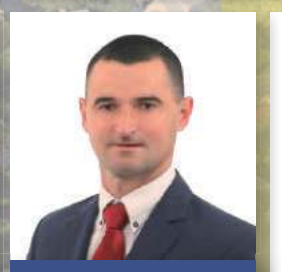
JAROSŁAW CZAPSKI

ŁUKASZ ŁOSICKI

MAREK OKLIŃSKI

SŁAWOMIR ZANIEWICZ

ZDZISŁAW KRZYMOWSKI

KRZYSZTOF ADAMOWICZ

TO DOBRY WYBÓR.
RAZEM ZMIENIMY
NASZĄ GMINĘ.

21 PAŹDZIERNIKA
2018 R. IDZIEMY
NA WYBORY!

LICZYMY NA
WASZ GŁOS.

Materiał wyborczy pochodzi
i został sfinansowany przez
KWW Krzysztof Adamowicz

Prawybory ze Wspólnotą

Już tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia głosowania w Prawyborach Wspólnoty Międzyrzeckiej. Na głosy czekamy do północy 11 października.

Głosować można na kuponach wyciętych z naszej gazety bądź wysyłając SMS pod numer 72051 (koszt 2,46 zł z vat).

Kupony, należy dostarczyć do redakcji listownie na adres: ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski.

Prezentowane wyniki dotyczą głosów przekazanych za pośrednictwem sms-ów. Ostateczną liczbę głosów ogłosimy w ostatnim, przedwyborczym wydaniu Wspólnoty Międzyrzeckiej. Zdjęcie kandydata, który otrzymał najwięcej głosów pokażemy na stronie pierwszej. Opublikujemy też rozmowę z nim.

Kandydat na Wójta Gminy Międzyrzec z KWW Krzysztof Adamowicz - Krzysztof Adamowicz

Kandydat na Wójta Gminy Drelów z KWW Dla Dobra Wszystkich - Piotr Kazimierski

Kandydat na Wójta Gminy Drelów z KW PiS - Sławomir Bogucki

Kandydat na Burmistrza Miasta Międzyrzec z KWW Arkadiusza Janusa - Arkadiusz Janus

Kandydat na Burmistrza Miasta Międzyrzec z KWW Zbigniew Kot - Zbigniew Kot

Kandydat na Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski- Radosław Klekot

W Prawybory Wspólnoty

Głosuję na kandydata na burmistrza/wójta:

.....

w gminie/mieście

.....

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

SAMORZĄD
Tu bije serce Polski!

RAZEM
ZMIENIAJMY
POWIAT

lista
2
miejsce
1

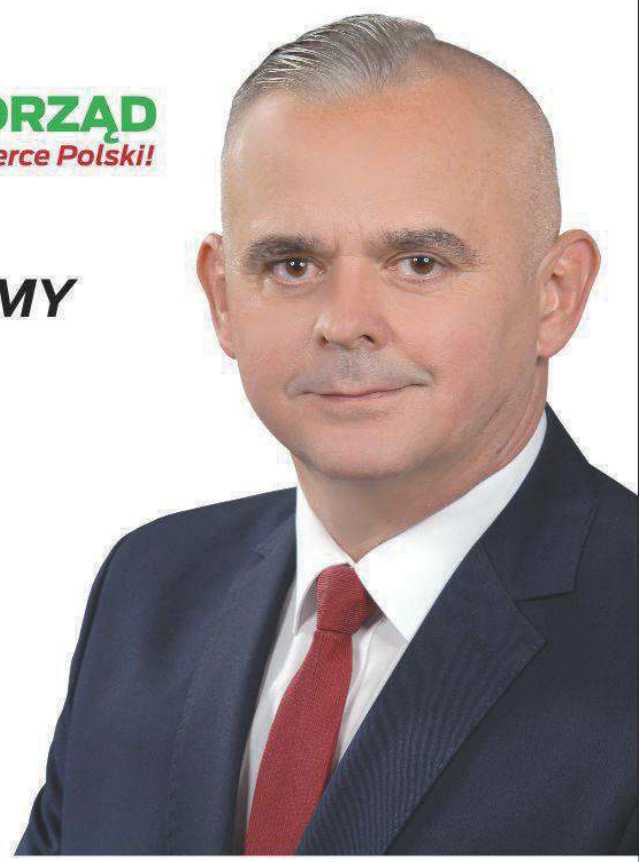

Mariusz
FILIPIUK
KANDYDAT DO RADY POWIATU BIALSKIEGO

PSL POROZUMIENIE SPOŁECZNE

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

eprasa.pl 8bcb314be2

URZĄD PRACY

tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Fizjoterapeuta	Kostomłoty/DPS	2400zł.
Elektryk	Małaszewicze/Naftoserwis	3800zł.
Wychowawca w internacie	Biała Podl.	2100zł.
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych	Biała Podl.	3000zł.
Zbieracz pieczarek	Biała Podl.	13,70zł/godz.
Operator wózków widłowych	Biała Podl.	2100zł.
Palacz CO	Kostomłoty	2 100,00 zł
Główny księgowy	Konstantynów/BS	4000 -5000zł.
Pracownik restauracji	Biała Podl.	2200zł.
Administrator biura	Terespol	3 500,00 zł
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Łukowisko	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	2300zł.
Piekarz, cukiernik	Terespol/GS	2100zł.
Nauczyciel historii i Wos	Konstantynów	2417zł.
Pracownik produkcyjny	Manie	2100zł.
Pracownik biurowy	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Portier -dozorca	Biała Podl./SOTER	2100zł.
Piekarz	Biała Podl.	2950zł.
Nauczyciel rytmiki	Biała Podl.	30zł/godz.
Szef kuchni	Biała Podl.	2100zł.
Młodszy kucharz	Biała Podl.	1100zł.
Kelner	Kobylany	2100zł.
Pracownik obsługi hotelowej	Biała Podl.	2100zł.
Kosztorysant ds. ofertowania	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Agent celny	Biała Podl.	2400zł.
Tokarz	Biała Podl.	2500zł.
Zootechnik oceny	Biała Podl.	1200zł.
Stolarz meblowy	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	2500zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Międzyrzec Podl.	40zł/godz.
Grafik	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca	Biała Podl.	2100zł.
Nauczyciel informatyki	Biała Podl.	2400- 3300zł.
Pracownik biurowy	Łukowisko	2205zł.
Drobiarz	Międzyrzec Podl/Sedar	3400 – 4100zł.
Psycholog	Zalesie	600zł.
Florysta	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Specjalista ds. BHP	Międzyrzec Podl./Wipasz	2500 -5000zł.
Barman - kelner	Terespol	2100zł.
Mechanik pojazdów samochodowych	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Kontroler jakości	Małaszewicze	19,50zł/godz
Asystent nauczyciela przedszkola	Wisznice	2100zł.
Ubojowy rozbieracz drobiu	Międzyrzec Podl.	13,7zł/godz.
Manewrowy, ustawiacz	Małaszewicze/Adampol	2200 – 2600zł.
Wydawca posiłków	Rogoźniczka	2100zł.
Kierowca - mechanik	Biała Podl.	
Kierowca sam. ciężarowego	Łomazy	
Asystent projektanta branży drogowej	Biała Podl.	2100zł.
Sortowacz materiałów drzewnych	Stasiówka	2300zł.
Sprzątaczka	Biała Podl.	
Księgowy	Biała Podl.	2100zł.
Serwisant GSM	Biała Podl./Acustic	2 100,00 zł
Nauczyciel wspomagający	Wisznice	2900zł.
Instruktor terapii zajęciowej	Międzyrzec Podl.	2200zł.
Kierowca - mechanik	Biała Podl.	2100zł.
Piaskarz - literник	Biała Podl/Granitex	2100zł.
Murarz - tynkarz	Terespol	2100zł.
Malarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Stolarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Magazynier	Łomazy, Małaszewicze,Międzyrzec Podl. Biała Podl., Terespol	
Sprzedawca	Międzyrzec Podl. Terespol, Biała Podl.	
Kierowca	Wisznice/Piotrans	2100zł.
Fryzjer	Biała Podl.Międzyrzec Podl.	2100zł.
Sprzedawca - magazynier	Biała Podl./Koncept	2100- 3000zł.
Kierownik warsztatu samochodowego	Biała Podl./Koncept	3500- 4200zł.
Pracownik gospodarczy	Biała Podl./Koncept	14-18zł/godz.
Barman	Międzyrzec Podl. Biała Podl.	
Monter inst. Sanitarnych i grzewczych	Janów Podl.	2100zł.
Mechanik samochodowy	Biała Podl./Koncept	3200 - 3800zł.
Kierowca	Biała Podl/DEIF	2500 - 4000zł.
Kucharz	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Operator koparki	Terebela/DEIF	2500 - 4000zł.
Pracownik punktu skupu	Terebela/DEIF	2500 - 3000zł.
Mechanik tunelowy	Biała Podl/Pol -Kres Agra	2500zł.
Pracownik gosp. rolnego	Woroniec	4000zł.
Przetwórca ryb	Biała Podl../Elmar	2100zł.
Monter instalacji wod -kan i co	Biała Podl./WOD -GAZ	2500zł.
Geodeta	Biała Podl./Geopol	2100zł.
Kosmetyczka	Biała Podl.	
Spedytor	Biała Podl., Kobylany	
Mechanik samochodów osbowych	Biała Podl.	2100zł.
Brukarz	Jelnica	1050zł.
Operator maszyn rolniczych	Cicibór Duży	2100zł.

CO, GDZIE, KIEDY?

Biała Podlaska

„Mój ulubiony Młynarski" - koncert Piotra Machalicy, 24 października, Sala widowiskowa BCK

Recital „Mój ulubiony Młynarski" to hołd składany Mistrzowi przez Piotra Machalicę, który Jego piosenki śpiewa od zawsze. Tym razem jednak powstał koncert Machalicy (przeplatany opowieścią i poezją) składający się wyłącznie z utworów, które wyszły spod pióra Mistrza.

Są to piosenki zarówno autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury.

W programie koncertu m.in. „Jeszcze w zielone gramy", „Tango desperado", „Nie ma jak u mamy", „Bynajmniej", „Moje ulubione drzewo", „Najpiękniejszy list miłosny", „Idź swoją drogą", czy „Blue Tango".

Obsada:

Piotr Machalica z zespołem: Krzysztof Niedźwiecki, Michał Walczak, Paweł Surman (gitary, instrumenty perkusyjne, trąbka, akordeon, przeszkadzajki).

Piotra Machalica - „Mój ulubiony Młynarski" - fot. Kasia Chmura-Cegiełkowska. Źródło: ochteatr.com.pl

Wystawa malarska Romana Pieńkowskiego, do 8 listopada w BCK Galeria Podlaska

Wernisaż „Jeszcze jedna podróż".

Piknik strzelecki, 11 listopada, g. 10-17

Podczas Pikniku każdy będzie mógł oddać „11 strzałów Ku Chwale Ojczyzny". Koszt pakietu 11 strzałów to 20 zł. Wydarzenie odbędzie się na terenie Strzelnicy Guardian.

Koncert Wiedeński. Największe przeboje Johanna Straussa - PATRONAT WSPÓLNOTY

17 listopada, g. 17, PSW

Podczas gali usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmią największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła Wdówka", „Księżniczka Czardasza" oraz „Kraina Uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.:

Walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem", Arię Barinkaya „Wielka sława to żart",

Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa" czy polkę „Tritsch- Tratsch".

Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Bilety 80 zł: Punkt Ksero naprzeciwko Auli (ul. Sidorska 95/97) tel. 505 090 002, Empik (CH RYWAL, ul. Brzeska 27), grupy powyżej 10 os.504 091 909, bilety online: www.biletyna.pl, www.kupbilecik.pl oraz Sklepy Muzyczne FIFF, Księgarnie PWN, Księgarnie Book Book, Książnica Polska.

Spektakl Telewizja Kłamie

24 listopada, g. 17, aula PSW

Cała prawda o kłamstwach telewizji w doborowej obsadzie. Tamara Arciuch jako Małgosia Różenek, Bartek Opania jako Krzysztof Zniemiec, Adam Fidusiewicz jako Marcin Prochop, Bartek Kasprzykowski jako Krzysztof Wybisz i publiczność jako telewidz, który może wybrać jaką telewizję chce oglądać w spektaklu. A do wyboru jest TVP, TVN, Polsat i TV Trwam. Autor spektaklu, Michał Paszczyk z kabaretu Paranienormalni, gwaratuje, że popłaczecie się... ze śmiechu!

Bilety do nabycia na stronie: kupbilecik.pl

Piknik strzelecki

Powiat bialski

Samoobrona dla kobiet

10 października, g. 18.30, GCKiO

Zajęcia Samoobrona dla kobiet będą się odbywać w ramach projektu „Bezpiecznie, zdrowo, przyjaźnie i zawsze fajnie". Będą bezpłatne, panie będą spotykać się w każdą środę o 18.30 w Gminnym Centrum Kultury i Oświaty w Wisznicach.

Międzyrzec Podlaski

Rajd rowerowy Międzyrzecka Złota Jesień, 13 października, Zespół Parkowy, g. 10

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Międzyrzecu Podlaskim, Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Aktywni Rowerowy Międzyrzec Podlaski i MTB Międzyrzec Podlaski organizują Rajd rowerowy Międzyrzecka Złota Jesień. W planie trasa rowerowa o długości 25 km, a potem ognisko, pieczenie kiełbasek, gry i zabawy.

Wernisaż

Terespol

Konkurs na projekt okładki „Gońca Terespolskiego" - 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości

Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Redakcja pisma „Goniec Terespolski" oraz Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wiejskiej Terespol ogłosili konkurs na upamiętnienie 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie ma ograniczeń wiekowych. Trzeba złożyć projekt nawiązujący w swojej treści do upamiętnienia rocznicy odzyskania niepodległości. Technika jest dowolna, np.: rysunek, malarstwo, grafika, zdjęcie, plakat, kolaż. Prace można składać do 26 października. Szczegóły: MOK Terespol.

eprasa.pl 8bcb314be2

Prokuratura wszczęła dochodzenie

Ktoś ukrywał dokumenty wyborcze?

BIAŁA PODLASKA: Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie ukrywania dokumentów wyborczych. Takie zawiadomienie zostało zgłoszone przez pełnomocnika Komitetu Wyborczego Kukiz`15.

Prokuratura będzie zbierać materiał dowodowy, który pozwoli na ocenę, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie w tej sprawie 17 września złożył Sławomir Suszczyński, pełnomocnik Komitetu Wyborczego Kukiz`15. Koniec końców partia nie zarejestrowała list na radnych miejskich w Białej Podlaskiej. Pełnomocnik podkreśla, że listy kandydatów były już zamknięte, a listy poparcia miały osoby, które ubiegały się o miejsce w radzie i nie zgadzały się na ostateczny kształt list. Te osoby, według Suszczyńskiego zdecydowały się na start w wyborach z Komitetu Wyborczego Wyborców Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych.

Chodzi o listy poparcia od 700 osób, które podały swoje nazwiska i PESEL, a także dokumenty zgłoszeniowe na radnych.

– Dokumenty te były niezbędne do przeprowadzenia rejestracji kandydatów z list KWW Kukiz`15 – informuje Sławomir Suszczyński.

Czynności prokuratury w tej sprawie będą prowadzone w kierunku przestępstwa z artykułu 248, punkt 3 kodeksu karnego: „Kto w związku z wyborami do Sejmu, do Senatu, wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborami do Parlamentu Europejskiego, wyborami organów samorządu terytorialnego lub referendum, niszczy, uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty wyborcze albo referendalne, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych odpiera te zarzuty. Alicja Łagowska twierdzi, że nikt wcześniej ani teraz nie zgłosił się po dokumenty.

Chodzi o listy poparcia od 700 osób, z danymi osobowymi

– Posiadamy te dokumenty, czekamy na rozwinięcie się sprawy. To niegodne zachowanie pełnomocnika, ale nie jest to już nasz problem. Nie chciano nam zarejestrować list, czekaliśmy cierpliwie, bo wszystko było już praktycznie przygotowane. Jesteśmy jednak przygotowani na taką sprawę – mówi Łagowska.

Maciej Maciejuk

Słodki jubileusz cukierni z Międzyrzeca

Z okazji 50 lat istnienia Cukiernia Wójcik chce ustanowić dwa słodkie rekordy Polski.

Rodzina Państwa Wójcików założyła znaną już nie tylko w Międzyrzecu cukiernię w 1968 roku. Obecnie sekretu wyrobu tradycyjnych pączków o wyjątkowym smaku strzeże Wojciech Wójcik. On też jest pomysłodawcą akcji bicia słodkich rekordów Polski.

Pierwszy z nich ma paść w jedzeniu bułeczek jogurtowych. Do udziału Cukiernia zaprasza jak największą liczbę osób (by wziąć udział, trzeba się zarejestrować do godz. 9.)

Bicie rekordu rozpocznie się od godz. 10.30, w sobotę 13 października na Placu Jana Pawła II w Międzyrzecu.

Do ustanowienia drugiego rekordu Polski - w jedzeniu pączków na czas - trzeba zgłosić się wcześniej, bo liczba miejsc jest ograniczona (zapisy w Cukierni Wójcik). Obowiązuje też wpisowe - 50 zł. Dla zwycięzców przewidziana jest nagroda pieniężna ufundowana przez Arkadiusza Janusa.

Event potrwa do godz. 14., będzie mu też towarzyszyła zbiórka krwi. Udział w wydarzeniu zapowiedziało Międzyrzeckie Stowarzyszenie Motocyklowe, będą też wyścigi samochodami elektrycznymi z firmą Liquid System. Zagra Dj Valdi.

red.

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Międzyrzec zdecydował: mobilne miasteczko ruchu drogowego i remont placu przy ul. Zarówie

Miasteczko w Międzyrzecu Podlaskim ma być lepsze i wygodniejsze od bialskiego

To wyniki głosowania nad Budżetem Obywatelskim na 2019 rok. W sumie ważny głos oddało 831 osób.

Nazwa zadania	Koszt	Liczba ważnych oddanych głosów
Mobilne miasteczko ruchu drogowego	30 305,99 zł	373
Modernizacja istniejącej infrastruktury rekreacyjno-sportowej na osiedlu wielorodzinnym przy ul. Zarówie	100 000 zł	247
Budowa chodnika w ul. Józefa Piłsudskiego	100 000 zł	175
Budowa placu zabaw z siłownią zewnętrzną	100 000 zł	24
Budowa ul. Żytniej w Międzyrzecu Podlaskim – Projekt budowlany	30 000 zł	12

Miasto przeznaczyło na obywatelskie inicjatywy 100 tys. zł. Wygrał projekt, który nie wyczerpuje puli. Decyzją władz miasta realizacji doczeka się więc także drugi w kolejności pomysł, który zyskał największe poparcie mieszkańców. Do tych działań będzie trzeba nieco dołożyć, ponieważ oba projekty będą kosztowały ok. 130 tys. zł. - Cieszę się z zainteresowania Budżetem Obywatelskim, szczególnie ludzi młodych. Tworząc budżet przyświecał nam cel, by społeczeństwo stawało się coraz bardziej obywatelskie i chciało mieć realny wpływ na swoje najbliższe otoczenie - komentuje Zbigniew Kot, gospodarz miasta.

Najwięcej głosów otrzymał projekt „Mobilne miasteczko ruchu drogowego”.

Jego utworzenie ma na celu zapoznanie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym z przepisami i zasadami poruszania się rowerem po drogach publicznych. Instruktarze zasad poruszania się po drogach publicznych będą prowadzone systematycznie i zakończą się egzaminem na kartę rowerową. Podobne miasteczko funkcjonuje już w Białej Podlaskiej. Międzyrzeckie, jak informuje urząd, będzie wygodniejsze i nowocześniejsze.

Modernizacja istniejącej infrastruktury rekreacyjno-sportowej na osiedlu wielorodzinnym przy ul. Zarówie to drugi obywatelski projekt, za którego realizacją opowiedzieli się mieszkańcy. Jak wskazywali autorzy projektu - obecny plac zabaw jest w fatalnym stanie, tzn. ogromne doły w nawierzchni, przestarzały stan techniczny urządzeń i ogrodzenia. Boisko do gier zespołowych wymaga dokończenia ogrodzenia i odrestaurowania nawierzchni. Na skateparku wskazana jest naprawa ogrodzenia i obecnych urządzeń. Realizacja zadania będzie zaś uatrakcyjniać ofertę rekreacyjno-sportową miasta oraz wpłynie na poprawę estetyki, oraz na bezpieczeństwo dzieci i ich opiekunów.

Kosztorys mobilnego miasteczka ruchu drogowego

10 233,60 zł - maty gumowe/ mata gumowa rondo, 1 szt., przejście dla pieszych, dojazd do ronda, dojazd do skrzyżowania, przejazd kolejowy, mata gumowa „ścieżka” - 32 szt.

16 728 zł - sygnalizatory/3--komorowy dla ruchu kołowego - 4 szt, 3/2-komorowy dla ruchu pieszo-kołowego 2 szt, kolejowy+rogatka - 2 szt./

2 667,89 zł - mini znaki drogowe /mini znak drogowy-33 szt, podstawa metalowa 26 szt./

676,50 zł - koszty wysyłki

Kosztorys modernizacji placu zabaw i boiska na osiedlu przy ul. Zarówie

6 tys. zł - ogrodzenie placu zabaw

12 tys. zł - ogrodzenie boiska

35 tys. zł - nawierzchnia poliuretanowa na placu zabaw

12 tys. zł - siłownia zewnętrzna 2 elementy

35 tys. zł - piaskownica, huśtawka, zjeżdżalnia, ławeczki

Są jednak dobre wieści również dla osób głosujących za projektem budowy chodnika w ul. Piłsudskiego (trzeci projekt w zestawieniu BO po głosowaniu). Miasto zgłosiło wniosek o realizację tego zadania do władz powiatu w ramach działań budżetowych przyszłego roku. Teraz wszystko w rękach radnych powiatowych.

SH

R E K L A M A

C.H. SAS ul.Sidorska 2k Biała Podlaska

eprasa.pl 8bcb314be2

Z ŻYCIA PSW

XIX Inauguracja Roku Akademickiego 2018/2019 16 października 2018

Dzień wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową

Program uroczystości

14 października 2018 godz. 10.00

Święta Liturgia w Parafii Prawosławnej p.w. Świętych Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej ul. Terebelska 19

16 października 2018 godz. 9.00

Msza Święta w Kościele p.w. Chrystusa Miłosiernego ul. Wyszyńskiego 53-55

godz. 11.00 Hala Sportowa PSW , ul. Sidorska 105

Hymn państwowy

Wystąpienie JM Rektora –prof. zw. dr hab. Józefa Bergiera

Wręczenie nagród i wyróżnień

Gaude Mater Polonia

Immatrykulacja studentów pierwszego roku

Wykład inauguracyjny

„Wiem co jem? Zdrowie na talerzu" prof. dr hab. Anna Lebiedzińska

Gadeamus Igitur

Program artystyczny

Serdecznie zapraszamy!

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Wywiad z Tadeuszem Sławeckim, kandydatem do Rady Powiatu w okręgu nr 2

Został Pan liderem listy kandydatów do Rady Powiatu w okręgu nr 2, który obejmuje gminy Borki, Czemierniki, Ulan i gminę Radzyń Podlaski. Startuje Pan do Rady Powiatu po raz pierwszy. Dlaczego?

Powodów jest kilka. Długo zastanawiałem się, zanim podjąłem decyzję, ale ostatecznie zdecydowałem się kandydować po namowie wielu kolegów, przyjaciół i znajomych, z którymi współpracowałem w ostatnich latach. Nigdy nie odszedłem od aktywnej działalności społecznej na rzecz swojej małej ojczyzny. Dyskretnie i w sposób skuteczny wspierałem działania i inicjatywy na swoim terenie. Mimo, że od trzech lat nie piastuję wysokich funkcji państwowych, wiele osób nadal przychodzi do mnie ze swoimi problemami, inicjatywami, prośbą o wsparcie, mówiąc wprost, że posłowie z naszego terenu są trudno dostępni. Trzy lata temu w wyborach do Sejmu osiągnąłem - dodać należy, że w niełatwym dla PSL okresie - drugi wynik w okręgu, a do mandatu poselskiego zabrakło mi 53 głosów. Odbieram to jako duży kapitał zaufania społecznego.

Dlaczego startuje Pan z okręgu nr 2?

Odpowiedź jest prosta. Większość mojej działalności zawodowej i społecznej realizowałem w Czemiernikach i okolicznych gminach. Stąd pochodzę i tu są moje korzenie, tu przez wiele lat kierowałem szkołą, tu mam gospodarstwo po rodzicach. Znam problemy tutejszych mieszkańców i czuję się im potrzebny. W tym okręgu realizowana jest z powodzeniem współpraca ponad podziałami w przeciwieństwie do Radzynia, na rzecz którego też działałem wiele lat pełniąc rozliczne funkcje, ale dziś w Radzyniu nie ma klimatu do współpracy ponadpartyjnej. Mam jednak nadzieję, że to się zmieni.

Czym chciałby się Pan zająć jako radny powiatowy?

Jako regionalista i lokalny patriota ogromną wagę przywiązuję do upamiętnienia wielu historycznych postaci i rocznic oraz zabytków kultury materialnej i niematerialnej. Niebawem zbliża się wiele okrągłych rocznic ważnych dla okolicznych miejscowości, takich jak chociażby 80. rocznica przemarszu wojsk gen. Kleeberga przez rzekę Tyśmienicę (położoną na pograniczu gmin Czemierniki i Borki), 510. rocznica nadania prawa miejskiego Czemiernikom, 110. rocznica utworzenia Straży Pożarnej w Czemiernikach, itp. Zrobię wszystko, aby te wydarzenia zyskały należytą oprawę.

Od ponad 20 lat pełnię funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Radzyniu i będę nadal, w tej trudnej dla OSP sytuacji, wspierał aktywność strażaków i dążył do polepszenia ich sytuacji.

Ogromnym potencjałem w naszym powiecie są Koła Gospodyń Wiejskich, Lokalne Grupy Działania, Stowarzyszenia Regionalne, Uniwersytet Trzeciego Wieku, kluby sportowe, które podejmują wiele wspaniałych inicjatyw dla ochrony dziedzictwa naszej kultury i tożsamości regionalnej. Przykładem jest chociażby Towarzystwo Regionalne w Woli Osowińskiej, organizujące regionalny konkurs poezji ludowej im. Wacława Tuwalskiego, czy aktywnie działający Dom Kultury w Ulanie. Należy więc wspierać te organizacje i zachęcać zarówno młodych ludzi, jak i seniorów do aktywności społecznej. Ogromną rolę w tym zakresie mogą odgrywać biblioteki.

Kolejnym obszarem, którym chciałbym się zająć, jest to, na czym najbardziej się znam, czyli edukacja, zarówno ta na szczeblu podstawowym, jak i ponadgimnazjalnym.

I wreszcie chciałbym wpłynąć na poprawienie jakości życia mieszkańców poprzez wsparcie budowy nowych dróg i infrastruktury powiatowej, poprawienie dostępności do kultury, chociażby poprzez budowę i unowocześnianie bibliotek oraz domów kultury. Mam w tym zakresie spore doświadczenie i możliwości, jako dyrektor wojewódzkiej placówki kultury.

To program, ale czym jeszcze chciałby Pan przekonać do siebie wyborców?

Jestem ludowcem z tradycji, serca i przekonania. Człowiekiem, który od początku związał się z ruchem ludowym i pozostaje mu wiernym. Mam duże doświadczenie polityczne – zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym. Wiem, jak wprowadzać lokalne pomysły w czyn, a inicjatywy umiejętnie realizować. Potrzebuję jednak Państwa wsparcia 21 października, abym mógł dalej aktywnie i skutecznie działać na rzecz lokalnej społeczności i naszej wspólnej przyszłości.

Wywiad sponsorowany przez KW PSL.

eprasa.pl 8bcb314be2

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

Szanowni Państwo –Drodzy Wyborcy

W 2014 roku dzięki Państwa zaufaniu zostałem Radnym Województwa Lubelskiego. Aktywnie uczestniczę w pracach Komisji: Samorządowej i Bezpieczeństwa Publicznego, której jestem przewodniczącym, Polityki Społecznej i Równego Traktowania jako wiceprzewodniczący oraz Rozwoju Wsi i Ochrony Środowiska. Podczas obrad wyżej wymienionych komisji zajmowaliśmy sprawami ważnymi dla mieszkańców województwa np.: pomocą hodowcom trzody chlewnej z terenów dotkniętych ASF (na wniosek komisji sejmik przyjął w tej sprawie stanowisko), trudną sytuacją plantatorów owoców miękkich oraz rolników dotkniętych suszą. Poruszamy również tematy dotyczące bezrobocia oraz sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Ważną dla mnie kwestią jest rozwój i przyszłość młodzieży w naszym województwie, dlatego też Przyjąłem funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Doraźnej do spraw Młodzieży SWL. Na posiedzeniach, zaproszona młodzież miała okazję spotkać się z doradcami zawodowymi oraz zapoznać się z ofertą w sferze biznesu Lubelskiego Parku Naukowo Technologicznego.

Jestem inicjatorem wielu wyjazdów edukacyjnych młodzieży z powiatu łukowskiego do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, dzięki którym młodzież mogła bliżej zapoznać się z funkcjonowaniem samorządu województwa.

Mam nadzieję, że dobrze wywiązałem się z obietnic złożonych 4 lata temu i liczę na Państwa dalsze poparcie, dzięki któremu przez kolejne 5 lat będę mógł służyć ,,naszej małej ojczyźnie".

eprasa.pl 8bcb314be2

Napiszmy „Projekt Radzyń”

To Pani pierwsze wybory. Czy jest już zmęczenie kampanią?

Jestem przyzwyczajona do wytężonej pracy, cała moja kariera zawodowa to spotkania z ludźmi, rozmowy o tym, jak można im pomóc w realizacji planów i marzeń. Lubię taki tryb i taki styl pracy. Wiem, że jak wygram staną przede mną kolejne wyzwania, więc nie ma na co narzekać, trzeba po prostu robić. Poza tym słyszę od wielu osób dużo ciepłych słów poparcia i to daje mi dużo energii.

Czy te spotkania mają wpływ na Pani program?

Program jest już opracowany i ogłoszony na naszej stronie www.katarzynanaburmistrza.pl.
Znajdą tam państwo kompleksową, spójną propozycję zrównoważonego rozwoju dla miasta. Nie tylko na najbliższe pięć lat, ale i pozwalającą myśleć o Radzyniu jako mieście trwałego rozwoju.

Co jest Pani w tym programie szczególnie bliskie?

Przede wszystkim przedsiębiorczość. To jest środowisko, które doskonale rozumiem. Tylko budując tak zwaną bazę podatkową miasto będzie się stabilnie rozwijać i mieć środki na wkład własny do kolejnych projektów.

Ale większość mieszkańców to nie-przedsiębiorcy.

Oczywiście. Większość mieszkańców to osoby starsze, często samotne lub z pojawiającymi się niepełnosprawnościami. Rozmawiając z nimi okazało się, że istnieje zapotrzebowanie na niedrogi bar mleczny. Takie rozwiązanie z sukcesem praktykowane jest w wielu miastach. Samorząd inicjuje powstanie baru i dofinansowuje go na tyle, by posiłki były w cenie produktów. Często korzystają z niego osoby samotne czy starsze, ale też młodzież wracająca ze szkoły. W gruncie rzeczy dotacja to wydatek niewielki, a znaczenie społeczne ogromne.

Istnieje zapotrzebowanie na niedrogi bar mleczny. Takie rozwiązanie z sukcesem praktykowane jest w wielu miastach

Priorytetowa inwestycja?

Chciałbym rozpocząć rozmowy na temat budowy i finansowania nowego funkcjonalnego budynku Ośrodka Kultury. Nowoczesne kino studyjne, miejsce dla organizacji pozarządowych, szereg salek na prowadzenie różnych zajęć, porządne zaplecze kuchenno-sanitarne, sala widowiskowa. Tak aby stworzyć godne warunki do rozwoju różnorodnych inicjatyw mieszkańców.
Chciałabym, aby Radzyń stał się miastem nowoczesnym, w którym cudownie się mieszka, do którego warto przyjechać i tu żyć. Do tego niezbędna jest dobra edukacja w szkołach, internet, ciekawa oferta kulturalna i sportowa.
Aby to osiągnąć, musimy zmierzyć się z szeregiem inwestycji. Tych drobniejszych, jak szafki na książki w szkołach, ale też tych bardziej kosztochłonnych jak remonty dróg, wymiana oświetlenia, dążenie do ograniczenia smogu. Ale nie obawiam się tych wyzwań, bo mam wykształcenie i doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym dla samorządu.

21 października możemy zmienić miasto?

Tak. Te wybory będą szczególne. Radzyń dostaje zupełnie nową propozycję. Uważam, że obecnie nie ma prawdziwej merytorycznej dyskusji o problemach mieszkańców, o wyludnianiu się miasta, o braku perspektyw, o problemie zagospodarowania pałacu, o wspieraniu aktywności seniorów. Jeśli będziemy głosować na tych co zwykle, efekt będzie taki jak zwykle. Dajmy sobie szansę.

Materiał sinansowany ze srdoków KWW #21-300

KANDYDACI DO RADY MIASTA #21-300 | INICJATYWA MIESZKAŃCÓW

MICHAŁ **KLĘBOWSKI** OKRĘG **1**

Chopina, Bronisława Deskura, Stanisława Jarmuła, Ks Stanisława Kamińskiego, Korczaka, Laskowskiego, Lotnicza, Moniuszki, Padarewskiego, Prajznera, Stagrowskiego, Szymanowskiego, Toczyńskiego, Wieniawskiego, Wisznicka, (od WIN do Kleeberga), Wybickiego.

ANNA **MATCZAK** OKRĘG **2**

Cicha, Koszary, Nowa, Norwida, Przesmyckiego, Sienkiewicza, Sikorskiego, Witkiewicza, Zabielska (od Lubelskiej do Kleeberga)

PIOTR **OSTROWSKI** OKRĘG **3**

Akacjowa, Chełmońskiego, Dębowa, Klonowa, Lubelska, Malczewskiego, Matejki, Polna, Powstania Styczniowego, Wyspiańskiego, Zielona, Wisznicka (od WIN do Zbulitowskiej)

ADAM **SKOMOROWSKI** OKRĘG **6**

Kazimierza Jagielończyka bloki 3, 4, 5, Kleeberga, Zaródki, Zabielska (od Kleeberga do końca)

PAWEŁ **CELIŃSKI** OKRĘG **7**

Chmielowskiego bloki nr 1, 2, 5, 6, Jagielończyka bloki nr 1, 2.

MARIUSZ **SZCZYGIEŁ** OKRĘG **10**

Gwardii, Kościuszki, Ostrowiecka bloki nr 57 i 58

MARIA **ZEGAR** OKRĘG **11**

Bohaterów (od Warszawskiej do Konstytucji 3 maja), 11 Listopada, Ogrodowa, Ostrowiecka bez osiedla DOM, Warszawska (od początku do Bohaterów), Dąbrowskiego, Spokojna, Plac Potockiego.

HALINA **OSAK** OKRĘG **13**

Bulwary, Chomiczewskiego, Nadrzeczna

JOANNA **PIENKOWSKA-GRUBA** OKRĘG **14**

Al. Kasztanowa, Armii Krajowej, Jana Pawła II, Krysińskiego, Parkowa, Partyzantów, Pocztowa, Rynek, Traugutta, Zamkowa, Plac Wolności

SYLWIA **ENDRASZKO** OKRĘG **15**

Brzostówiecka, Budowlanych, Lendzinek I, Lendzinek II, Międzyrzecka, Nadwitnie, Płudzińska, Pomiarowa, Powstańców Styczniowych, Targowa, Witosa

Sfinansowano ze środków KWW #21-300

eprasa.pl 8bcb314be2

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

SILNI W SAMORZĄDZIE OBRONIMY W POLSCE DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO PRAWNE

RODZIC NIE PŁACI
Każde dziecko, bez względu na zamożność i stan cywilny rodziców, będzie miało prawo do bezpłatnego miejsca w żłobku i przedszkolu.

SOJUSZ DLA ZDROWIA
Samorząd musi wziąć odpowiedzialność za zdrowie mieszkanek i mieszkańców: zapewnimy bezpłatne badania profilaktyczne i szczepienia, dostępne szpitale i refundację in vitro.

POWIETRZE W NORMIE
Zapewnimy powszechną informację o stanie powietrza, pomoc dla mieszkanek i mieszkańców, którzy chcą wymienić stare piece oraz rzetelne wykonywanie przepisów chroniących powietrze.

SREBRNA REWOLUCJA
Zapewnimy seniorom dobrą opiekę zdrowotną i badania profilaktyczne, pomożemy w utrzymaniu aktywności i damy wsparcie w codziennym życiu.

MIESZKANIE DLA KAŻDEGO
Czas na budownictwo komunalne! Pomożemy mieszkankom i mieszkańcom w zdobyciu swojego m: przeznaczymy 10% budżetu każdej gminy na budowę i remonty mieszkań komunalnych.

RIAD HAIDAR

LIDER LISTY nr 5

SILNY SAMORZĄD
DEMOKRATYCZNA POLSKA

SLD LEWICA RAZEM

KKW SLD LEWICA RAZEM

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

W naszym kraju panuje ustrój demokracji „urojonej", delikatniej zwanej „pozorną". Władzę sprawują obcy, nie nasi. Likwidowane jest drobne polskie rolnictwo, a bez niego nie przeżyjemy kolejnej wojny, którą władza sprowadzi na nasz naród, prowokując Wschód.

To wina Solidarności, sponsorowanej od początku przez obce służby. Solidarność swoje zadanie wykonała- gospodarka należy do sponsorów. Teraz rządzący, dla utrzymania władzy, podzielili się na „dobro- PIS i zło-PO", a gdy spada dla nich poparcie, tworzą przystawki, czyli mniejsze niby „niezależne" ugrupowania.

Nasi wschodni sąsiedzi to nasi partnerzy gospodarczy, a nie wrogowie. To bankrutująca Ameryka z długiem ponad 20 bilionów $ potrzebuje cudzych dóbr. Nasze już ma, ukraińskie prawie też, ale po przegranych wojnach w Afganistanie, Iraku, Libii oraz Syrii- w które zapewne nie mało zainwestowano, a z „łupów" niewiele wyszło- potrzebuje wzbogacić się jeszcze szybciej, aby odrobić straty, dlatego czai się na wschód, gdzie znajdują się wszystkie surowce.

„NIE" dla obcych wojsk! Czy znają Państwo kraj, do którego wjechały Amerykańskie wojska, a następnie się z niego wycofały? Ja znam. Jedynym takim krajem był Wietnam. Czy to przypadek, że obce nam wojska stacjonują między innymi w Suwałkach, pod którymi są gigantyczne złoża surowców, miedzy innymi rud żelaza i tytanu?

Kiedyś była Zimna Wojna, ale wtedy przynajmniej wiedziano, gdzie jest najbliższy schron, teraz niestety nie. Doprecyzowując- ja nie wiem, a Państwo?

To, że PO dbało o interesy obcych, jest sprawą wiadomą, ale PiS odgrywał rolę „godnych" i miał to zmienić. Obiecali repolonizację banków, więc z niecierpliwością czekam na konkretne liczby. Jak dotąd nie podają żadnych statystyk, konkretnych procentów ani zestawień, tylko manipulują i rzucają hasłami „Wolność" oraz „Niepodległość" na prawo i lewo. Jest to zwyczajne mydlenie oczu, aby ukryć swoje działania, na przykład wpuszczenie do Polski banku JP Morgan. Co gorsza członkowie PiS utworzyli "Prawo wodne", a stąd tylko krok, aby zadłużony samorząd musiał sprzedać część majątku, co doprowadzi do tego, że zaraz za wodę będziemy płacili obcym.

„Godny" PiS krzyczał o transferach technologii i repolonizacji przy zakupach uzbrojenia, tymczasem bez żadnego przetargu zakupiono samoloty VIP, jednocześnie przepłacając. Podobna sytuacja ma miejsce teraz, kiedy to PiS kupuje elementy systemu ziemia- powietrze „Patriot", porównywalne z naszym polskim „s200 Wega" a bezużyteczne w przypadku Iskanderów stacjonujących w Kaliningradzie. Obecnie nawet tzw. system ziemia- ziemia „Himars", przypłynie do nas z USA, gdzie ciężarówki mógłby "Jelcz" wyprodukować. Wszystko to wielokrotnie przepłacone i kosmicznie drogie w eksploatacji oraz serwisie. Czy to nie forma haraczu?

PiS miał powstrzymać imigrację, tymczasem w samym Tel Awiwie polska Ambasada rozdała w zeszłym roku 7 tyś paszportów. Przerażający jest fakt, że polskie placówki są na całym świecie- także w Ameryce i Europie zapewne również znajdzie się wielu zainteresowanych naszymi paszportami. Niestety dane te są nam nieudostępniane.

Prezydent USA podpisał Ustawę S447, z której wynika, że administracja USA ma za zadanie wymóc na krajach Europy wschodniej i środkowej wypłatę roszczeń żydowskich. Od samej Polski organizacje żydowskie żądają 335 miliardów dolarów, co daje nam łącznie trzy roczne budżety Polski. Polskojęzyczne media i rząd milczą na ten temat. Wolą zajmować się pomnikiem w Jersey City, aby odwrócić uwagę od s447. Jarosław Gowin oświadczył, że organizacje te chcą jedynie symbolicznej zapłaty. Czy nie oznacza to, że właśnie w naszym imieniu przyznał się do winy? Czy jak damy im rękę, za moment nie wciągną nas całych? W Palestynie Żydzi też stanowili kiedyś mniejszość. Czy chcemy być drugą Palestyną? Warto zastanowić się, czy między innymi nie po to są amerykańskie wojska na naszej ziemi.

Zapraszam do strony „Protest Łuków" na Fb gdzie prowadzę walkę z lokalnymi władzami nie koniecznie „prawymi i sprawiedliwymi".

Wojciech Mateńka

eprasa.pl 8bcb314be2

Czy decyzje polityczne mogą kosztować prezesa stanowisko w stowarzyszeniu?

Zarząd RaSIL odcina się od decyzji swojego prezesa

RADZYŃ Dwa tygodnie przed wyborami samorządowymi Zarząd Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych opublikował oświadczenie, w którym jasno odcina się od działań swojego prezesa, Józefa Korulczyka.

6 października w Internecie zostało opublikowane oświadczenie członków Zarządu Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w sprawie umowy koalicyjnej zawartej przez KW RaSIL. 28 września Józef Korulczyk, prezes stowarzyszenia i jego członkowie: Andrzej Dzięgą i Arkadiusz Strojek – podpisali porozumienie z kandydatem na burmistrza Radzynia, Mariuszem Skoczylasem. W skład komitetu wyborczego Skoczylasa wchodzą takie ugrupowania jak: Platforma Obywatelska, Nowoczesna i środowiska lewicowe. RaSIL to środowisko prawicowe, więc połączenie tak skrajnych ideowo grup wydawało się niemożliwe, jednak Korulczyk podkreślał, że RaSiL popierając Skoczylasa, nie wiąże się z jego zapleczem politycznym i robi to dlatego, że ten zgodził się zrealizować jego postulaty. Podkreślał, że mocą KW RaSIL jest zgoda ponad podziałami: RaSIL łączy, Skoczylas łączy - deklarował.

Zarząd oświadcza:

Tymczasem nie wszyscy członkowie RaSIL podzielają zdanie prezesa.

„Oświadczamy, że decyzja ta nie odzwierciedla stanowiska większości członków Zarządu Stowarzyszenia, co oznacza, że podjęta została jednoosobowo, samowolnie, stanowiąc nadużycie wobec ustroju RaSIL wyrażonego w Statucie. W związku z powyższym informujemy, że wszczęto już procedurę zmierzającą do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji przez najwyższe statutowe władze Stowarzyszenia.Oświadczamy również, że poczynania Komitetu Wyborczego RaSIL nie są tożsame ze stanowiskiem Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych" napisali w oświadczeniu. Podpisali je: członkowie zarządu RaSIL: Dariusz Magier – wiceprezes, Jerzy Woźniak – sekretarz, Paweł Żochowski – skarbnik, Agnieszka Gątarczyk – członek, Andrzej Klimiuk – członek.

Prezes też oświadcza:

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Następnego dnia na portalu internetowym RaSil pojawiło się konkurencyjne pismo. - Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych skupia różnorodne środowiska, w związku z czym nie było w nim nigdy jednomyślności. Oświadczenie części członków Zarządu nie jest niczym nadzwyczajnym. Nowością jest natomiast upublicznienie rozbieżności. W trakcie działalności, a szczególnie w okresie wyborczym, ukształtowały się trzy ośrodki decyzyjne: Zarząd Stowarzyszenia, kolegium redakcyjne portalu Radzyninfo oraz Komitet Wyborczy RaSIL. Zarówno Komitet Wyborczy, jak też kolegium redakcyjne akceptują zawarte porozumienie z kandydatem na burmistrza Mariuszem Skoczylasem - odpowiada Józef Korulczyk oraz członek Zarządu Zbigniew Makarski (kandydat do rady powiatu). Politycy przekonują, że wystąpienie Jerzego Woźniaka oraz Pawła Żochowskiego przeciwko poparciu Skoczylasa może wynikać z ich zatrudnienia w strukturach samorządowych podległych obecnemu burmistrzowi.

Monika Mackiewicz

prof Dariusz Magier
wiceprezes Rasil

SĄ GRANICE, KTÓRYCH PRZEKRACZAĆ NIE MOŻNA

Tutaj są dwa problemy, o które idzie spór. Po pierwsze, prezes przekroczył kompetencje. Bez konsultacji z zarządem podjął decyzje strategicznie, z którymi nie możemy się zgodzić. Drugi – to powód ideowy. Musimy sobie odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: - Czy RaSIL ma być stowarzyszeniem kulturalno-naukowym, czy też organizacją partyjną, która dla celów politycznych zawiera sojusze z partiami. Większość członków z takim podejściem się nie zgadza i jasno dawała temu wyraz przez ostatnie tygodnie. Prezes to zignorował. Czy to pierwszy kamyk do rozpadu organizacji? Pewnie nie, ale na pewno po tym wewnętrznym konflikcie to będzie już zupełnie inne stowarzyszenie, a o dalszej roli w nim Józefa Korulczyka czy moim zdecyduje najbliższe walne zgromadzenie. Myślę, że prezes poniesie konsekwencje swojej decyzji. Choćby wyborcze. Nie wyobrażam sobie, żeby po tej schizmie zarząd mógł działać w dotychczasowym składzie

Józef Korulczyk
prezes RaSIL

TO BYŁA NIEUDANA PRÓBA ZAMACHU STANU

Wyjaśniliśmy już sprawę, tematu nie ma. Oświadczenia są nieaktualne, bo to są prywatne zdania tych osób. Dlaczego jeszcze wiszą w Internecie ? Bo trudno zdejmować, jak już poszły w sieć. Ale wspólnie doszliśmy do wniosku, że błędem było upublicznianie rozbieżności zdań. Zagrały emocje i to było niepotrzebne. Kiedy opadną emocje, zwołam nadzwyczajne walne posiedzenie i podejmiemy dyskusję na ten temat, a do tego czasu oświadczenia nie mają racji bytu. To nie jest prawda, że podejmowałem decyzję samodzielnie, a jeszcze w sierpniu wiceprezes zgadzał się z naszymi planami. Teraz zmienił zdanie. A ja przypomnę – my popieramy Mariusza Skoczylasa, który zgodził się zrealizować nasz program wyborczy. Myślę, że chyba komuś zależy na tym, żeby osłabić siłę naszego stowarzyszenia. Wystawiamy w tych wyborach kandydata na prezydenta Białej Podlaskiej, radnych do gmin powiatu radzyńskiego, wspieramy kandydata na burmistrza Radzynia. Skupiamy różne środowiska, zawsze mieliśmy różnice w poglądach, ale teraz komuś ewidentnie zależy, żeby przed wyborami osłabić naszą siłę

W okresie wyborczym w RaSIL wyodrębniły się trzy silne struktury: stowarzyszenie, komitet wyborczy i redakcja portalu

Prezesowi „średnio świta" o co chodzi, a poza tym się nie wypowie

Seniorzy nie widzieli ankiet, które rzekomo wypełnili

Radzyń: Radna Bożena Lecyk prosi burmistrza o wgląd do ankiet, które rzekomo były przeprowadzone wśród radzyńskich seniorów na potrzeby utworzenia klubu seniora. Jerzy Rębek twierdzi, że miasto ich nie ma.

W uchwale o diagnozie społecznej dotyczącej radzyńskich seniorów, przyjętej przez radę miasta, jest mowa o ankietach z udziałem mieszkańców. 149 takich ankiet miało posłużyć do opracowania diagnozy potrzebnej do przygotowania wniosku na sfinansowanie klubu seniora. Projekt realizuje założona jesienią ubiegłego roku spółka Algirtas z Lublina, której prezesem jest Marek Drączkowski, zastępca komendanta Komendy Wojewódzkiej OHP w Lublinie.

Pytania radnych bez odpowiedzi

Okazuje się, że radzyńscy seniorzy skupieni w szeregu istniejących w mieście organizacji i zespołów o żadnych ankietach nie słyszeli. Już radny Jakub Jakubowski przed uchwaleniem diagnozy dopytywał o to włodarza. Na kolejnej sesji, we wrześniu, radna Bożena Lecyk zwróciła się do burmistrza Jerzego Rębka, aby udostępnił do wglądu materiały z badań społecznych i ankiety, nawet w przerwie sesji.

Seniorzy nic nie wiedzą o ankietach

- W zasadzie robię to na wniosek seniorów. Po wielu rozmowach, konsultacjach, pytaniach nikt z radzyńskich seniorów nie przypomina sobie wypełniania ankiet - uzasadniała radna Lecyk. Zarówno Jerzy Rębek jak i jego zastępca, Tomasz Stephan stwierdzili, że ankiety przeprowadzała firma Algirtas, która jest autorem wniosku i projektu. - Wglądu do tych ankiet my nie mamy, są one w posiadaniu tej firmy - powiedział burmistrz. Radna nie odpuszcza i żąda, aby urząd zwrócił się do Algirtasu o przekazanie materiałów, a następnie je udostępnił. - Co pani chce przez to osiągnąć? - zapytał Jerzy Rębek, po czym zarzucił radnej, że chce w ramach kampanii wyborczej zdyskredytować projekt, który został dobrze oceniony przez Urząd Marszałkowski i przyznano pieniądze na jego realizację. **Zespół reprezentacyjny do celów propagandowych?**- Dariusz Gałan, przewodniczący zespołu senioralnego przy burmistrzu, również ma wątpliwości. Zespół powstał po to, aby opiniować uchwały dotyczące seniorów, tymczasem nikt z nim niczego nie konsultował. - Jeżeli przeprowadzając te ankiety nikt nie zwrócił się do mnie, to ja zrzeknę się funkcji przewodniczącego zespołu - ostrzega Gałan. Wątpliwości reprezentanta seniorów nie rozwiano na spotkaniu z władzami w sprawie klubu seniora. Przewodniczący prosił, aby na to spotkanie przybył prezes Algirtasu albo ktokolwiek z tej firmy. Nikogo nie było. - Chcieliśmy wiedzieć, jaki będzie udział miasta, a zamiast tego nowo zatrudniony w urzędzie pracownik, który w niczym się nie orientował, pokazał nam kwestionariusze do rekrutacji uczestników klubu - mówi Dariusz Gałan.

Dariusz Gałan,
przewodniczący zespołu senioralnego przy burmistrzu

Jeżeli przeprowadzając te ankiety nikt nie zwrócił się do mnie, to ja zrzeknę się funkcji przewodniczącego

W kampanii nie ma rozmowy

- Nie jestem przeciwna powstaniu klubu seniora, ale nie chciałabym, aby działał tak jak tworzona była diagnoza społeczna. Burmistrz mówi, że nie ma ankiet, seniorzy twierdzą, że ich nie wypełniali, a więc wszystko jest robione naprędce i byle jak. Jeżeli do tego dodamy brak doświadczenia firmy, która ma utworzyć klub, to obawiam się, czy spełni on swoje zadanie - mówi Radna Bożena Lecyk. Marek Drączkowski, prezes spółki Algirtas, w pierwszej rozmowie z nami powiedział, że „średnio mu świta, o co chodzi z tymi ankietami" i odesłał po szczegóły do radzyńskiego ratusza. Teraz ucina rozmowę: - Nie odniosę się ani do tego, co mówi burmistrz, ani do słów radnej, bo jest kampania wyborcza.

Beata Malczuk

eprasa.pl 8bcb314be2

Debata Wspólnoty

Aby mieszkańcy mogli lepiej poznać kandydatów na burmistrzów w naszych miastach, zaproponowaliśmy debatę. Każdy kandydat mógł zadać na naszych łamach po dwa pytania swoim kontrkandydatom. Za tydzień opublikujemy odpowiedzi.

Radzyń Podlaski

Pytania Lucjana Kotwicy

Do Jerzego Rębka
1. Nie spełnił Pan zdecydowanej większości punktów swojego programu wyborczego sprzed 4 lat. Niespełnienie których trzech punktów programu uważa Pan za swoją największą porażkę?

2. Cztery lata temu zapowiadał Pan powołanie profesjonalnego zespołu do pozyskiwania środków unijnych. Wiele wniosków miasta przepadło z powodu braków formalnych. Czy taki zespół zostanie powołany w przypadku wyboru na drugą kadencję?

Do Mariusza Skoczylasa
1. Jednym z punktów Pańskiej umowy koalicyjnej z KWW Rasil jest „rozliczenie niegospodarności poprzednika" czyli Jerzego Rębka. Jakie przykłady niegospodarności Jerzego Rębka ma Pan na myśli?

2. Czy zgadza się Pan, że budowa ul. Przemysłowej jest bardzo istotna z punktu widzenia rozwoju gospodarczego miasta. Jak Pan widzi ramy czasowe, koszty oraz sam sposób przeprowadzenia tej inwestycji?

Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień
1. Radzyń od lat cierpi na brak miejsc parkingowych. Planowana jest likwidacja parkingu na terenie dawnego dworca PKS. Skąd wziąć środki na budowę nowych miejsc parkingowych i gdzie mogłyby powstać?

2. Jak Pani ocenia stopień profesjonalizmu przygotowanego przez miasto wniosku na rewitalizację na 10 mln zł oraz podejmowane przez miasto działania w trakcie trwania całej procedury?

Pytania Jerzego Rębka

Do Lucjana Kotwicy
1. Był Pan zwolennikiem sprzedaży Pałacu Potockich. Na konferencji w Starostwie Pana partyjny kolega z PSL-u marszałek Sosnowski obwieścił, że Pałac nie dostanie pieniędzy na rewitalizację. Jakie są Pana plany wobec Pałacu Potockich?

2. Przed jednymi z poprzednich wyborów deklarował Pan, że gra razem z „Orlętami". Jak pomógł Pan temu klubowi, będąc starostą ponad dwie kadencje?

Do Mariusza Skoczylasa
1. Startuje Pan z ramienia komitetu, który tworzą m.in. politycy Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, SLD. Skąd pomysł na egzotyczny sojusz z KW RaSIL, wobec którego zaprotestował nawet sam Zarząd RaSIL-u?

2. Na antenie Radia „Podlasie" i na portalu podlasie24 powiedział Pan, że „przejęcie pałacu od Skarbu Państwa było błędem i teraz trzeba z tego wybrnąć". Jak Pan zamierza to zrealizować - „wybrnąć" z własności pałacu?

Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień
1. Pełnienie funkcji burmistrza to praca wielowątkowa, zespołowa, wymagająca olbrzymiego doświadczenia. Jakie ma Pani doświadczenie w pracy samorządowej, jakim zapleczem doświadczonych samorządowców Pani dysponuje?

2. Jako prezes „Zapiecka" pilotowała Pani długie starania Miasta o dotację na skatepark w Urzędzie Marszałkowskim. Wie Pani, że pieniądze zostały Miastu przyznane. Skąd więc Pani deklaracja, że to Pani wreszcie wybuduje skatepark?

Pytania Katarzyny Krupskiej-Grudzień

Do Jerzego Rębka
1. Podczas Pana kadencji Radzyń nie wykorzystał realnych szans na rozwój poprzez pozyskanie dotacji ze środków UE. Jaką ma Pan koncepcję zmiany tego stanu rzeczy?

2. Według WPF na koniec kadencji zostawia Pan ponad 14 mln zł długu, ponadto wyprzedał Pan majątek miasta na kwotę ponad 6,8 mln zł. Czy zamierza Pan kontynuować taką politykę finansową?

Do Mariusza Skoczylasa
1. Pana zobowiązania wynikające z podpisanych porozumień są kilkudziesięciomilionowe. To m.in. muzeum, pałac, zalew, scalenia. W jaki sposób sfinansuje Pan ich realizację oraz utrzymanie i eksploatację?

2. Od kilkunastu lat jest Pan twarzą radzyńskiej Platformy. Zarówno teraz jak i cztery lata temu w wyborach nie chwali się Pan tym znaczkiem. Czy to jest uczciwe i wiarygodne dla wyborców?

Do Lucjana Kotwicy
1. Kiedy 9 lat temu został Pan wybrany starostą, nie był Pan ani radnym gminnym, ani powiatowym. Jakie doświadczenie samorządowe i polityczne, poza członkostwem w PSL, posiadał Pan wtedy?

2. W swoim programie deklaruje Pan dążenie do utworzenia stowarzyszenia gmin powiatu radzyńskiego. Jakie są przyczyny, że nie udało się Panu dotychczas tego zrobić, pomimo że od 8 lat jest Pan starostą?

Pytania Mariusza Skoczylasa

Do Jerzego Rębka
1. Ile miejsc pracy stworzył Pan przez okres 4 letniej kadencji (nie pytam o miejsca pracy w administracji samorządowej)?
2. Dlaczego nie spełnił Pan zdecydowanej większości obietnic wyborczych?

Do Lucjana Kotwicy
1. Czy uważa Pan, że przez okres sprawowania funkcji starosty zrobił pan wszystko w kwestii lokacji w mieście inwestycji i środków unijnych?
2. Czy nie uważa Pan, że burmistrz naszego miasta powinien być osoba samodzielną, nie sterowaną politycznie?

Do Katarzyny Krupskiej-Grudzień
1. Czy patrząc na skład personalny Kapsuły Czasu, nie brakuje Pani niektórych mieszkańców naszego miasta?
2. Obejmując funkcję burmistrza, jak rozwiąże Pani sprawę pałacu Potockich?

Łuków

Pytania Henryka Lipca

Do Dariusza Szustka
1. Jakie są przyczyny tak wielu poprawek w planie zagospodarowania przestrzennego miasta? Czym Pan się kieruje wprowadzając te zmiany?

Do Piotra Płudowskiego
1. Czym będzie się różniło Pana zarządzanie miastem od tego co prezentuje obecny burmistrz?

Do Macieja Nurzyńskiego
1. Na ile procent ocenia Pan własne szanse na wygranie wyścigu o fotel burmistrza?
2. Czy to prawda, że głównym zadaniem Przymierza jest wprowadzenie tylu ludzi do Rady Miasta, aby PiS mógł utrzymać z Wami koalicję?

Pytania Dariusza Szustka

Do wszystkich kandydatów
1. Jakie działania podejmie Pan w celu zwiększenia wpływów do budżetu miasta?
2. Co będzie dla Pana najważniejszym wyzwaniem po ewentualnym zwycięstwie w wyborach?

Pytania Macieja Nurzyńskiego

Do Piotra Płudowskiego
1. Ile miasto będzie musiało dopłacić rocznie do komunikacji miejskiej, której projekt przedstawił Pan w swoim programie? Skąd pozyska Pan środki na finansowanie?

2. Z kim Alternatywa chce zbudować koalicję po wyborach?

Do Henryka Lipca
1. Jaki ma Pan pomysł na rozwój szpitala? Czy widzi Pan potrzebę powrotu do koncepcji rozbudowy szpitala forsowanej przez poprzedniego dyrektora? Wiemy, że szpital to zadanie starostwa, ale wszyscy jesteśmy lub będziemy jego klientami.

2. Jak widzi Pan przyszłość stadionu Orląt? Czy sprzedawać działkę przy ul. Warszawskiej, przenieść, czy zostawić i modernizować?

Do Dariusza Szustka
1. Jaki ma Pan pomysł na „odkorkowanie" ul. Międzyrzeckiej?

2. Kiedy zostanie przeprowadzona modernizacja oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej? (Wiemy, że jest duży projekt PUIK na ok. 80 - 90 mln zł). Skąd jednostka pozyska środki własne i czy przy tak dużej inwestycji, nie obawia się Pan o trudności w wyłonieniu wykonawcy?

Pytania Piotra Płudowskiego

Do Henryka Lipca
1. Na poziomie powiatu nigdy nie padł pomysł referendów lokalnych ani budżetu obywatelskiego. W jaki sposób chce Pan dopuścić obywateli do współzarządzania Miastem?

2. Działkowcy czują się zagrożeni przez konflikt miasta z byłymi właścicielami terenów. Jaki ma Pan pomysł na rozwiązanie tej kwestii w przypadku niekorzystnej decyzji dla miasta?

Do Macieja Nurzyńskiego
1. Jaki ma Pan pomysł na zatrzymanie młodych ludzi w Łukowie-absolwentów naszych szkół i osób kończących studia?

2. Na jakim poziomie kształtowała się pomoc finansowa Miasta dla organizacji pozarządowych w kończącej się kadencji i do jakiego poziomu chce ją Pan zwiększyć, jeżeli zostanie Pan burmistrzem?

Do Dariusza Szustka
1. Czy po porażce przedłużenia sezonu na basenach letnich (zarówno przed 22 czerwca jak i po 1 września było pusto) nadal uważa Pan, że Miasto powinno inwestować w system podgrzewania wody na dużym basenie?

2. Dlaczego roboty budowlane przy budowie bulwaru zostały rozpoczęte bez ustanowienia kierownika budowy i z pogwałceniem prawa budowlanego? Kto za to odpowie?

eprasa.pl 8bcb314be2

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie roześmianego dziecka, wygraj kubek z nadrukiem pociechy.

ANTOŚ HAUZER, 2 miesiące, Dratów

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści:
Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Hanna Knapik, 10 miesięcy, Olszewnica

Remigiusz Ćwirzeń, 3 miesiące, Jaszczów

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:
► SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze", następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze", następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► mailem: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrana kubek z nadrukiem pupila.

Zdjęcia przysyłacie:
- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość
np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

LEJDI
Właściciel: Dominik Skwarek, Zimna Woda

LOLI
Właściciel: Karol Gontarz, Zakupie

ROŻA
Właściciel: Dominika Witek, Darowne

LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY

Pasztet sojowy

Przepis nadesłany na konkurs „Smaki ziemi łukowskiej". Jadwiga Jóźwik

Składniki:

2 szklanki soi,
3 ząbki czosnku,
1 łyżka soli,
2 duże cebule,
olej słonecznikowy,
sucha bułka,
4 łyżki mąki ziemniaczanej,
przyprawy do smaku (majeranek, pieprz ziołowy, papryka słodka, sól)

Sposób przygotowania:

Soję moczymy przez noc. Rano zmieniamy wodę i gotujemy w małej ilości wody przez ok. 1½ godz., z czosnkiem (przeciśniętym przez praskę). Solimy do smaku. Ugotowaną soję odcedzamy i przepuszczamy 2 razy przez maszynkę wraz z 2 dużymi surowymi cebulami. Następnie łączymy składniki. Kolejno dodajemy bułkę w takiej ilości, żeby wchłonęła wartościowy sos (nie za dużo, ponieważ zbytnia jej ilość nada twardości). Następnie dodajemy mąkę ziemniaczaną lub owsianą (1/2 szkl.) i przyprawy oraz trochę oleju. Wszystko pieczemy 30 min. w temperaturze 180 stopni. Można dodać do smaku starty seler, marchewkę, zieloną pietruszkę, czy seler naciowy.

eprasa.pl 8bcb314be2

Producent serialu: Nie wiem, jak przeprosić widzów z Lubartowa

W Lubartowie wrze po emisji „Ojca Mateusza”

Ponad 3 mln widzów obejrzało w czwartkowy wieczór odcinek „Ojca Mateusza”, w którym klub „Wieprz” z Lubartowa korumpuje sędziego.

W czwartek 4 października w telewizji wyemitowano odcinek serialu „Ojciec Mateusz” o księdzu - detektywie, w którym - w negatywnym kontekście - pada nazwa Lubartowa. Już na samym początku serialowy policjant Nocul wyzywa sędziego od sprzedawczyków i drukarzy, bo nie uznał gola dla Orłów. - Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic - mówi zdenerwowany.

Potem u sędziego pojawiają się działacze drużyny, która ma grać z Wieprzem Lubartów. Przywożą łapówkę i mówią o dusigroszu z Lubartowa, który kupił poprzedni mecz. - Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa - targuje się sędzia, który potem zostaje zamordowany. Wyjaśnienie kto go zabił, stanowi główny wątek kryminalny odcinka.

Oczekują interwencji u Kurskiego

W dniu emisji odcinka w Lubartowie odbywała się sesja Rady Miasta. Przewodniczący Rady, Jacek Tomasiak bulwersował się „promocją” miasta w serialu.

- Za 3,5 godziny zostanie pokazany film, w którym jest mowa o Wieprzach z Lubartowa. Czy pan burmistrz wiedział, że taka promocja zostanie nam zafundowana? Czy pan interweniował u prezesa Kurskiego? Kibice chcą wyrazić swoje niezadowolenie, działacze i trenerzy MKS Lewart też są zniesmaczeni - grzmiał Tomasiak.

- Nie odniosę się do filmu, bo nie oglądałem. Źle się dzieje, jeśli mówi się źle o naszym mieście. Chciałbym prosić o nieprzecenianie roli burmistrza żeby był w stanie przeciwdziałać takiej produkcji, jak serialowa, a z prezesem TVP nie miałem okazji nigdy rozmawiać i nie miałem okazji pisać scenariusza odcinka jakiegokolwiek serialu - odpowiedział burmistrz Janusz Bodziacki.

Wszyscy wiedzą, że kiedyś był „Fryzjer”, a tutaj był „Krawiec”

Tymczasem radny powiatowy Janusz Pożak podkreśla, że burmistrz powinien zająć stanowisko w sprawie. - W Lubartowie dzieje się dobrze pod względem sportu, a ktoś wbija nam szpilę. Wiemy, że w mieście mamy władzę związaną z obecną w naszym kraju i sam burmistrz powinien zająć stanowisko. Sytuacja jest nie w porządku do miasta i klubu sportowego - mówi radny powiatowy.

Przykro

W odcinku w rozmowach pojawia się osoba prezesa Wieprza Lubartowa. W rzeczywistości szefem największego klubu w mieście jest Dariusz Karwat. - Nie chciałbym rozkręcać niepotrzebnej reklamy. Było mi przykro, bo wymieniane były nazwy klubów z regionu sandomierskiego. Oczywiście ogólnikowo. My byliśmy pokazani jako klub, który proponował sędziemu jakieś pieniądze. Porównanie korupcyjne były jednoznaczne. Padły słowa: „Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa”. Uznajmy to za fikcję. Niech władze naszego miasta podejmują jakąś interwencję. Nie chcę ciągnąć tego tematu. Dla mnie to sprawa zamknięta. Myślę, że to już więcej się nie powtórzy - mówi i zauważa, że gdy już producent chciał, mógł wymyślić jakąś fikcyjną siedzibę klubu, by nie odnosić się bezpośrednio do kogoś.

- Przyjeżdżają włodarze klubu z walizką pełną pieniędzy, a do tego jakieś zegarki. Nie wyglądało to dobrze. Afera korupcyjna. Odebrałem to jak powrót do lat ubiegłych. Wszyscy wiedzą, że kiedyś był „Fryzjer”, a tutaj był „Krawiec”. Teraz można się tylko z tego śmiać. Niech to zostanie w rzeczywistości literackiej - dodaje.

Ogromne poruszenie

Przewodniczący rady miasta Lubartowa wspomina, że już po emisji odcinka z bardzo liczną grupą mieszkańców uczestniczył w pielgrzymce autokarowej. - Naszym miejscem docelowym było sanktuarium. Proszę mi wierzyć, że wszyscy rozmawiali o serialu. Zrobiło się ogromne poruszenie w Lubartowie. Nie dało się nie słyszeć słów: wieprz, korupcja, widziałaś jak nas pokazali - mówi Jacek Tomasiak i zauważa, że władze miasta powinny domagać się przeprosin od szefa telewizji Jacka Kurskiego. - Jak ktoś chce, bez problemów może do niego dotrzeć.

Boją się, że drużyna będzie słyszała teraz prześmiewcze piosenki

Bardzo negatywnie odbieram to, jak zostaliśmy pokazani wśród rodaków w całym kraju - przyznaje. Tomasiak rozmawiał z kibicami Lewartu. - Są mocno zbulwersowani całą sytuacją. Boją się, że drużyna będzie słyszała prześmiewcze piosenki na innych stadionach w naszym województwie - dodaje.

M.P.

ROZMOWA Katarzyną Anczarską, producentką serialu z ATM Grupa

Nazwa miasta zupełnie przypadkowa

Skąd pomysł na nazwanie klubu z Lubartowa „Wieprzem”?
- A jak pańska drużyna się nazywa?

Lewart Lubartów.
- U nas w serialu pojawiają się fikcyjne nazwy.

W serialu pojawia się motyw korupcji...
- Dlatego nie podajemy prawdziwej nazwy, tylko wymyśloną.

Zgodzę się, tylko pojawia się miasto Lubartów...
- Fikcja. Nikt tego poważnie nie bierze. Nie bierzemy pomysłów z życia. Wszystko to fikcja.

Tylko podczas sesji rady miasta pojawił się temat ostatniego odcinka. Ludzie są oburzeni, że miasto i klub są stawiane w takiej sytuacji...
- To strasznie mi przykro. Nie chcieliśmy zrobić nikomu żadnej krzywdy. Pojawił się pomysł autora - Michała Kalickiego, ale przecież klub sandomierski również nie wypada najlepiej. Z naszej strony nie chcieliśmy nikogo urazić.

W przeszłości Lewart Lubartów brał udział w aferze korupcyjnej. Ludzie to pamiętają. Po wielu latach sprawa wróciła i to w najbardziej niespodziewanym momencie...
- Podaliśmy fikcyjny klub. Nie ma odniesienia do Lewart. Przypadkowo powiązaliśmy to z Lubartowem. Nikt nie chciał wyciągać starych spraw.

Skąd właściwie pomysł na wplecenie do serialu Lubartowa?
- Tak traf chciał. Pierwsza z brzegu nazwa miasta.

A skąd nazwa klubu - „Wieprz”?
- Fikcja literacka.

A może fakt, że przez Lubartów przepływa rzeka o takiej nazwie?
- Jakoś tak.

Wiem, że dużo ludzi, radni są oburzeni...
- Nie wiem co z tym zrobić. Nie wiem w jaki sposób przeprosić widzów z Lubartowa.

PIENIĄDZE NA PROFILAKTYKĘ ZDROWOTNĄ DLA PIERWSZOKLASISTÓW

Zaburzenia słuchu, mowy i głosu mogą być znaczącą przeszkodą w rozwoju dziecka. To właśnie z nimi związane są takie problemy, jak wady wymowy, trudności w czytaniu i pisaniu czy w nauce języków obcych. Ich wczesne wykrycie umożliwia skuteczniejsze leczenie. Już niebawem ponad 30 tysięcy uczniów I klas podstawówek z naszego regionu skorzysta z bezpłatnych badań profilaktycznych. Zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił właśnie poświęcony temu celowi konkurs.

Na program realizowany w ramach działania 11.2 Usługi społeczne i zdrowotne Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczono prawie 4 miliony złotych. Jego realizacja potrwa do 2021 roku.

Badania dla zdrowia

Problemy ze słuchem zdarzają się nie tylko osobom starszym. Przekonała się o tym pani Teresa z Kraśnika, której siedmioletni syn zdawał się wykazywać objawy ADHD. – Piotruś miał problemy z koncentracją i nauką, nie słuchał, co się do niego mówiło – opowiada. Lekarz pierwszego kontaktu zaproponował jej, by poszła z synem na badanie słuchu. – Byłam pewna, że skieruje nas do psychologa dziecięcego – mówi pani Teresa. – Okazało się, że syn ma niedosłuch. Na szczęście wada nie zdążyła się pogłębić, przez co była stosunkowo łatwa do leczenia – dodaje. Pani Teresa zareagowała na czas: rozpoczęcie nauki szkolnej to moment, w którym wykrycie zaburzeń u dziecka pozwala na uniknięcie ich negatywnych skutków. Dla wielu dzieci

to właśnie wczesna diagnoza i szybko rozpoczęta rehabilitacja jest szansą na właściwy rozwój i dobrą przyszłość. To właśnie profilaktyka stanowi podstawę wdrażanego przez Zarząd Województwa Programu. Ułatwienie dostępu do badań ma pomóc w zmniejszeniu odsetka najmłodszych zmagających się z problemami ze słuchem i mową, które stają się coraz powszechniejsze.

Edukacja, diagnostyka, leczenie

Zasięg działania Programu ma być jednak szerszy. Jego kompleksowość będzie się opierać na połączeniu edukacji, diagnostyki i działań terapeutycznych, a wsparcie obejmie wiele etapów: od informacji i rekrutacji, przez spotkania edukacyjne dla

dzieci podczas tzw. godzin wychowawczych, aż po szkolenia dla osób wykonujących badania przesiewowe. To część edukacyjna, której znaczenie w kontekście zwiększenia społecznej świadomości problemu podkreślają twórcy Programu. Kolejnymi etapami będą już diagnostyka, w tym zakup urządzeń niezbędnych do badań, i terapia w zakresie usprawniania centralnych funkcji słuchowych. Docelowo Program obejmie 85 procent pierwszoklasistów z całego województwa. Wysoką frekwencję ma zapewnić fakt, że badania w ramach Programu będą przeprowadzane na miejscu, czyli w lubelskich szkołach. Jednocześnie jego wdrożenie ma odciążyć zarówno budżety rodzin, jak i placówek publicznych. Wczesne wykrycie wad nie tylko ułatwia leczenie – pozwala także zaoszczędzić na kosztach wiążących się z terapią, które mogą być wysokie.

Nabór do konkursu już niedługo!

Projekty można składać od 30 października do 13 listopada br. Na Program finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczona została kwota 3 963 476 złotych. Jego celem jest stworzenie kompleksowej opieki profilaktycznej dla dzieci rozpoczynających naukę szkolną. To właśnie w tym wieku zaczynają kształtować się kompetencje i umiejętności społeczne, które zaważą na ich przyszłości, dlatego zapobieganie problemom zdrowotnym, które mogą przyczynić się do zmniejszenia tempa rozwoju dzieci, jest kluczowe. Realizacja Programu pozwoli zadbać o zdrowie i przyszłość dzieci Lubelszczyzny.

Masz pytanie? Odpowiemy!
Jeśli masz pytanie dotyczące konkursów, zadzwoń pod nr telefonu (81) 441 68 43 lub napisz na adres efs@lubelskie.pl
Wszelkie niezbędne informacje znajdziesz również na stronie www.rpo.lubelskie.pl/dw_efs

Lubelskie Fundusze Europejskie
Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl
LubelskieFunduszeEuropejskie

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
lubelskie Smakuj życie!
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 8bcb314be2

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Program czyste powietrze - porozumienie o współpracy LODR w Końskowoli z WFOŚiWG w Lublinie

Dyr. LODR w Końskowoli Sławomir Plis:

- Właśnie rozpoczęła się kalendarzowa jesień. Chłodne dni przypominają nam o zbliżającej się konieczności ogrzewania naszych domów. Spalanie paliw stałych w piecach i kotłach domowych stanowi jedno z głównych źródeł emisji pyłów i gazów, które mogą mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie. Jednym z działań, które ma ten wpływ ograniczać jest Program Czyste Powietrze. Jego celem jest zmniejszenie lub wyeliminowanie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przy eksploatacji domów jednorodzinnych.

Informacje nt programu

Program skierowany jest do właścicieli istniejących domów jednorodzinnych oraz osób, które posiadają zgodę na rozpoczęcie budowy. Budżet do wykorzystania na wymianę lub zakup i montaż źródeł ciepła oraz termomodernizację wynosi 103 mld złotych. W Programie przewiduje się dofinansowanie na: wymianę starych źródeł ciepła oraz zakup i montaż nowych źródeł ciepła, docieplenie przegród budynków, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż lub modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, instalację odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej) oraz montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Korzystający z Programu będą mogli uzyskać częściowy zwrot poniesionych kosztów w formie dotacji lub pożyczki. Minimalny koszt kwalifikowany wynosi 7 tys. zł a maksymalny, od którego liczona jest dotacja, to 53 tys. zł. W przypadku przekroczenia tego progu dodatkowe koszty mogą być dofinansowane tylko w formie pożyczki. Wysokość dofinansowania przedsięwzięcia zależna jest od miesięcznego dochodu na osobę osiąganego w gospodarstwie domowym. Maksymalny okres spłaty oprocentowanej pożyczki wynosił będzie 15 lat.

Pierwszym krokiem w przypadku ubiegania się o otrzymanie dofinansowania jest zbadanie potrzeb budynku poprzez przeprowadzenie jego audytu energetycznego lub uproszczonej analizy energetycznej. Następnie należy wypełnić i złożyć wniosek o dofinansowanie. W przypadku pozytywnej weryfikacji wniosku pod względem dostępności i jakości nastąpi wizytacja przedstawiciela Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodne, który zweryfikuje informacje zawarte we wniosku ze stanem faktycznym. Po pozytywnym rozpatrzeniu następuje podpisanie umowy o dofinansowanie. Płatność może być wypłacana w kilku transzach po zrealizowaniu poszczególnych etapów przedsięwzięcia. W celu uzyskania płatności należy złożyć wniosek o płatność. Po końcowej wizytacji przedstawiciela WFOŚiGW następuje ostateczne rozliczenie przedsięwzięcia. Dodatkowo należy liczyć się z możliwością kontroli w okresie utrzymania przedsięwzięcia, czyli w ciągu 3 lat od zakończenia inwestycji.

Program Czyste Powietrze jest działaniem długofalowym. Nabór wniosków rozpoczął się 19 września 2018 roku i potrwa do 30 czerwca 2029 roku. Organem odpowiedzialnym za przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków, a także udzielanie szczegółowych informacji jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wnioski składać można za pomocą aplikacji internetowej lub w przypadku braku możliwości skorzystania z niej- w formie papierowej na formularzu pobranym w siedzibie WFOŚiGW.

- Pragnę poinformować, iż Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (LODR) podpisał porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) w Lublinie. Celem porozumienia jest wzajemna współpraca w celu promowania proekologicznego stylu życia oraz proekologicznych inwestycji. A wspomniany program Czyste Powietrze to właśnie wymierny efekt podjętych w tym kierunku przez rząd działań. Doradcy LODR będą promować, informować i pomagać wszystkim zainteresowanym w wypełnianiu wniosków i kompletowaniu dokumentów wymaganych przy ubieganiu się o dofinansowanie inwestycji w ramach programu Czyste Powietrze.

- Korzystając z okazji przypomnę Państwu, iż jak co roku LODR organizuje w grudniu cykl szkoleń dla wszystkich zainteresowanych, którzy otrzymali decyzję przyznającą środki finansowe w ramach programów Młody Rolnik czy Restrukturyzacja Małych Gospodarstw. Szczegółowy harmonogram, terminy i pozostałę informacje dotyczące omawianych szkoleń zamieszczone są na naszej stronie internetowej www.lodr.konskowola.pl

Zachęcam w tym miejscu do odwiedzania strony internetowej Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Staramy się tam na bieżąco informować o działaniach, którymi zajmuje się Ośrodek. Zamieszczamy także informacje o działaniach innych instytucji – w tym ministerstwa – a dotyczących rolnictwa.

Przypominam, iż w każdym powiecie naszego województwa znajduje się Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego - adresy, numery telefonów zamieszczone są na stronie internetowej LODR.

Zapraszam wszystkich do zapoznania się z naszą działalnością oraz korzystania z wiedzy i doświadczenia Doradców LODR. Staramy się w oparciu o naszą wiedzę służyć Państwu pomocą, radą i wsparciem.

eprasa.pl 8bcb314be2

Prokurator nie dopatrzył się znamion czynu zabronionego

Słowo „konstytucja” nikomu nie ubliża

BIAŁA PODLASKA: Bialska prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko Ryszardowi Filipiukowi oraz Stanisławowi Dembowskiemu z KOD, którzy zawiesili baner z napisem „Konstytucja” na pomniku Lecha i Marii Kaczyńskich. Ale mogą odpowiedzieć za wykroczenie.

Fot.Maciej Maciejuk

Stanisław Dembowski, działacz bialskiego KOD (po lewej)
Z treści postanowienia dowiedziałem się też, że zawiadomienie o „przestępstwie” złożyło do prokuratury stowarzyszenie „Ogólnopolski Komitet Obrony przed sektami i przemocą”. To komitet kierowany przez Ryszarda Nowaka, który „wsławił się” atakami m. in. na Roberta Biedronia, Dodę, Korę Jackowską i Nergala. Znaleźliśmy się zatem w doborowym towarzystwie

Koszulka z napisem „KONSTYTUCJA” pojawiła się na pomniku 2 sierpnia około godz. 5 rano w parku przy placu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej.

Zarzut znieważenia pomnika usłyszeli wkrótce po tym Stanisław Dembowski oraz Ryszard Filipiuk, działacze lokalnego KOD. Poza tym zabrano im telefony, aparaty fotograficzne oraz przeszukano mieszkanie. W tej sprawie obaj działacze złożyli zażalenie do sądu.

Znieważać to lżyć, wyszydzać...

Zdaniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, bezzasadne było zatrzymanie przedmiotów prywatnych członkom bialskiego KOD oraz przeszukanie mieszkania jednego z nich. Sąd uznał m.in., że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy, a napis „KONSTYTUCJA” nie ma wydźwięku znieważającego.

Teraz, prokuratura umorzyła postępowanie z uwagi na „brak znamion czynu zabronionego”. Poza tym - podkreśla prokuratura - istotnym punktem jest właściwe rozumienie pojęcia „znieważać”. Według kodeksu karnego znieważanie polega na ubliżeniu, wyszydzeniu, czy wykazaniu pogardy. Tego w przypadku działania członków KOD nie stwierdzono.

- Nie stanowiło to znieważenia pomnika. Napis zamieszczony na banerze nie stanowi bowiem treści obraźliwej, uwłaczającej czy pogardliwej. Słowo oznacza nazwę aktu prawnego i nie ma wydźwięku negatywnego. Nie wpływało również na estetykę pomnika - uzasadnia **Tomasz Lewtak** z Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej. Sprawa jednak może mieć swój ciąg dalszy. Prokuratura podkreśla, że czyn podejrzanych może wypełniać znamiona wykroczenia z art 63a, który mówi o umieszczaniu w miejscu do tego nieprzeznaczonym ogłoszenia, plakatu, afiszu, czy ulotki. Sprawa zostanie przekazana do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej by prowadzić dalsze postępowanie, czy działanie członków KOD cechowało się społeczną szkodliwością.

Tomasz Lewtak
z Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej
Słowo „konstytucja” oznacza nazwę aktu prawnego i nie ma wydźwięku negatywnego

Ktoś poszedł po rozum do głowy

Z kolejnego, przychylnego obrotu sprawy zadowoleni są bialscy działacze KOD. Według nich, wreszcie ktoś rozsądny poszedł po rozum do głowy. Nie wyobrażają sobie, że słowo „konstytucja” może być dla kogoś obraźliwe.

- Najwyższy akt prawny w każdym kraju demokratycznym może obrażać jedynie kogoś o zapędach dyktatorskich. Policja zadziałała z nadania politycznego, innego wyjaśnienia nie widzę. Działając w bialskim KOD, w środowisku, gdzie rządzi PiS jesteśmy dla niektórych niewygodni. Nie mam powodu być wdzięczny prokuraturze, bo innej decyzji nie mogłem się spodziewać - mówi Ryszard Filipiuk z bialskiego KOD.

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

eprasa.pl 8bcb314be2

reklama · reklama · reklama · reklama · reklama · reklama · reklama · reklama · reklama · reklama

Przełomowe odkrycie uczonych z Cambridge w walce z nietrzymaniem moczu

Prof. Max Randall, Cambridge

„Ta metoda usuwa 97% przyczyn nietrzymania moczu, całkiem likwiduje problem w 4 tygodnie"

To był prawdziwy szok. 173 uczestniczki pierwszych w historii testów nowego odkrycia prof. Maxa Randalla nie mogły uwierzyć w to, co widzą.

Po 30 dniach testów kobiety całkowicie pozbyły się problemu z nietrzymaniem moczu. Udało im się to **bez operacji i bez dodatkowych ćwiczeń**. Według danych spektakularna metoda brytyjskiego uczonego ma 97% skuteczności.

Oznacza to, że uczestniczki **całkowicie pokonały wysiłkowe nietrzymanie moczu,** dzięki czemu problem zniknął nawet podczas dużego wysiłku. **Zredukowały parcie na cewkę moczową,** co spowodowało o 93% rzadsze wizyty w łazience. Wyeliminowały nadwrażliwość pęcherza, co 4-krotnie wydłużyło czas między oddawaniem moczu. A także **wzmocniły mięśnie dna miednicy,** dzięki czemu możliwe jest 10-krotnie dłuższe wytrzymanie z pełnym pęcherzem.

Okiem eksperta:

Wiele osób niesłusznie sądzi, że nietrzymanie moczu to typowo kobiecy problem. Owszem, dwukrotnie częściej przytrafia się on paniom, ale dotyczy też mężczyzn! Poza tym wielu lekarzy nie potrafi wskazać przyczyn dolegliwości. Nie wiedzą, że za nietrzymanie moczu odpowiedzialne są osłabione mięśnie dna miednicy. Chorzy, zamiast pomocy, dostają… witaminy i zostają z niczym. To błąd, ponieważ w takiej sytuacji należy działać szybko! Nie można czekać na odległą wizytę u lekarza, ponieważ problem będzie tylko się pogłębiał.

Dla przeciętnego człowieka wydaje się to niemożliwe

Przeciętny człowiek pomyśli, że to niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia to normalne zdolności regeneracyjne, które ma organizm każdego człowieka. Trzeba tylko wiedzieć, jak pobudzić ludzkie ciało do działania. Prof. Max Randall: „Odkryliśmy pewne naturalne substancje aktywne, które oddziałują na poziomie nanokomórkowym. Opóźniają podział telomerów w komórkach. Dzięki temu komórki starzeją się ponad 9-krotnie wolniej. Organizm zaczyna wracać do dawnej formy, pracuje na najwyższych obrotach (tak, jak za czasów młodości) i automatycznie likwiduje problem nietrzymania moczu. Te substancje aktywne potrafią wzmocnić **mięśnie dna miednicy o 50% i 4-krotnie zmniejszyć nadwrażliwość pęcherza** na poziomie nanokomórkowym. Dzięki temu **nietrzymanie moczu zostaje zahamowane po ok. 4 tygodniach kuracji.** Aby metoda była dostępna dla każdego, wprowadziłem ją w postaci aktywnych, biostymulujących tabletek".

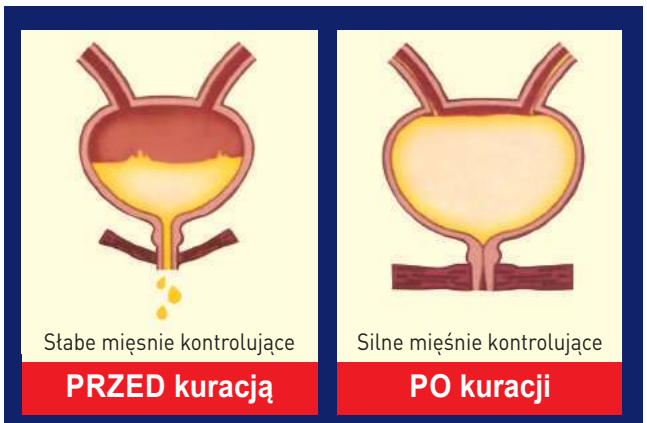

Główną przyczyną nietrzymania moczu jest osłabienie mięśni dna miednicy. Metoda biostymulująca prof. Maxa Randalla pozwala w naturalny sposób je wzmocnić. Po lewej pęcherz moczowy z osłabionymi mięśniami dna miednicy, po prawej mięśnie pracujące właściwie po kuracji prof. Randalla.

„Pozbyłam się wstydu!"

Problem z nietrzymaniem moczu miałam przez ostatnie 10 lat. Lekarze nie potrafili nic na to poradzić. To był potworny wstyd. Doszło już do tego, że bałam się wyjść z domu. Kichnięcie mogło spowodować, że pęcherz nie wytrzyma. Metoda prof. Maxa Randalla spadła mi z nieba. Już pierwszego dnia poczułam jak pęcherz się uspokaja, czuję się swobodniej i pewniej. Po tygodniu skończyło się popuszczanie, a każdego kolejnego dnia byłam w stanie wytrzymać dłużej i dłużej bez chodzenia do łazienki. Wreszcie nie muszę się wstydzić.

Krystyna (43 lat), *Terespol*

„Szok i frustracja"

Nie spodziewałem się, że to spotka akurat mnie. Żyję zdrowo, nie palę, waga w normie – a jednak straciłem kontrolę nad swoim pęcherzem. Na spodniach pojawiały się plamki, było mi okropnie wstyd! Chciałem iść do urologa, zrobić coś z tym jak najszybciej, ale termin dostałem na 3 miesiące wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na tabletki biostymulujące. Po 48 godzinach stosowania widziałem pierwsze efekty. W 2 tygodnie zapomniałem o problemie!

Edward (64 lat), *Piotrków Trybunalski*

„Przestałam wstawać w nocy"

„Życie zaczyna się na emeryturze? Moje zaczęło się kończyć. Nie wiem, jak długo jeszcze wytrzymałabym w takim stanie. Na szczęście, trafiłam na te biostymulujące tabletki – światełko w tunelu dla wszystkich, którzy stracili już nadzieję na poprawę swojego zdrowia."

Barbara (71 lat), *Cieszyn*

Odkrycie prof. Randalla wchodzi na rynek

Formuła w postaci tabletek biostymulujących stała się bardzo popularna w całej Europie. W Polsce jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu seniora (nie można jej kupić w sklepach). Technologia jej produkcji nie jest tania. **Ale dzięki specjalnej refundacji uczestnictwa w klubie seniora, ograniczona liczba osób może skorzystać z niej aż o 70% taniej.** Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie otrzymania przesyłki. **Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

TYLKO do 16 października 70% taniej!

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **16 października 2018 r.,** przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Randalla za udział w klubie seniora **za jedyne** ~~323~~ **97 zł** (przesyłka GRATIS)**!**

Zadzwoń: 71 300 36 27

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 8bcb314be2

Mieszkanka Puław po przeszczepie nerki miała problemy z sercem i nie mogła doprosić się karetki

Karetka przyjechała po telefonie z zagranicy

Puławy: Dopiero po trzecim telefonie ambulans przyjechała na wezwanie i zabrał do szpitala chorą kobietę. Jej mąż dzwoniąc i szukając pomocy na puławskim SOR usłyszał od dyżurującej lekarki niecenzuralne słowa.

Nie mamy karetki. Niech przyjdzie na piechotę

Wszystko działo się 14 września ok. godziny 8.00 rano. Cała rodzina zaniepokojona była pogarszającym się stanem zdrowia mieszkanki Puław.

- Żona już w nocy bardzo źle się poczuła. Jednak łudząc się, że jej się polepszy czekała do rana na wezwanie karetki. Około godziny 8.00 wykonany był pierwszy telefon na 112 - opowiada pan Sylwester mąż puławianki i kontynuuje:

- Najpierw zadzwoniła chrześnica mojej żony i udzieliła informacji jak się czuję żona, że ma temperaturę pond 39 stopni, że jest po przeszczepie nerki i że z trudem oddycha. Niestety usłyszała informację, że nie ma wolnej karetki i że trzeba przyjść na piechotę do przychodni.

- Na miejscu był również brat mojej żony, który widząc, że nie można doprosić się karetki wykonał drugi tel na 112. Został przekierowany do Puław i sytuacja się powtórzyła.

- Dopiero po trzecim telefonie wykonanym przez moją żonę, która osobiście zaczęła prosić dyspozytorkę o karetkę podano informację, że zgłoszenie jest w systemie, jednak nadal nie ma wolnej karetki i trzeba czekać aż przyjedzie z Kazimierza.

Z zagranicy na puławski SOR

Jak relacjonuje nam dalej pan Sylwester jego samego nie było w tym czasie przy żonie. Był w pracy za granicą i tym bardziej martwił się o stan małżonki. Zaczął dzwonić do szpitala w Puławach, wiedząc, że karetka nie chce przyjechać szukał pomocy na puławskim Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Tam jednak spotkało go coś nieprzyjemnego.Został potraktowany w skandaliczny sposób przez jedną z dyżurujących tego dnia lekarek.

- Byłem zdenerwowany. Wybrałem numer do szpitala i następnie zostałem przekierowany na SOR - mówi nasz rozmówca i dodaje:

- Po przełączeniu mnie do gabinetu lekarza SOR powiedziałem jaka jest sytuacja, że proszę o karetkę i pomoc dla żony. Wtedy z ust pani doktor usłyszałem, że ją to nie interesuje i jeszcze kilka innych niecenzuralnych słów. Następnie lekarka ze wściekłością rzuciła słuchawką.

-To jest nie do pomyślenia , że w momencie kiedy dzwonię martwiąc się o zdrowie i życie mojej żony słyszę takie słowa w szpitalu od lekarki. Osoby, która wydaje się, że jest po to by pomagać. Jak można w ogóle się tak odezwać do drugiego człowieka, który szuka pomocy. To skandal, że takie sytuacje zdarzają się w puławskim szpitalu - mówi zdenerwowany pan Sylwester.

Pomoc w końcu dotarła, niesmak pozostał

Po ponad 40 minutach karetka przyjechała do chorej kobiety.

Dopiero po trzecim telefonie mieszkanka Puław trafiła na tutejszy Szpitalny Oddział Ratunkowy, skąd przekierowano ją do szpitala, gdzie spędziła tydzien

Jak się okazało była bardzo potrzebna, bo mieszkanka Puław wymagała natychmiastowej pomocy lekarskiej i hospitalizacji. W puławskim szpitalu została na tydzień.- Żona miała poważne zapalenie płuc i problemy z sercem. Na miejscu lekarze stwierdzili napadowe migotanie przedsionków - mówi nasz rozmówca.

Pan Sylwester postanowił, że nie przemilczy tego, co go spotkało w puławskim szpitalu. Kilka dni temu udał się zgłosić całą sprawę kierownikowi SOR-u i dyrekcji placówki.

- Rozmawiałem z kierownikiem SOR-u. Przeprosił mnie za zaistniałą sytuację i powiedział, że pani doktor poniesie konsekwencje swojego zachowania. Z dyrektorem szpitala nie udało mi się porozmawiać. Był tego dnia bardzo zajęty - mówi nasz rozmówca.

Mieszkaniec Puław
rozczarowany postawą lekarki
Po przełączeniu mnie do gabinetu lekarza SOR powiedziałem jaka jest sytuacja, że proszę o karetkę i pomoc dla żony. Wtedy z ust pani doktor usłyszałem, że ją to nie interesuje i jeszcze kilka innych niecenzuralnych słów. Następnie lekarka ze wściekłością rzuciła słuchawką

Mąż chorej mieszkanki Puław
Chrześnica żony usłyszała, że nie ma wolnej karetki i że trzeba przyjść na piechotę do przychodni

Co na to dyrekcja szpitala ?

Informacja o skandalicznym zachowaniu lekarki nie dotarła jeszcze do władz szpitala. Jeśli wpłynie oficjalne pismo ze skargą dyrektor zapowiada wszczęcie kontroli.

- Ja rozumiem, że wzburzenie tych ludzi jest ogromne. Takie słowa nigdy nie powinny paść. Żaden człowiek nie powinien zwracać się do drugiego w taki sposób, a co dopiero w szpitalu osoba, która ma obowiązek nieść pomoc innym - mówi Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala i dodaje:

Fot.Marta Pietroń

Piotr Rybak
dyrektor SP ZOZ w Puławach

Takie słowa nigdy nie powinny paść. Żaden człowiek nie powinien zwracać się do drugiego w taki sposób, a co dopiero w szpitalu osoba, która ma obowiązek nieść pomoc innym

- Jeśli osobom tym zależy żeby być przeproszonym, albo żądać odszkodowania trzeba poinformować nas oficjalnie o tym zajściu. Ja wtedy wszystko sprawdzę i uruchomię proces kontrolny. Jeśli faktycznie takie zajście miało miejsce wyciągnięte będą konsekwencje wobec tej osoby.

Jak zaznacza dyrektor placówki mieszkańcy muszą zdawać sobie sprawę, że szpital nie jest teraz dysponentem karetek. Szpitalny Oddział Ratunkowy jest do pomocy na miejscu. Pacjent musi do niego dotrzeć, lub zostać dowieziony.

Monika Głos - Oszatowska

Coraz więcej szkół wprowadza zakaz używania telefonów komórkowych

Komórka w szkole? Nie u nas!

Puławy: - Uczniowie często nie wyciszają telefonów i zdarza się, że dzwonią one w czasie zajęć lekcyjnych. A to bardzo rozprasza dzieci i dezorganizuje pracę - swoją decyzję uzasadnia Małgorzata Ceglarska - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach, która wprowadziła zakaz używania telefonów komórkowych zarówno na lekcji, jak i na przerwach.

Telefon bardzo ważna rzecz

W obecnych czasach telefon komórkowy jest bardzo potrzebny. Dzięki niemu możemy kontaktować się ze światem, a także pisać smsy, robić zdjęcia czy korzystać z Internetu. Coraz częściej z komórek korzystają młode osoby, które przynoszą do szkoły swoje smartfony. Zamiast skupić w się na nauce, większość wolą siedzieć z telefonami w ręku. Zdarza się, że niektórzy zapominają wyłączyć lub wyciszyć telefonu, przez co nauczyciele upominają, a nawet zabierają telefony w ramach niespełnionego polecenia.

W „Czwórce" do szkoły tez komórek

Od 3 września br. w Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach obowiązuje całkowity zakaz używania telefonu. Uczniowie nie mogą z niego korzystać podczas zajęć lekcyjnych, a nawet na przerwach.

- Prawo oświatowe gwarantuje, że możemy taką decyzję podjąć. Rada pedagogiczna jako organ szkoły uważa, że jest to korzystne dla dzieci. Mamy sekretariat i dzieci zawsze mogą skorzystać z telefonu ze szkoły, jeżeli coś się dzieje. Poza tym, za zgodą nauczycieli bądź dyrekcji, każde dziecko może użyć swojego telefonu w uzasadnionych przypadkach. Decyzję o zakazie podjęła rada pedagogiczna z różnych powodów. Wszystko jest zgodnie z przepisami. Mamy specjalny regulamin. Nikt nie wnosił żadnych skarg, wszyscy są zadowoleni, my również - informuje w rozmowie ze Wspólnotą Małgorzata Ceglarska,dyrektor SP nr 4 w Puławach. Ciekawostką jest fakt, że szkoła jest jedyną placówką w mieście, która wprowadziła obowiązujący zakaz.

Małgorzata Ceglarska
dyrektor SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach
Mamy sekretariat i dzieci zawsze mogą skorzystać z telefonu ze szkoły, jeżeli coś się dzieje. Poza tym, za zgodą nauczycieli bądź dyrekcji, każde dziecko może użyć swojego telefonu w uzasadnionych przypadkach

Nauczyciele popierają taki pomysł

Wspólnota postanowiła zapytać innych dyrektorów puławskich szkół, co sądzą na ten temat. Andrzej Korpysz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Adama Mickiewicza w Puławach uważa, że coraz więcej dzieci jest uzależnionych od telefonów.

- Uczniowie noszą telefony, ale na lekcji nie mogą używać. Na przerwach już z niego korzystają. Podpisałbym się obiema rękoma, żeby w ogóle go nie nosili, ponieważ jest to brak aktywności, siedzą cały czas na telefonach i one są zbyteczne. Często rodzice są nieodpowiedzialni, ponieważ dzwonią w czasie lekcji, jak dziecko ma niewyłączony telefon, to wiadomo, że to przeszkadza i przerywa pracę. Gdyby byłaby taka możliwość chętnie wprowadzilibyśmy taki zakaz. Często nauczyciele zabierają uczniom telefony - dodaje dyrektor SP nr 10.

Halina Daniel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego przyznaje, że uczniowie korzystają ze smartfonów jedynie podczas niektórych zajęć, t.j. matematyka.

- Tak, uczniowie korzystają z telefonów komórkowych tylko i wyłącznie podczas przerw. Sporo osób na przerwach siedzi z telefonem w ręku. Przedstawiciele rodziców byli u mnie w sprawie wprowadzenie zakazu używania telefonów komórkowych w szkole. Ja jako dyrektor byłabym za tym, aby uczniowie pozostawiali telefony w swoich szafkach. Mamy sporo uczniów z poza obwodu naszej szkoły. Rodzice tych uczniów twierdzą, że muszą mieć kontakt z dziećmi. Zdarza się, że nauczyciele zabierają telefony uczniom w czasie lekcji. Są to pojedyncze przypadki. Nauczyciele matematyki i innych przedmiotów wykorzystują telefon do tematyki jednostki lekcyjnej, ponieważ są różne aplikacje wspomagające pracę nauczyciela na lekcji. Uczniowie mogą korzystać z tych aplikacji poprzez użycie telefonu komórkowego np.: przeczytać treść zadania itp. W Statucie naszej szkoły jest zapis, który mówi o tym, że uczniowie nie mogą korzystać z telefonów komórkowych w czasie lekcji w celach prywatnych - mówi na zakończenie dyrektor SP nr 2.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 8bcb314be2

Inicjatywa Wspólnoty, Starostwa i I LO w Radzyniu

Kapsuła Czasu rozpoczęła odliczanie

4 października stała się rzecz wiekopomna. W fasadę I LO w Radzyniu została wmurowana Kapsuła Czasu. Działo się to na uroczystej sesji Rady Powiatu.

Sala gimnastyczna LO wypełniona po brzegi. W pierwszym rzędzie: marszałek Sławomir Sosnowski (uroczystość odbywała się pod jego patronatem), następnie inicjatorzy wydarzenia: Ewa Grodzka dyrektor I LO, Mateusz Orzechowski wydawca Wspólnoty, Tadeusz Pietras były dyrektor LO

Wydawnictwo Wspólnota postanowiło zorganizować projekt pod nazwą Kapsuła Czasu, aby uczcić 100-lecie Niepodległości. Okazało się, że z pomysłem nie byliśmy pierwsi. Takie samo przedsięwzięcie planowała Ewa Grodzka, dyrektor I LO w Radzyniu. W takiej sytuacji, starosta Lucjan Kotwica zaproponował, żeby połączyć siły.

Mateusz Orzechowski, wydawca Wspólnoty poprosił o wykonanie Kapsuły Jana Brożka, prezesa Górniczej Fabryki Narzędzi.

Do realizacji idei przez kilka ostatnich tygodni zapraszaliśmy na łamach Wspólnoty wszystkich mieszkańców miasta i powiatu radzyńskiego. Zapraszaliśmy, by składać do niej różne przedmioty - symboliczne znaki naszych czasów. Wypełniony nimi cylinder kapsuły został szczelnie zamknięty 4 października. W nim znalazły się tak ważne dokumenty, jak publikowany obok Memoriał Rady Powiatu, wzruszające Listy do Przyszłych Pokoleń autorstwa radzyńskiej młodzieży, zbiorowe zdjęcia, specjalne wydanie naszego Tygodnika, dyplomy, publikacje, nagrody, aktualna mapa Radzynia, a nawet jego duma - zatopiony w parafinie ser SM Spomlek.

Rzeczy włożone do Kapsuły Czasu:

- Memoriał Rady Powiatu w Radzyniu Podlaskim
- List do przyszłych pokoleń
- Album „200 lat Diecezji Siedleckiej 1818-2018." dar Ks. Prałata Romana Wiszniewskiego, dziekana dekanatu radzyńskiego
- Informator Powiatowy, proporzec, album „Perły Renesansu w powiecie radzyńskim", przewodniki i odznaczenia - od starosty Lucjana Kotwicy
- Medal okolicznościowy 550 lat Radzynia, biuletyn - od burmistrza Jerzego Rębka
- Statuetka „Przyjazny Urząd" 2018 - nagroda dla Urzędu Gminy Borki.
- Płyta CD z informacjami o Gminie Radzyń Podlaski
- Ulański Informator
- Moneta 1 Ciemiernik z okazji 500 rocznicy nadania praw miejskich Czemiernikom
- Medal pamiątkowy Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami
- Odznaczenia dla GFN i wkręt kolejowy ze stali kwasoodpornej
- Dwa kliny pierwszego polskiego sera szlachetnego długodojrzewającego „Bursztyn"od Spomleku
- Konstytucja RP
- Księga Absolwentów I LO, zdjęcie kadry i zdjęcia klasowe I LO
- Zdjęcie kadry Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzyniu, Medal z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II
- Wydania gazet - Dzienników z 4 października 2018r.
- Monety występujące w obiegu
- Tygodnik Wspólnota Radzyńska nr 40, dodatek specjalny Kapsuła Czasu na 100-lecie Niepodległości, pendrive z numerami Wspólnoty z ostatnich trzech lat

Fot.Michał Małkiewicz

Hermetycznie zamknięta przetrwa wiele lat, przekazując potomnym nasze przesłanie. Kapsuła będzie - według oczekiwań współczesnych - otwarta nie wcześniej jak za 100 lat, czyli w 2118 roku. Na fotografii dociskają śruby: Mateusz Orzechowski, wydawca oraz Monika Mackiewicz, dziennikarka Wspólnoty

Zamknięta na wiek

Sama idea kapsuły czasu nie wiadomo kiedy powstała. Według encyklopedii najstarszą odkryto w Strzegomiu i pochodziła z roku 1874. Podobno, jest wcześniejsza. Bezwolska Kapsuła Czasu z 1862 r. Ciekawostka - w czasie Wystawy w Nowym Jorku w 1939 r. zaprezentowano kapsułę czasu w formie skrzyni o średnicy 16 cm i długości 2,3 m. Kapsuła ta zakopana na głębokości 5 m w parku, ma być otwarta dopiero w 6939 r. - Nasza propozycja kapsuły czasu nie sięga tak dalekiej przyszłości. Ma być formą uczczenia jubileuszu 100-lecia niepodległości Polski i otwarta za następne 100 lat - zapowiadała podczas sesji Ewa Grodzka

Dr Szczepan Kalinowski wygłosił referat na temat „Podlaskich Dróg do Niepodległości". Przypomniał, że powiat radzyński był ewenementem w skali kraju. Polacy wdzięczni za dar wolności najczęściej stawiali pomniki, na Podlasiu usypano największą liczbę kopców. Najwyższy miał 12 i pół metra wysokości

eprasa.pl 8bcb314be2

e. Zostanie otwarta równo za 100 lat

Kapsuła Czasu trafiła na miejsce przeznaczenia na najbliższe 100 lat. Tablicę odsłonili: starosta Lucjan Kotwica, Ewa Grodzka - dyrektor I LO, Mateusza Orzechowski - wydawca Wspólnoty, Jan Brożek - prezes GFN oraz Sławomir Sosnowski - Marszałek Województwa Lubelskiego

I LO przygotowując Kapsułę Czasu ogłosiło Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży miasta i powiatu radzyńskiego „Mój tekst w Kapsule Czasu". Konkurs polegał na napisaniu listu według woli autora albo „Listu do prawnuka" albo przedstawieniu swojego „Wyobrażenia Radzynia za sto lat". Komisja Konkursowa po przeczytaniu wszystkich prac wybrała najciekawsze, często bardzo wzruszające teksty, które zostały już umieszczone w Kapsule Czasu. Ich autorów nagrodzono książkami, które ufundowane zostały przez Starostwo Powiatowe w Radzyniu Podlaskim

List do prawnuka

LO ogłosiło Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży miasta i powiatu radzyńskiego „Mój tekst w Kapsule Czasu". Polegał na napisaniu „Listu do prawnuka" albo przedstawieniu swojego „Wyobrażenia Radzynia za sto lat".

Komisja konkursowa wybrała najciekawsze „często bardzo wzruszające teksty", które zostały już umieszczone w Kapsule Czasu.

List do przyszłych pokoleń

Szanowni Mieszkańcy Radzynia Podlaskiego i Ziemi Radzyńskiej - żyjący w 2118 r.
Spodziewamy się, że gdy czytacie ten list jest rok przynajmniej 2118, a więc minęło 100 lat od czasu gdy piszemy te słowa i w tak licznej grupie podpisujemy.
Wierzymy, że żyjecie w wolnej Ojczyźnie, której na imię Polska, że wokół siebie macie tylko przyjaznych sąsiadów, że Polska wciąż jest ważną częścią wspólnoty wolnych narodów europejskich, która to wspólnota w naszych czasach nazywa się Unia Europejska. Wyrażamy głęboką nadzieję, że kolejne pokolenia, które przyszły po nas cieszyły się jedną z największych wartości jaką jest pokój, tak jak nasze pokolenie już od 75 lat nie zna wojny.
Trudno jest nam sobie wyobrazić jak wygląda w 2118 r. nasze kochane miasto Radzyń Podlaski i nasz powiat (...).
Wiemy, że jeszcze nie narodził się nikt, z Was, którzy w 2118 r. pełnicie ważne funkcje polityczne, społeczne, stoicie na czele służb zapewniających godne życie mieszkańców Radzynia i całego powiatu.
Pewnym jest również i to, że nikogo, kto jest świadkiem sporządzania tego listu i umieszczania go w swoistej Kapsule Czasu adresowanej do Was, kto o napisaniu tego listu dowie się w najbliższym czasie, nie ma już na tym świecie. Świadomość tego faktu nie jest źródłem jakiegoś przygnębienia, jest raczej inspiracją do napisania tego, o czym bardzo chcemy abyście wiedzieli.
My żyjący w 2018 r. jesteśmy bardzo dumni ze swego miasta i całego powiatu, z dokonującego się, z każdym rokiem, postępu cywilizacyjnego, kulturalnego i społecznego (...).
Inspiracją do umieszczenia Kapsuły Czasu, a w niej tego listu jest 100 Rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości (...).
Pragniemy zapewnić Was, że robimy wszystko co można, i najlepiej jak umiemy, aby wciąż zmieniać infrastrukturę w naszym mieście i powiecie, podnosić poziom życia materialnego, kulturalnego. Chcemy w ten sposób, tworzyć fundament, na którym Wy w 2118 r. będzie dalej rozwijać nasze miasto, nasz powiat, a przez to i całą naszą Ojczyznę.

Fragmenty Listu, włożonego do Kapsuły Czasu

Laureaci Powiatowego Konkursu Historycznego

„100 Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę"

Laureaci:

Szkoły podstawowe:
1 miejsce – Julia Ostasiewicz – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzyniu Podlaskim
1 miejsce – Anna Kaczorek – Szkoła Podstawowa w Czemiernikach
2 miejsce – Adrian Czarkowski – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzyniu Podlaskim
2 miejsce – Dorota Żądełek – Szkoła Podstawowa w Domaszewnicy
3 miejsce – Franciszek Gepner – Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzyniu Podlaskim

Gimnazja:
1 miejsce – Gabriela Kosk – Gimnazjum nr 2 w Radzyniu Podlaskim
1 miejsce – Patryk Łazuga – Gimnazjum w Ulanie
2 miejsce – Jakub Pietrzycki – Gimnazjum w Czemiernikach
3 miejsce – Jakub Mazurek – Gimnazjum nr 2 w Radzyniu Podlaskim
4 miejsce – Mikołaj Kołkowicz – Gimnazjum nr 2 w Radzyniu Podlaskim

Szkoły ponadgimnazjalne:
1 miejsce – Kacper Kozak – I Liceum Ogólnokształcące w Radzyniu Podlaskim
2 miejsce – Weronika Pasicz – Liceum Ogólnokształcące w Komarówce Podlaskiej
3 miejsce – Daniel Sulej – I Liceum Ogólnokształcące w Radzyniu Podlaskim
4 miejsce – Mikołaj Magier – ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim
4 miejsce – Wiktoria Sobijanek – Liceum Ogólnokształcące w Komarówce Podlaskiej

Laureaci Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży „Mój tekst w Kapsule Czasu"

Szkoły Podstawowe:
Bartłomiej Banach, Zespół Szkół w Czemiernikach, List do prawnuka
Izabela Ciężka, Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Białce, Radzyń za 100 lat
Katarzyna Mazurek,Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Białej, List do prawnuka

Gimnazja:
Kinga Welikan, Gimnazjum w Białce, List do prawnuka
Bartłomiej Bogusz, Gimnazjum nr 2 w Radzyniu Podlaskim, Radzyń za 100 lat
Julita Golec, Gimnazjum w Białce, List do prawnuka
Katarzyna Zgorzałek, Gimnazjum im. Baczyńskiego w Kąkolewnicy, List do prawnuka

Szkoły ponadgimnazjalne:
Klara Świć, I LO w Radzyniu Podlaskim, List do prawnuka
Monika Rarak, I LO w Radzyniu Podlaskim, List do prawnuka
Jolanta Szczepaniuk, I LO w Radzyniu Podlaskim, Radzyń za 100 lat

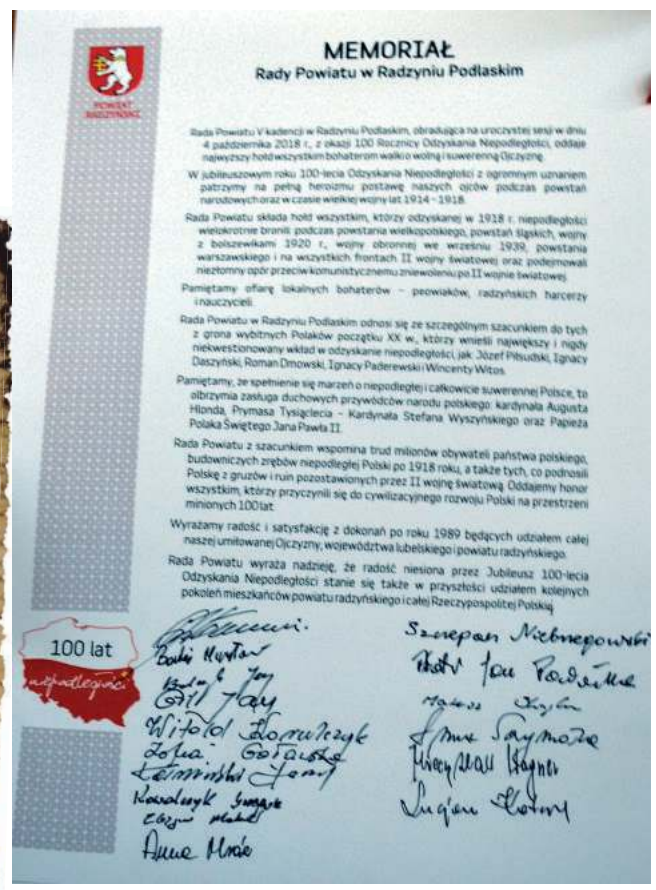

MEMORIAŁ
Rady Powiatu w Radzyniu Podlaskim

Rada Powiatu V kadencji w Radzyniu Podlaskim, obradująca na uroczystej sesji w dniu 4 października 2018 r., z okazji 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości, oddaje najwyższy hołd wszystkim bohaterom walki o wolną i suwerenną Ojczyznę.

W jubileuszowym roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości z ogromnym uznaniem patrzymy na pełną heroizmu postawę naszych ojców podczas powstań narodowych oraz w czasie wielkiej wojny lat 1914 - 1918.

Rada Powiatu składa hołd wszystkim, którzy odzyskanej w 1918 r. niepodległości wielokrotnie bronili podczas powstania wielkopolskiego, powstań śląskich, wojny z bolszewikami 1920 r., wojny obronnej we wrześniu 1939, powstania warszawskiego i na wszystkich frontach II wojny światowej oraz podejmowali niezłomny opór przeciw komunistycznemu zniewoleniu po II wojnie światowej.

Pamiętamy ofiarę lokalnych bohaterów – peowiaków, radzyńskich harcerzy i nauczycieli.

Rada Powiatu w Radzyniu Podlaskim odnosi się ze szczególnym szacunkiem do tych z grona wybitnych Polaków początku XX w., którzy wnieśli największy i nigdy niekwestionowany wkład w odzyskanie niepodległości, jak: Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski i Wincenty Witos.

Pamiętamy, że spełnienie się marzeń o niepodległej i całkowicie suwerennej Polsce, to olbrzymia zasługa duchowych przywódców narodu polskiego: kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Tysiąclecia – Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Papieża Polaka Świętego Jana Pawła II.

Rada Powiatu z szacunkiem wspomina trud milionów obywateli państwa polskiego, budowniczych zrębów niepodległej Polski po 1918 roku, a także tych, co podnosili Polskę z gruzów i ruin pozostawionych przez II wojnę światową. Oddajemy honor wszystkim, którzy przyczynili się do cywilizacyjnego rozwoju Polski na przestrzeni minionych 100 lat.

Wyrażamy radość i satysfakcję z dokonań po roku 1989 będących udziałem całej naszej umiłowanej Ojczyzny, województwa lubelskiego i powiatu radzyńskiego.

Rada Powiatu wyraża nadzieję, że radość niesiona przez Jubileusz 100-lecia Odzyskania Niepodległości stanie się także w przyszłości udziałem kolejnych pokoleń mieszkańców powiatu radzyńskiego i całej Rzeczypospolitej Polskiej.

100 lat niepodległości

MEMORIAŁ Rady Powiatu w Radzyniu Podlaskim

Rada Powiatu V kadencji w Radzyniu Podlaskim, obradująca na uroczystej sesji 4 października, z okazji 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości, oddała najwyższy hołd wszystkim bohaterom walki o wolną i suwerenną Ojczyznę, w tym wspomniano ofiarę lokalnych bohaterów – peowiaków, radzyńskich harcerzy i nauczycieli.

eprasa.pl 8bcb314be2

W Pałacu Prezydenckim, w obecności prezydenta Andrzeja Dudy, rodziny ofiar otrzymały noty identyfikacyjne swoich odnalezionych krewnych

Zidentyfikowano szczątki „Uskoka” i „Niewinnego”

POWIAT LUBARTOWSKI/ŁĘCZYŃSKI: Członkowie rodzin „Uskoka” i „Niewinnego” - partyzantów walczących po wojnie z komunistami - otrzymali od prezydenta Andrzeja Dudy noty identyfikacyjne odnalezionych krewnych. Uroczystość odbyła się 4 października w Pałacu Prezydenckim.

Zdzisław Broński „Uskok” z prawej, z lewej Zygmunt Libera „Babinicz”, który po torturach załamał się i naprowadził UB na kryjówkę Brońskiego

Noty identyfikacyjne otrzymali członkowie rodzin dwudziestu jeden osób - w większości członków podziemia antykomunistycznego zabitych przez stalinowski aparat bezpieczeństwa. Wśród zidentyfikowanych ofiar komunistów jest także płk Szczepan Ścibior, lotnik 305 Dywizjonu Bombowego, który po wojnie wstąpił do ludowego lotnictwa i był komendantem szkoły oficerskiej w Dęblinie. Są też osoby, które nie prowadziły działalności antykomunistycznej, ale zostały skazane na śmierć pod fałszywymi zarzutami.

Szczątki w miejscu wybuchu

O odnalezieniu szczątków, które mogły należeć do kpt Zdzisława Brońskiego „Uskoka” pisaliśmy w czerwcu. Dowódca antykomunistycznej partyzantki w powiecie lubartowskim i łęczyńskim od 1947 r. ukrywał się w tzw. „bunkrze” pod stodołą Lisowskich w Dąbrówce (obecnie Nowodwór) w powiecie łęczyńskim. W maju 1949 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa schwytali Zdzisława Liberę „Babinicza” - zastępcę „Uskoka”. Pod wpływem tortur wydał kryjówkę dowódcy. 21 maja 1949 r. Broński otoczony przez 150 żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB rozerwał się grantem. Z kryjówki wydobyto jego zwłoki pozbawione głowy i ręki. W kryjówce zabezpieczono też arsenał „Uskoka”.

- Z dostępnych świadectw wynika, że miejsce po bunkrze pozostawało przez jakiś czas nienaruszone. Przez otwór w ziemi widać było m.in. zastygłe plamy krwi, fragmenty mózgu. Po odjeździe żołnierzy i zwinięciu zasadzki przez funkcjonariuszy UB, do kryjówki „Uskoka” przedostała się jego siostra wraz z mężem. Kobieta zebrała fragmenty ciała, które ukryła na cmentarzu w Kijanach. Po pewnym czasie kolejne szczątki (wygrzebane przez kuny) miała odnaleźć Katarzyna Lisowska, właścicielka gospodarstwa, w którym zlokalizowany był bunkier. One także miały być pochowane na cmentarzu w Kijanach - informował Wspólnotę w czerwcu Andrzej Cisek, Naczelnik Wydziału Dokumentacji i Analiz Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Na początku czerwca IPN prowadził badania w Nowogrodzie w miejscu dawnej stodoły Lisowskich. - 5 czerwca odnalezione zostały szczątki ludzkie w postaci fragmentu żuchwy. Ujawniono również zarys zniszczonych zabudowań, w których ukrywał się Zdzisław Broński ps. „Uskok”, oraz liczne artefakty, w tym łuski - ogłosił IPN w komunikacie. Co się stało ze zwłokami „Uskoka” do dziś nie wiadomo.

- Wiadomo, że tuż po akcji w Dąbrówce okaleczone zwłoki „Uskoka” umieszczono w sanitarce i przewieziono do Lublina. Z relacji krewnych wynika, że co najmniej przez kilka dni były przetrzymywane w prosektorium Zakładu Anatomii Prawidłowej UMCS w Lublinie przy ul. Spokojnej - informował Wspólnotę Andrzej Cisek. Nie zachowała się żadna dokumentacja dotycząca oględzin i sekcji zwłok. Według Andrzeja Ciska zwłoki mogły zostać wrzucone do bezimiennego dołu na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie, gdzie chowano zabitych członków podziemia antykomunistycznego.

Stanisław Marciniak „Niewinny” został schwytany 6 października 1951 r. Funkcjonariusze UB zrobili mu zdjęcie ze zwłokami zbitych partyzantów - z lewej Kazimierz Torbicz „Kazik”, z prawej Edward Taraszkiewicz „Żelazny”

Adam Broński, syn Uskoka
Dałem materiał genetyczny do porównania, badane szczątki okazały się w 100 procentach zgodne z moim genotypem. Mam spokój wewnętrzny, bo doświadczyłem w różnych okresach ludzkiej złośliwości

Stanisław Marciniak „Niewinny” urodził się w 1915 r. w Dratowie - miejscowość należała wówczas do powiatu lubartowskiego. W czasie okupacji niemieckiej Marciniak był żołnierzem Batalionów Chłopskich w Abramowie

Syn „Uskoka” u prezydenta

Adam Broński, syn „Uskoka”, przekazał materiał genetyczny do badań DNA. - Jakieś 2,5-3 miesiące temu dowiedziałem się, że szczątki znalezione w Nowogrodzie to rzeczywiście szczątki ojca. Dałem materiał genetyczny do porównania, badane szczątki okazały się w 100 procentach zgodne z moim genotypem. Mam spokój wewnętrzny, bo doświadczyłem w różnych okresach ludzkiej złośliwości - mówi Adam Broński. Wręczanie not identyfikacyjnych było dla niego poruszającym przeżyciem.- To była bardzo nastrojowa uroczystość z udziałem pana prezydenta i dwóch panów dyrektorów z IPN, którzy przedstawiali nas jako rodziny tych, którzy podjęli się nierównej walki o naszą polskość. Byliśmy blisko tych ludzi, którzy myśleli o nas swoich rodzinach. Widać to było nawet na portretach, często wykonanych w czasie aresztowania przez UB - powiedział Adam Broński Wspólnocie.

- Było to dla mnie kolejne wielkie przeżycie. Pierwsze to uzyskanie nazwiska ojca w 2000 r., wcześniej nosiłem inne. Był pozbawiony wszelkich praw obywatelskich, na początku lat dziewięćdziesiątych był człowiekiem nieistniejącym. Dopiero po liście do urzędu miasta stołecznego Warszawy został uznany za walczącego o wolność - powiedział syn „Uskoka”.

Podkomendny „Żelaznego”

Wśród zidentyfikowanych jest także Stanisław Marciniak „Niewinny”. Urodził się w 1915 r. w Dratowie - miejscowość należała wówczas do powiatu lubartowskiego. W czasie okupacji niemieckiej Marciniak był żołnierzem Batalionów Chłopskich w Abramowie. Po wojnie pozostał w podziemiu - od stycznia 1946 r. walczył w oddziale Józefa Struga „Ordona”. W grudniu 1947 r. ujawnił się w UB w Chełmie, ale ciągle działał w konspiracji. W 1948 r. wyjechał na Ziemie Odzyskane, potem do Płocka. Tam był strażakiem, pracował też w straży przemysłowej. Ciągle był poszukiwany przez UB, więc w 1951 r. wrócił na Lubelszczyznę. Wstąpił do oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. 6 października 1951 r. w obławie KBW, w której zginął „Żelazny”, został schwytany także Marciniak. Został osadzony na zamku w Lublinie. W 1952 r. skazano go na karę śmierci, wykonaną 12 stycznia 1953 r. - To bardzo przyjacielski żołnierz z dużym sentymentem wspominany przez Wacława Szaconia, jeszcze żyjącego członka oddziału ojca. Cieszył się wielką sympatią kolegów - mówi o Marciniaku Adam Broński. Szczątki Stanisława Marciniaka odkryto w listopadzie 2017 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 8bcb314be2

W Poradni Kardiologicznej zatrudniono dodatkowego lekarza

Swoi na początku listy do lekarzy ?

POWIAT ŁUKOWSKI: - Pracownicy przychodni przy szpitalu w Łukowie wpisują w kolejkę do kardiologa po znajomości, dlatego inni muszą dłużej czekać - uważa nasza Czytelniczka. Placówka odpowiada, że to nieprawda i informuje o udogodnieniach dla pacjentów.

Do „Wspólnoty" zgłosiła się 68-letnia emerytka z Łukowa. Jak mówi, ma poważne zastrzeżenia do Przychodni Specjalistycznej w przy łukowskim szpitalu.

„To niesprawiedliwe"

Miesiąc temu łukowianka odwiedziła tam kardiologa. Kiedy lekarz wskazał jej termin kolejnej wizyty, zapytała pracownicę rejestracji, który numerek jej przypisano. W odpowiedzi miała usłyszeć: „Nie wiem. Dzień przed wizytą proszę zadzwonić, wtedy powiemy".

- Co to ma znaczyć, że nie wie? - oburza się nasza czytelniczka. - Przecież kiedy idę się zapisać na konkretny dzień i miesiąc, to ktoś wpisuje mnie na listę, więc chyba łatwo sprawdzić, za kim jestem i który mam numerek. Jeśli pani w rejestracji tego nie wie, to można wnioskować, że pracownicy przychodni wpisują w bliską kolejkę po znajomości: swoich kolegów, kogoś z rodziny itp. - dodaje.

Zdaniem łukowianki, taka sytuacja jest niesprawiedliwa:

- To musi się skończyć! Jeśli zapisujemy się do kardiologa, to powinniśmy od razu wiedzieć jaki numerek mamy.

Według placówki, wszystko odbyło się zgodnie z prawem

Obowiązek ustawowy

Skargę przekazaliśmy do Samodzielnego Publicznego Zakład Opieki Zdrowotnej w Łukowie .W piśmie, które otrzymaliśmy w odpowiedzi, czytamy, że prowadzenie list oczekujących jest w polskiej służbie zdrowia obowiązkiem ustawowym i ma zapewnić pacjentom sprawiedliwy dostęp do świadczeń.

„W SPZOZ w Łukowie zgodnie z obowiązującymi przepisami ministra zdrowia oraz NFZ prowadzone są kolejki pacjentów oczekujących na udzielenie świadczeń zdrowotnych: dla osób uprawnionych; dla osób pierwszorazowych (przypadki pilne oraz przypadki stabilne); dla świadczeniodawców objętych diagnostyką mającą na celu rozpoznanie nowotworu złośliwego, zwaną dalej „diagnostyką onkologiczną"; dla pacjentów kontynuujących leczenie" - informuje szpital.

Jak dodaje, jeżeli świadczenia nie mogą być udzielone w dniu zgłoszenia, placówka ma obowiązek wskazać pacjentowi konkretną datę udzielenia świadczenia opieki zdrowotnej. Kiedy jednak czas oczekiwania przekracza sześć miesięcy, licząc od daty wpisu na listę oczekujących, można wskazać termin z dokładnością do tygodnia. Wtedy o dokładnej dacie przyjęcia pacjent powinien zostać poinformowany nie później niż 14 dni przed planowanym terminem udzielenia świadczenia.

W związku z tym łukowski szpital stoi na stanowisku, że nasza Czytelniczka została obsłużona zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Więcej przyjęć

Placówka ma jednak dobrą informację dla mieszkańców:

„W celu skrócenia kolejek oczekujących w Poradni Kardiologicznej SPZOZ w Łukowie został zatrudniony dodatkowy lekarz oraz zostały wprowadzone dodatkowe dni przyjęć pacjentów do końca 2018 roku (2 soboty w miesiącu). Obecnie w poradni tej pracuje 4 lekarzy, którzy w miesiącu udzielają średnio 700 porad. Ponadto kontrakt z NFZ w 2018 roku wykonywany jest tu na poziomie 150%, z czego finansowana przez NFZ jest wartość 100% kontraktu, natomiast pozostałą kwotę finansuje szpital z własnych środków".

Szpital informuje też, że wszyscy świadczeniodawcy mają obowiązek przekazywania co miesiąc oddziałowi wojewódzkiemu Funduszu informację o listach oczekujących na udzielenie świadczeń, w celu weryfikacji prawidłowości i rzetelności prowadzenia kolejek oczekujących.

Bartosz Szumowski

Koniec meliny pod chmurką

POWIAT ŁUKOWSKI: Od dłuższego czasu amatorzy trunków okupowali przystanek autobusowy w Wojcieszkowie. Nie odstraszały ich nawet mandaty, więc wójt znalazł rozwiązanie problemu.

Tak przystanek wyglądał zimą. Teraz w tym miejscu stoi nowa wiata

Do naszej redakcji napisał mieszkaniec gminy Wojcieszków.

„Mogą nie wytrzymać"

Jak poinformował, 1 października zburzony został przystanek autobusowy niedaleko Urzędu Gminy. Miejsce to, przez mieszkańców zwane z przekąsem „GOK-iem", od dłuższego czasu było tak naprawdę publicznym szaletem dla miłośników trunków.

- Jest poważny problem, gdzie się podzieje „kwiat" Wojcieszkowa, „walący dziada". Dwie eksmisje (poprzednia z wiaty za „Groszkiem") w jednym roku... Serducha mogą nie wytrzymać! - skomentował żartobliwie.

Kłopotliwy przystanek

Jak się okazuje, ten temat pojawiał się już na sesjach Rady Gminy. W marcu na problem zwrócił uwagę Kamil Zbietka.

- W ubiegłym roku w Wojcieszkowie rozstało zamknięte miejsce, gdzie pili alkohol szczególnie starsi panowie. W związku z tym przenieśli się oni na przystanek. Rok temu wielokrotnie dzwoniłem w tej sprawie do dzielnicowego. Policja podjęła interwencję, ale ci panowie przenieśli się na skwerek. Niedawno, kiedy pogoda się poprawiła, wrócili na przystanek. Nie tylko tam piją, ale i załatwiają potrzeby fizjologiczne. A że w takim miejscu nikt nie chce stać, przystanek przestaje służyć podróżnym. Jest też kłopotliwy na przykład dla matek spacerujących z dziećmi czy z wózkami - relacjonował radny.

Bezskuteczne interwencje

Janusz Wylotek, wójt gminy Wojcieszków, potwierdza, że miejscowi alkoholicy urządzili sobie w tym miejscu melinę oraz, mówiąc delikatnie, toaletę.

- Pasażerowie od dłuższego czasu się na to skarżyli i zwracali uwagę, że trzeba jakoś rozwiązać ten problem. Ponad rok współpracujemy w tej sprawie z policją. Funkcjonariusze wielokrotnie karali „bywalców" tego przystanku mandatami od 50 do nawet 200 zł. Niestety bezskutecznie, bo większość z nich nie ma stałego źródła dochodów. Ściągnięcie od nich tych pieniędzy jest jednak możliwe tylko wtedy, kiedy mandatów będzie aż tyle, że pójdą do odsiadki za ich niepłacenie - wyjaśnia.

Przezroczysta wiata

Wójt informuje, że przystanek zburzono na jego polecenie.

- Właśnie stawiamy nową wiatę: dużą, przezroczystą i zadaszoną. Jestem pewien, że teraz nie będą tu już załatwiane potrzeby fizjologiczne, bo wszystko będzie po prostu widać - mówi.

Jak dodaje, zakup nowego przystanku to dla gminy wydatek rzędu 7 tys. zł. Nie jest to jednak jedyna nowa wiata w gminie, bo podobne stanęły ostatnio między innymi w Bystrzycy, Siedliskach, Świderkach i przy ul. Burzeckiej w samym Wojcieszkowie.

- Na pewno będą kolejne, ale najprawdopodobniej już za kadencji mojego następcy - zdradza Janusz Wylotek.

Wójt nie wie, gdzie teraz przeniosą się miłośnicy trunków.

- Widzę, że przesiadują na ławeczkach w pobliskim parku, ale na szczęście nie piją tam alkoholu - kończy.

Bartosz Szumowski

Uczcili pamięć uczestników akcji „Mitropa"

GMINA TRZEBIESZÓW Apel pamięci, warta honorowa przy pomniku uczestników akcji „Mitropa" i patriotyczny rajd rowerowy. Tak uczcili pamięć bohaterów ze swojego regionu mieszkańcy gminy Trzebieszów.

Podczas akcji Mitropa 3 października 1946 r. działający na Podlasiu oddział AK-WiN pod dowództwem por. Tadeusza Marczuka ps. „Kurzawa" zatrzymał w miejscowości Szaniawy-Poniaty wojskowo-dyplomatyczny pociągu radziecki kursujący na trasie Moskwa-Warszawa-Berlin Wschodni. Żołnierze pod dowództwem por. „Kurzawy" bez żadnego wystrzału rozbroili ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej.

Wybudowali pomnik bohaterom

Aby odpowiednio upamiętnić tę akcję władze i mieszkańcy gminy Trzebieszów zadecydowali o powstaniu pomnika w miejscu, w którym żołnierze AK-WiN dokonali rozbrojenia pociągu. Pomnik powstał dwa lata temu w miejscowości Szaniawy-Poniaty, przy stacji kolejowej . W tym roku po raz kolejny mieszkańcy gminy Trzebieszów uczcili pamięć uczestników akcji „Mitropa" - żołnierzy AK-WiN.

Marta Karwowska

Fot.Grzegorz Sierakowski

W obchodach 72. rocznicy akcji „Mitropa" uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych, rządowych i samorządowych, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK Koła: Trzebieszów, Łuków, Opocznik, Garwolin, Wodynie, rodzina i potomkowie uczestników tamtych wydarzeń, m.in. rodziny: por. Kurzawy, por. Polnego, por. Lont oraz żołnierzy biorących udział w Akcji Mitropa

Mirosław Szekalis
wójt gminy Trzebieszów:

WAŻNA PAMIĘĆ

- Po raz kolejny świętowaliśmy rocznicę akcji „Mitropa". Wśród zaproszonych gości byli m.in. ks. prałat płk Marek Pietrusiak, ks. kan. Jan Grzesiak, ks. kan. Ryszard Kozieł, ks. Paweł Siedlanowski, członkowie rodzin żołnierzy biorących udział w Akcji Mitropa, Wiesław Studziński – Sekretarz Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Warszawa-Wschód, członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK koło Łuków i Trzebieszów, Opocznik, Garwolin, Wodynie, Konstanty Strus- Honorowy Obywatel Gminy Trzebieszów, Ronald i Leszek Werelichowie - krewni ostatniego Żołnierza Wyklętego chor. Antoniego Dołęgi. Uroczystość ma za zadanie przypominać o bohaterach naszych terenów - Żołnierzach Wyklętych. Niestety są to bohaterowie zapomniani. Ważne jest też kształtowanie postawy patriotycznej wśród młodzieży. Musimy przekazać kolejnym pokoleniom pamięć o uczestnikach akcji Mitropa

eprasa.pl 8bcb314be2

Zabraliśmy pieniądze mafiom VAT-owskim i daliśmy na drogę w Podedwórzu

Mieszkańcy gminy Podedwórze przyszli podziękowac premierowi za drogę

POW. PARCZEW: W ubiegłą sobotę premier Mateusz Morawiecki otworzył drogę w Zaliszczu, którą w kwietniu obiecał mieszkańcom gminy Podedwórze. Później pojechał do Radzynia Podlaskiego.

W kwietniu br. na konwencji PiS Mateusz Morawiecki ogłosił nowy program budowy dróg lokalnych i obiecał, że będą pieniądze na remont pięciokilometrowego odcinaka drogi powiatowej z Podedwórza do Zaliszcza. W sobotę, 6 października, przyjechał do Zaliszcza żeby dopełnić obietnicy.

Poprzednia władza zamknęła drogę

- Pieniądze na odbudowę takich dróg odzyskaliśmy z rąk mafii VAT-owskich, wyłudzaczy, przestępców podatkowych - powiedział do zebranych premier Mateusz Morawiecki. Premier ucieszył się, że takie drogi budują przedsiębiorcy lokalni, a nie wielkie międzynarodowe firmy. - Nie może być tak, żeby w takiej sytuacji, kiedy zamknięty odcinek drogi uniemożliwia normalny przejazd, nie znalazły się środki na jego remont - mówił premier. - Co zrobiła poprzednia władza? Co zrobiła Platforma i PSL? Zamknęli we wrześniu 2015 r. drogę, ponieważ była zbyt dziurawa. Jest problem, schować do szuflady - podsumował Mateusz Morawiecki.

Premier Mateusz Morawiecki
Co zrobiła poprzednia władza? Co zrobiła Platforma i PSL? Zamknęli we wrześniu 2015 r. drogę ponieważ była zbyt dziurawa

Wygrali bitwy z mafiami VAT-owskimi

- Nasi poprzednicy rocznie średnio wydawali na drogi lokalne 650 mln zł. Na fundusz dróg lokalnych, który już przyjęliśmy na rządzie, który już stał się faktem, będziemy wydawać środki w wysokości 6,5 mld zł, a więc 10-krotnie więcej w najbliższym roku niż nasi poprzednicy - zapewniał premier. - To jest możliwe dzięki wielkiemu programowi uszczelnienia podatków i wygrania bitew z mafiami VAT-owskimi. Mafiami, które w białych kołnierzykach okradały Polskę w biały dzień i przez palce nasi poprzednicy patrzyli na to wszystko co się dzieje - przekonywał premier.

Andrzej Dejneka

Krzysztof Chilczuk, wójt gminy Podedwórze podziękował premierowi Mateuszowi Morawieckiemu słowami: Bóg zapłać

Prawo łowieckie jest chore - uważa Mariusz Filipiuk

Starosta upolowany przepisami

POWIAT BIALSKI: Sąd uznał, że umowa podpisana przez starostę z kołem łowieckim Ogar, w sprawie dzierżawienia obwodu łowieckiego w gminie Międzyrzec Podlaski, jest nieważna. Wyrok jest nieprawomocny, a starostwo już zapowiada apelację.

Fot. Maciej Maciejuk

Podczas ogłoszenia wyroku na sali sądowej nie było starosty ani przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego

Bialski starosta w marcu ubiegłego roku wypowiedział umowy trzem kołom łowieckim, które od dziesięciu lat działały na terenie powiatu. Diana z Dęblina, Szarak z Lublina i Ponowa z Białej Podlaskiej. Rolnicy czuli wyraźnie rozczarowanie ich działaniami. W przypadku Szaraka i Ponowy doszło do porozumienia, natomiast Diana otrzymała wypowiedzenie umowy. Za nieprzedłużaniem umowy opowiedzieli się rolnicy, wójt Gminy Międzyrzec oraz Lubelska Izba Rolnicza. Zdecydowano się więc, by podpisać umowę z nowym kołem - Ogar z Białej Podlaskiej. Koło Diana dzierżawiło ten obwód przez 50 lat. Polski Związek Łowiecki, a także samo koło Diana, złożyły pozwy przeciwko staroście. Pierwszy: o uznanie nieważności umowy z Ogarem, drugi: o bezpodstawne zerwanie umowy. W przypadku batalii z PZŁ sąd uznał, że umowa zawarta z kołem Ogar jest nieważna.

Sprzecznie z ustawą

Zdaniem sądu zgodnie z obecnie obowiązującym prawem łowieckim, obwody łowieckie są wydzierżawiane na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego przez starostę, po zasięgnięciu opinii u wójta, burmistrza czy właściwej izby rolniczej. Jednak, jak wynika z kodeksu cywilnego, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

- W ocenie sądu ustawodawca użył sformułowania jednoznacznego. Obwody łowieckie wydzierżawiają teren, mają taki obowiązek. Nie jest napisane, że mogą je wydzierżawić. Ta wykładnia prowadzi do wniosku, że umowa została zawarta sprzecznie z tym przepisem - uzasadniał sędzia Paweł Bucoń.

Chore przepisy łowieckie?

Według adwokata starosty sąd stanął na stanowisku bardzo ścisłej interpretacji przepisów prawa łowieckiego.

- Koło Diana zostało negatywnie zweryfikowane. Dzierżawa dla koła Ogar była spowodowana tym, by zapewnić możliwość prowadzenia ciągłej gospodarki łowieckiej - mówi adwokat Jarosław Łataś.

Starosta nie zgadza się z wyrokiem i podkreśla, że nigdy nie powinien był zapaść, ponieważ sąd opiera się na chorych przepisach prawa łowieckiego, które obecnie obowiązują.

- To powinno być dawno zmienione. Żaden rząd po 1989 roku tego nie zrobił, ani obecny, który hucznie zapowiadał zmiany. Sąd wydał wyrok opierając się na suchym przepisie. Nie wziął pod uwagę aspektu społecznego. Rola starosty sprowadza się do roli notariusza, czyli podpisania umowy. Jest później brak kontroli nad jej realizacją. Jako starosta wypełniłem w 100 proc swoje obowiązki - mówi Mariusz Filipiuk.

Dodaje, że jego działania były spowodowane wnioskiem rolników pokrzywdzonych przez koło Diana.

- Zrobiłem co w mojej mocy. Sąd musi przestrzegać jednak przepisów, które są chore. Ale należy zwrócić uwagę, że przez ten czas problem został rozwiązany. Nowe koło Ogar wystrzelało dziki i nie ma już tak dużego problemu. Współpraca przedstawia się wzorowo. Interesuje mnie głos ludzi. Jeżeli mówią, że koło dokonuje odstrzałów, to dla mnie jest to rozwiązanie problemu - dodaje.

Starostwo już przygotowuje apelację w tej sprawie. Przypomnijmy, że trwa jeszcze druga sprawa sądowa przeciwko staroście. W tym przypadku pozew złożyło koło Diana, które uważa, że umowa z nimi została rozwiązana nielegalnie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy można się spodziewać wyroku. Czy pierwsza przegrana przez starostę sprawa może wpłynąć na bieg drugiej? Marek Michalik, prezez koła Diana, jest pełen optymizmu.– Wyrok co prawda jest nieprawomocny, ale umowa jest nieważna. Starosta musi podpisać umowę z innym kołem. A kołem wskazanym przez PZŁ jest nasze koło Diana. Skoro będzie apelacja, ta sprawa będzie się jeszcze ciągnąć. Poszkodowani są jednak rolnicy - mówi prezes Diany.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 8bcb314be2

- Są tylko dwie partie - polska i antypolska

Mateusz Morawiecki: Wybierzecie? Wybierzemy!

Chętnych do wymiany uścisku dłoni było wielu, spotkanie jednak nie przewidywało możliwości zadawania pytań. Jednak premier deklarował. Program PiS jak żaden w ciągu ostatnich 30 lat jest dla miast taich jak Radzyń Podlaski. - Odeszliśmy od polityki, która wspierała gównie wielkie miasta

Do Radzynia przyjechał z opóźnieniem, ale nie ostudziło to atmosfery widzów na Placu Wolności. Witany był oklaskami, a prowadzący spotkanie skandował i wzywał do powtarzania: Mateusz! Dziękujemy!

RADZYŃ Wizytując Lubelszczyznę premier Mateusz Morawiecki odwiedził Radzyń Podl.

W kilkuminutowym przemówieniu premier rządu mówił o sukcesach Prawa i Sprawiedliwości, poparł Jerzego Rębka, burmistrza Radzynia w październikowych wyborach samorządowych, wyraził radość, że miasto tak pięknie się rozwija i zapytał radzyniaków, czy ponownie wybiorą Jerzego Rębka na burmistrza. Zapytał o to wprost. Z tłumu poszła deklaracja: Wybierzemy! Premier znał kilka faktów z historii miasta. To, że Radzyń miał pięcio i półmetrowy tort na jubileusz 550-lecia lokacji grodu oraz to, że w kościele Świętej Trójcy brał ślub Adam Jerzy Czartoryski, który u schyłku życia mówił, że znał tylko dwie partie - polską i antypolską. - Opcja polityczna, do której należę jest propolska - mówił Morawiecki. Wyraził też nadzieję, że lokalna duma, perła i największa bolączka - pałac, nabierze w przyszłości bardziej charakteru „historyczno-turystycznego".

- Naszą partią jest Polska. Naszym programem jest Polska i ludzie tu mieszkający. I dla tych ludzi pracujemy. Żeby ich wynagrodzenia rosły jak najszybciej, żeby bezrobocie było jak najmniejsze. Mamy najniższy deficyt z ostatnich wielu, wielu lat. Dlatego będziemy pracować nad kolejnymi programami dla najbardziej potrzebujących, w tym dla seniorów - podkreślał premier.

Ponieważ Premier spóźniał się ze względu na korki na remontowanych drogach z dużym ożywieniem komentowano przejeżdżający na samochodzie baner reklamowy marszałka Sławomira Sosnowskiego

Obiecał, że zlikwiduje i słowa dotrzymał

Mateusz Morawiecki podkreślił wagę dotrzymywania obietnic przez polityków PiS-u, dobrych gospodarzy. Pochwalił Rębka, że zlikwidował straż miejską. - Obiecał i zrobił, realizuje więc wyborcze obietnice - podkreślił premier. Kwitując brudną kampanię, powiedział: - Mówimy czasem w naszym sztabie „psy szczekają, a karawana jedzie dalej". Niech inni nam przeszkadzają, a my i tak będziemy robić swoje...

Monika Mackiewicz

Jarosław Kalinowski: - Premier kłamie!

RADZYŃ Niemal równolegle z wizytą Premiera w Radzyniu na Pl. Wolności w sali ODK- u na ul. Zabielskiej odbywała się konwencja Polskiego Stronnictwa Ludowego. - Tylko nie częstujcie premiera radzyńskim twarożkiem. Wyraźnie powiedział do mediów, że mu polski ser szkodzi - mówił przewodniczący Rady Naczelnej PSL, europoseł Jarosław Kalinowski.

Jarosław Kalinowski, przewodniczący Rady Naczelnej PSL

Pan Premier cynicznie kłamie! Czy to jest wyraz szacunku do ludzi? To jest wyraz pogardy dla wyborców

Konwencja PSL była okazją do zaprezentowania listy kandydatów do samorządów radzyńskich z ramienia partii. Są na nim m.in. Marek Wołosowicz i Stanisław Jóźwik

Nie był to jedyny przytyk do dojeżdżającego właśnie do miasta premiera Mateusza Morawieckiego. Kalinowski zarzucił mu liczne kłamstwa, które premier kierował pod adresem PSL w ostatnich miesiącach, to że zawłaszczył sobie i uznał za sukces Prawa i Sprawiedliwości wypłacanie „kosiniakowego", czyli świadczenia rodzinnego dla matek i 1000 zł na dziecko przez rok. - Przypomniał, że Morawiecki, były prezes zarządu Banku Zachodniego WBK publicznie stwierdził, że jego bank nie udzielał kredytów frankowych. Po doniesieniach medialnych musiał zmienić zdanie. Przyznał, że BZ WBK dawał kredyty we frankach. Okazało się, że udzielił kredytu 10 tysiącom rodzin na kwotę 2 i pół miliarda. - Pan Premier cynicznie kłamie! - mówił ostro Kalinowski. - Czy to jest wyraz szacunku do ludzi? To jest wyraz pogardy dla wyborców - stwierdził, zapowiadając: - Choroba zakłamania w PiS-ie jest trudna do wyleczenia, ale trzeba ją pokonać.

mm

eprasa.pl 8bcb314be2

Chleba naszego powszedniego premier w Lubartowie nie skosztował

Próba wręczenia chleba: w kółku kandydaci Wspólnego Lubartowa, którzy chcą przecisnąć się w pobliże Mateusza Morawieckiego

Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Lubartów 23 września. Był zaproszony na konwencję wyborczą PiS, na której działacze tej partii przedstawiali swoich kandydatów na radnych miejskich, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego

Krzysztof Paśnik,
kandydat na burmistrza Lubartowa z komitetu Wspólny Lubartów, członek PSL

W czasie spotkania działacze PiS trzymali tablice z hasłem „Polska Jest Jedna". Pokazano, że nie jest - uważa Paśnik

Fot. Dominik Smagała

Andrzej Kardasz,
radny powiatowy PiS

Jak Paśnik może odwoływać się do hasła, że „Polska Jest Jedna", skoro premiera, którego chciał przywitać chlebem, parę dni wcześniej wyzywa się od faryzeuszy na spotkaniu z liderami PSL w naszym mieście

Działacze lubartowskiego PiS przecierali oczy ze zdumienia gdy Mateusza Morawieckiego, który przyjechał na ich konwencję wyborczą chciał witać chlebem... Krzysztof Paśnik, z konkurencyjnego komitetu Wspólny Lubartów. - Jest także moim premierem, niezależnie od poglądów politycznych - mówił Paśnik, członek PSL. - Na początku myślałem, że to jakieś żarty - mówił z kolei Andrzej Kardasz, działacz PiS.

Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Lubartów 23 września. Był zaproszony na konwencję wyborczą PiS, na której działacze tej partii przedstawiali swoich kandydatów na radnych miejskich, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego. Wizyta premiera - pierwsza w historii Lubartowa - przekształciła się w spotkanie z mieszkańcami miasta. Tłum Lubartowian przyszedł na powitanie Morawieckiego. Po południu na plac pod lubartowskim ratuszem zajechał autokar zwany PiS-obusem.Wśród oczekujących na premiera byli także kandydaci KWW Wspólny Lubartów - Artur Kuśmierzak, startujący w wyborach do Rady Miasta, oraz Krzysztof Paśnik, także kandydat na radnego, ale przede wszystkim kandydujący już po raz drugi na stanowisko burmistrza. Ten ostatni miał w rękach bochen chleba.

Chleb dla premiera

- Chcieliśmy się zachować jak przystało na mieszkańców Lubartowa. Pomyśleliśmy, że to będzie fajny gest - relacjonował Krzysztof Paśnik w rozmowie ze Wspólnotą. Jak mówił, wiele osób, które odwiedzał jako kandydat na radnego i burmistrza pytało go, jak się zachowa, kiedy do Lubartowa przyjedzie premier. - Postanowiliśmy, że będziemy go witać chlebem i solą. Na naszą prośbę jeden z lubartowskich przedsiębiorców upiekł duży bochen chleba. Kiedy staliśmy w tłumie i czekaliśmy na przyjazd premiera, wiele osób wręcz wypychało nas do przodu - mówił Paśnik.

Według niego udało się ustalić z ochroną premiera, że chleb zostanie mu wręczony. Bochen został nawet sprawdzony, czy nie są w nim ukryte jakieś niebezpieczne przedmioty. Kiedy premier przyjechał, był nieco spóźniony, działacze PiS kierowali go prosto do podestu, z którego miał przemawiać. Po skończonym wystąpieniu Mateusz Morawiecki witał się z obecnymi na placu ludźmi. Ale kiedy kandydaci KWW Wspólny Lubartów chcieli dotrzeć do premiera, pojawili się przed nimi działacze PiS z tabliczkami z napisem „Polska Jest Jedna". - Postanowiliśmy, że nie będziemy się przepychać, podejdziemy bokiem. Natknęliśmy się na Andrzeja Kardasza. Spytał mnie, co za przedstawienie tutaj robimy. Powiedział, że mam się udać tam, gdzie są moi ludzie - relacjonował Paśnik. Uważa, że miał prawo witać premiera jako mieszkaniec miasta.

- Jest także moim premierem, niezależnie od poglądów politycznych - mówił Paśnik. Wraz z Arturem Kuśmierzakiem próbował podać Morawieckiemu chleb. Premier najpierw wyciągnął ręce. Na nagraniu widać jak je potem cofa i chleba ostatecznie nie bierze.- Wtedy nastąpiła nieoczekiwana sytuacja. Premier cofnął ręce i odszedł - mówił Wspólnocie Krzysztof Paśnik. W relacji w spółdzielczej telewizji mówił o tym, że słyszał głosy „nie bierz, nie bierz". Miał też być spychany do tyłu łokciami przez działaczy PiS. Chleb został przekazany pracownikowi ochrony premiera. Paśnik jest rozżalony, że nie udało mu się wręczyć bochna Morawieckiemu. - W czasie spotkania działacze PiS trzymali tablice z hasłem „Polska Jest Jedna". Pokazano, że nie jest - uważa Paśnik.

Kardasz: to prowokacja!

Andrzej Kardasz, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Powiatu twierdzi, że nikogo od premiera nie odpychał. - Tam były setki ludzi, którzy chcieli się przywitać z premierem. Nie było możliwości, żeby wszyscy się do niego dostali. Ja też, jako przewodniczący klubu radnych PiS nie dostałem się do premiera i nie mam żalu do służb ochrony - mówił Andrzej Kardasz.

Krzysztof Paśnik czekał z chlebem na premiera Mateusza Morawieckiego

I przypomina, że kilka dni wcześniej w Lubartowie byli liderzy PSL: Władysław Kosiniak Kamysz i Krzysztof Hetman. W czasie tego spotkanie Hetman w ostrym tonie wypowiadał się o premierze Morawieckim nazywając go faryzeuszem. Obydwaj politycy PSL deklarowali poparcie dla obecnych na tym spotkaniu lubartowskich kandydatów - Grzegorza Szyszko, który kandyduje do sejmiku i Krzysztofa Paśnika. - Mamy doskonałego kandydata na burmistrza w Krzysztofie Paśniku - mówił Krzysztof Hetman.

- To nasz naturalny partner jako Polskiego Stronnictwa Ludowego - mówił Władysław Kosiniak Kamysz o KWW Wspólny Lubartów, z którego Paśnik startuje na burmistrza Lubartowa.

- Jak Paśnik może odwoływać się do hasła, że „Polska Jest Jedna", skoro premiera, którego chciał przywitać chlebem parę dni wcześniej wyzywa się od faryzeuszy na spotkaniu z liderami PSL w naszym mieście? - mówił Andrzej Kardasz.

Próbę wręczenia chleba premierowi właśnie przez Paśnika ocenia jako „prowokację". - Na początku myślałem, że to jakieś żarty - mówił działacz PiS. - Zobaczyłem kandydata z PSL, który chlebem chce witać Mateusza Morawieckiego, który przyjechał poprzeć Janusz Bodziackiego. Do historii z chlebem dla premiera odniósł się także burmistrz Janusz Bodziacki na sesji Rady Miasta 4 października. - Organizatorem wizyty premiera był burmistrz. Nikt nie zgłaszał organizatorowi, że chce powitać premiera chlebem. Domniemywam, że od razu było to nastawione na jakiś happening - mówił burmistrz. - Być może jakieś naręcze koniczyny byłoby bardziej stosownym gestem - zakończył.

Sam Krzysztof Paśnik nie widzi zgrzytu pomiędzy wypowiedzią Krzysztofa Hetmana wobec premiera o późniejszym gestem witania go chlebem.- Nie widzę tu sprzeczności, chcieliśmy powitać premiera polskiego rządu niezależnie od jego barw politycznych - mówił.

Co ostatecznie stało się w bochnem powitalnego chleba - nie wiadomo.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 8bcb314be2

Były zawodnik AZS Białej Podlaskiej ma swój wkład w zdobycie złota na Mistrzostwach Świata

Z bialskiej uczelni do sztabu szkoleniowca złotych siatkarzy

Kilka dni temu siatkarska reprezentacja Polski wywalczyła drugi z rzędu tytuł mistrzów świata. Jednym z trenerów, który był autorem sukcesu jest Sebastian Pawlik. 36-latek pochodzi z Tomaszowa Mazowieckiego, lecz najmilsze lata swojej nauki spędził w Białej Podlaskiej. Był studentem uczelni sportowej oraz zawodnikiem AZS-u AWF. Studia ukończył w 2007 roku, zaś tytuł trenera piłki siatkowej uzyskał kończąc specjalizację prowadzoną przez śp. Kazimierza Rybaka i Annę Bodasińską. Również praca magisterska pt. „Analiza skuteczności ataku i bloku w I-ligowym zespole SMS Spała w I rundzie sezonu 2006/2007" była związana z jego ukochaną dyscypliną. Obronił ją pod kierunkiem Bodasińskiej. W kraju nie ma bardziej utytułowanego szkoleniowca w ostatnich latach. Jak wspomina czasy studiów? Gdzie się bawił w wolnym czasie? Poznajcie Sebastiana Pawlika.

Mateusz Połynka

ROZMOWA Z Sebastianem Pawlikiem, absolwentem bialskiej uczelni sportowej, jednym z trenerów mistrzów świata w siatkówce

Życie to było w akademiku

Gdy większość chociaż na chwilę wracało w rodzinne strony, ja wraz z kolegami zostawaliśmy w Białej

Nigdy nie zapomnę śp. Kazimierza Rybaka. Na niego i pozostałych można było zawsze liczyć. Moją promotorką była Ania Bodasińska. Anioł, a nie człowiek. Często się spotykaliśmy. Zarówno mi, jak i jej zależało, bym napisał jak najlepszą pracę magisterską - wspomina studiowanie w Białej Podlaskiej Sebastian Pawlik

Sebastian, skąd pomysł na studiowanie w Białej Podlaskiej?
- Miałem starszych kolegów z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy studiowali w Białej. Chwalili uczelnię, a naukę wiązali z występami w drugoligowym AZS-ie. Chciałem podążyć tą samą drogą. Liczyłem, że połączę pożyteczne z przyjemnym.

Jednym z magnesów była osoba śp. Kazimierza Rybaka?
- Oczywiście. Wiele słyszałem o tym wielkim trenerze i chciałem się przekonać, jak to jest być jego podopiecznym. Miałem okazję i przyjemność pracować z tym człowiekiem. Chciałem się rozwijać pod kątem siatkówki. Śp. Kazimierz Rybak był znakomitym nauczycielem. Bardzo dużo zawdzięczam właśnie jego osobie. Szkoda, że nie ma go wśród nas.

Żeby dostać się na uczelnię, trzeba było zdać egzaminy. Jak to wyglądało u Ciebie?
- Ze sportów drużynowych wybrałem oczywiście siatkówkę. Ponadto zdawałem testy z gimnastyki oraz pływania. Poszło mi dobrze i bez problemów dostałem się na studia w Białej Podlaskiej. Byłem w miarę sprawnym siatkarzem, więc moje egzaminy były raczej formalnością.

I tak się stało, że przez pięć lat uczyłeś się w grodzie nad Krzną. Jak wspominasz te czasy?
- To wspaniałe momenty. W pierwszej chwili na usta ciśnie się słowo akademik i życie w nim. Studia były zupełnie nowym etapem w życiu. Pamiętam, że czułem dużą różnicę. Jak każdy przyszedłem ze szkoły średniej i zdziwiły mnie relacje z prowadzącymi. Wykładowcy, magistrowie często starsi o kilka lat traktowali nas jak dorosłych ludzi. To było coś nowego, coś przyjemnego. W głowie zostały mi przyjemne chwile. Z pewnością nie nauka, zaliczenia, egzaminy, a czasem poprawki. To poszło w niepamięć. Zostały przyjemne momenty.

Biała Podlaska...
- Wspomnienia zostaną do końca życia. Musiałem z dnia na dzień się usamodzielnić. Ze wszystkimi problemami musiałem radzić sobie sam, kilkaset kilometrów od rodzinnego domu. Poznałem miasto przez te kilka lat. Pozostaną przyjemne wspomnienia. Uczelnia to coś wspaniałego. Akademik kilkadziesiąt metrów od sal wykładowych. Wszystko na miejscu.

Akademik był szkołą życia?
- Najwięcej czasu w czasie studiów spędza się właśnie w tym miejscu. Grałem w klubie, więc rzadko mogłem jeździć do Tomaszowa Mazowieckiego. Gdy większość chociaż na chwilę wracało w rodzinne strony, ja wraz z kolegami zostawaliśmy w Białej. Zdarzały się wyjścia do miasta, na dyskoteki.

TOP 3 w akademiku?
- Imprezy. Bardzo często bawiliśmy się w gronie znajomych. W akademiku tętniło życie. Pod koniec studiów w naszym pokoju mieszkało więcej osób niż było łóżek. Koledzy przyjeżdżali na dwa dni nauki i spali gdzie było miejsce. Pamiętam moment, gdy do pokoju weszła pani sprzątaczka wymienić firanki, a na materacu spało trzech studentów. Za mną ciekawe doświadczenia (śmiech - przyp. red.).

Która dyskoteka była najlepsza?
- Głównie chodziliśmy do Capitolu. Był niedaleko akademika. Nie było mowy, by nie zahaczyć o sławetny Night po drugiej strony uczelni. Rzadko, ale zwiedzaliśmy kluby w mieście. Pamiętam jeden, gdzie schodziło się do piwnicy. W tym momencie nie przypomnę sobie nazwy.

Prowadzący...
- Wspaniali ludzie. Nigdy nie zapomnę śp. Kazimierza Rybaka. Na niego i pozostałych można było zawsze liczyć. Moją promotorką była Ania Bodasińska. Anioł, a nie człowiek. Często się spotykaliśmy. Zarówno mi, jak i jej zależało, bym napisał jak najlepszą pracę magisterską.

Co się działo po studiach?
- Wróciłem w rodzinne strony. Byłem nauczycielem w szkole podstawowej i grającym zawodnikiem w Lechii Tomaszów Mazowiecki. W następnym roku dostałem angaż w szkole średniej. Dalej grałem i prowadziłem grupę młodzieżową. Pod koniec otrzymałem ofertę okresu próbnego w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale. Pamiętam, że pracowałem tam od kwietnia do czerwca. Spisałem się na tyle dobrze, że zaproponowano mi stały angaż.

To była duża sprawa?
- Oczywiście. Do Spały trafiają najlepsi zawodnicy z całej Polski. Ciążyła i ciąży na nas ogromna odpowiedzialność za ich rozwój. Pierwszym rocznikiem była grupa Fabiana Drzyzgi, z którym teraz zdobyliśmy mistrzostwo świata.

Praca w reprezentacji Polski?
- Początkowo dostałem kadetów. Rocznik 1995. Po roku przejął drużynę doświadczony trener, a ja byłem jego pomocnikiem. Z kadetami wywalczyliśmy mistrzostwo Europy, chwilę później z tymi samymi chłopcami zdobyliśmy mistrzostwo świata. Kolejne dwa sezony to tytuł najlepszych juniorów globu i na Starym Kontynencie, a teraz mistrzostwo seniorów. Kiedyś taka passa się skończy, ale oby trwała jak najdłużej.

Jak to się stało, że zostałeś asystentem Vitala Heynena?
- W poprzednim roku wraz z innym byłym zawodnikiem AZS-u Maciejem Zendełem zdobyliśmy mistrzostwo z juniorami. To był piękny okres. Wtedy pojawiły się pierwsze informacje, bym otrzymał szansę pracy z seniorami. Szkoleniowca Vitala poznałem trochę wcześniej. Rozmawialiśmy i gdy przejmował naszą reprezentację umieścił mnie w grupie trenerów, których chciałby mieć w swoim sztabie. Zadzwonił do mnie, dogadaliśmy się.

Wywalczyliście mistrzostwo świata! Z ręką na sercu sądziłeś, że będziecie wracać z Bułgarii i Włoch ze złotem?
- Nie myślałem o tym. Jechaliśmy tam z nastawieniem, by bić się ze wszystkimi. Nikt z nas nie chciał i nie mierzył w szóste czy ósme miejsce. Nie byliśmy i nie jesteśmy minimalistami, a optymistami. Nastawienie przyniosło nam złoto. Nie byliśmy faworytem. Mało kto na nas stawiał, a wszystkim sprawiliśmy wielką radość.

Spodziewaliście się takiego przywitania?
- Zdawaliśmy sobie sprawę, że na lotnisku może być sporo osób, ale frekwencja zaskoczyła wszystkich. Mieliśmy opóźniony lot, a i tak wszyscy na nas czekali. Spotkaliśmy się z premierem. Mateusz Morawiecki już po awansie do półfinału napisał na Twitterze, że będzie chciał nas zaprosić do swoich salonów.

Ostatnio pojawiły się porównania pieniężne siatkarzy z piłkarzami. Jak się do tego odniesiesz?
- Trudno, by siatkówka rywalizowała z piłką nożną. Już za sam występ otrzymali dużo więcej niż my za mistrzostwo. Nie odbieram tego w taki sposób. Oni niech robią swoje, my też. Futbol niemal w każdym kraju jest sportem numer jeden. Tego się nie zmieni. Tam są największe pieniądze.

eprasa.pl 8bcb314be2

HOROSKOP

BARAN
Jeśli uprawiasz sport, to rób to z rozwagą. Przed Tobą bowiem trudny czas. Możliwe są urazy, złamania. Jeśli prowadzisz auto, to uważaj na drogach, bo może być niebezpiecznie. W najbliższym czasie spotka Cię miłe zaskoczenia, będzie chodziło o sprawy zawodowe.

BYK
Byki urodzone w pierwszej dekadzie mają szanse na większy przypływ gotówki. Warto więc zagrać w gry liczbowe. Jeśli pokłóciłeś się ostatnio z partnerem, to czeka Was ożywienie uczuć. Gwiazdy radzą zwrócić uwagę na zdrowie. Jeśli jesteś w stałym związku, to przemyśl czy faktycznie to, co was łączy jest uczuciem na całe życie.

BLIŹNIĘTA
To jeden z lepszych dla Ciebie tygodni tego roku. Znakomite wpływy Wenus, oraz Jowisza, sprawiają, że niemal w każdej dziedzinie i sferze życia możesz liczyć na zdecydowane przyspieszenie, poprawę sytuacji zawodowej, nowe, atrakcyjne perspektywy finansowe, awanse.

RAK
Gwiazdy radzą zadbać o nerki i pęcherz. W pracy warto sumiennie wykonywać swoje obowiązki, bo szef nie będzie w najlepszym nastroju. Osoby w stałych związkach mogą liczyć na miłą niespodziankę ze strony partnera. Zadbaj o drogi oddechowe i żołądek, bo te problemy mogą teraz dać Ci się ostro we znaki.

LEW
Najbliższy tydzień będzie ciężki. Czujesz się ospały, bez energii. Złe samopoczucie nie będzie jednak wymówką w pracy, staraj się więc nie wystawiać cierpliwości szefa na próbę, to może się źle skończyć. Nie zaniedbuj teraz partnera. Powinieneś wreszcie zastanowić się nad tym, co Was łączy i podjąć wiążące decyzje.

PANNA
Nie zabiegaj o osobę, która nie szanuje Twoich poglądów i uczuć. Pamiętaj, że są osoby, które kochają Cię bezwarunkowo i im powinieneś zaufać. Gwiazdy wskazują na możliwość szybkiego zarobku, ale radzą przemyśleć sprawę. Nie wiadomo bowiem, czy sposób uzyskania pieniędzy będzie do końca uczciwy.

WAGA
Bądź teraz bardziej wyrozumiały dla swojego otoczenia, masz stanowczo za duże wymagania. Powinieneś teraz pomyśleć także o swoim związku. Gwiazdy radzą zadbać o stronę finansową, bowiem możliwe są problemy z płynnością. Jeśli szukasz pracy, to teraz nie licz na sukcesy.

SKORPION
Staraj się w najbliższym czasie oszczędzać pieniądze. Na horyzoncie bowiem widać większe wydatki. Cierpliwość popłaca, bądź więc konsekwentny i spokojnie poczekaj na sukces. Bezrobotne Skorpiony na lepszy okres muszą poczekać. Jeśli szef działa Ci na nerwy, to lepiej go unikaj.

STRZELEC
Koniecznie zadbaj teraz o swój układ immunologiczny, bowiem będzie podatny na przeziębienia. Pomyśl też o swoim partnerze, będzie Cię teraz potrzebować. Samotne osoby urodzone na początku znaku mają szansę na flirt. Nie inwestuj teraz pieniędzy.

KOZIOROŻEC
Możliwy jest większy przypływ gotówki, warto więc kupić los na loterii. Uważaj na układ kostny i odwiedź dentystę. Nie myśl teraz o tym co było, skoncentruj się na przyszłości. Masz wielkie szanse na sukces, będzie Cię to kosztować sporo pracy i wysiłku, ale będziesz usatysfakcjonowany wynikiem.

WODNIK
Jeśli szukasz pracy, to możliwe, że szczęście się do Ciebie uśmiechnie. Osoby planujące jakieś większe inwestycje finansowe, powinny się jednak wstrzymać. Gwiazdy radzą się ciepło ubierać i zadbać o serce. W najbliższym czasie możliwe są problemy z prawem lub z urzędami.

RYBY
Ryby muszą teraz skoncentrować się na pracy, w innym przypadku czeka je problem finansowy albo bezrobocie. Osoby, które wciąż pracy szukają, mogą liczyć na pozytywne zmiany. Pomyśl o przyszłości, zainwestuj w siebie. Jeśli masz plany, nie wahaj się wprowadzić ich w życie.

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Wydawnictwo „Wspólnota" poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Specjalista ds. Obsługi Klienta

Poszukujemy kandydatów do pracy w następujących lokalizacjach:

**Międzyrzec Podlaski/Biała Podlaska
Opole Lubelskie/Puławy / Łęczna**

OPIS STANOWISKA PRACY:
Aktywne pozyskiwanie reklamodawców
telefoniczna obsługa klientów redakcji
udzielanie informacji o ofercie w zakresie ogłoszeń i reklam

WYMAGANIA:
wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta (dodatkowy atut)
komunikatywność, odpowiedzialność, zaangażowanie, wysoka kultura osobista
dyspozycyjność 8h dziennie od poniedziałku do piątku 9:00-17:00

OFERUJEMY:
pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
stabilne zatrudnienie z na umowę o pracę, wysokie wynagrodzenie
szkolenie wstępne przygotowujące do pracy i wsparcie merytoryczne
niezbędne narzędzia pracy (telefon, laptop)

Osoby zainteresowane naszą ofertą pracy prosimy o przesłanie CV adres:
orzechowska@24wspolnota.pl

Prosimy o umieszczenie w CV klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawa z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, (DZ. U. z 2002 r. ,Nr 101,Poz.926 ze zm.").
Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

KRZYŻÓWKA

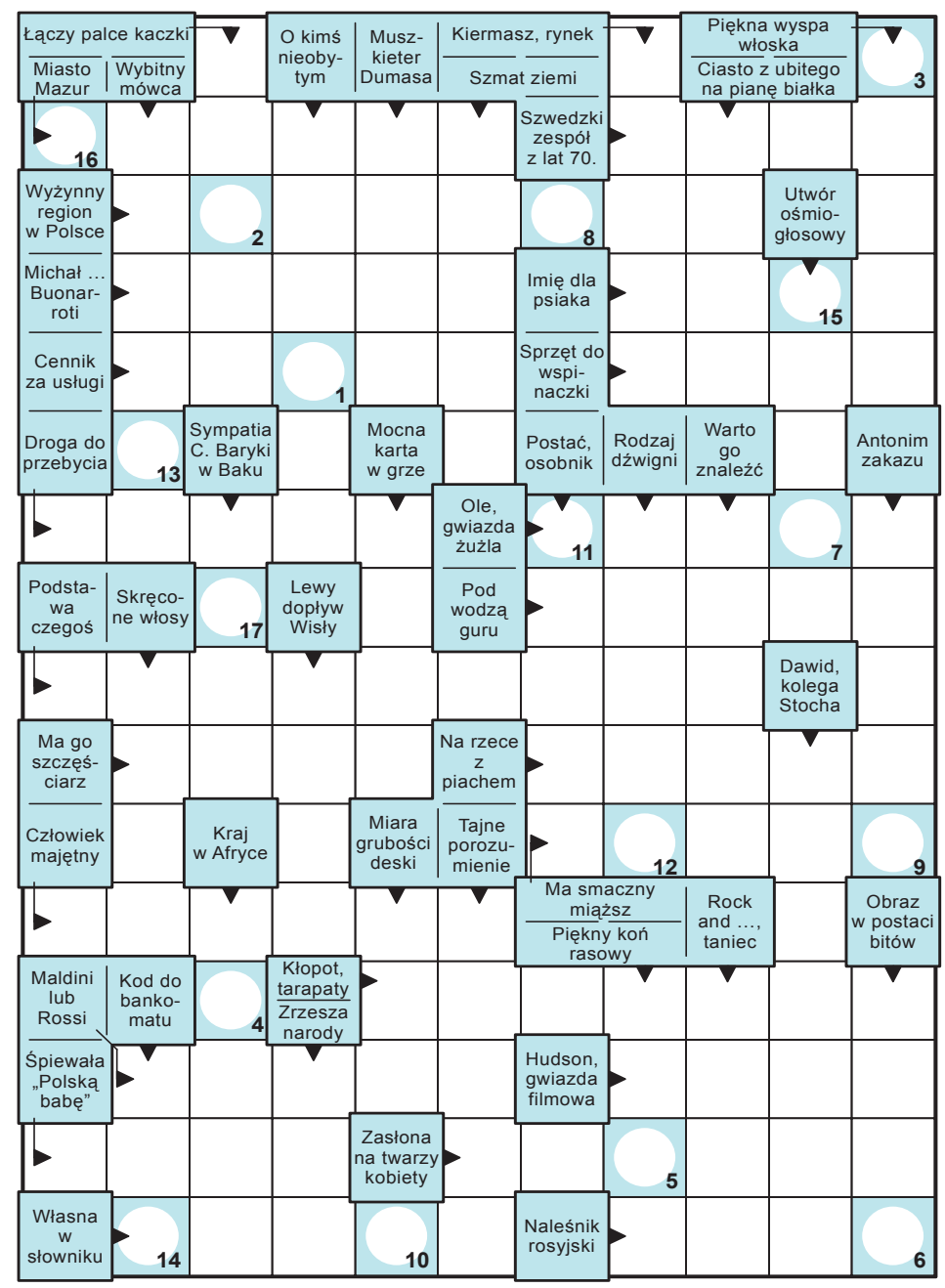

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **PÓŁDEBIUTY DAJĄ PÓŁSKUTKI**

eprasa.pl 8bcb314be2

Spełnijcie z nami swoje marzenia

Karolina i Andrzej Jeleszuk
Ślub odbył się 1.09.2018 r. W parafii pod wyzwaniem św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Zdjęcie zrobione na placu św. Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim

KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Przyślijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęcia grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń
PODARUJ EMOCJE | SPEŁNIJ MARZENIA
www.prezentmarzen.com

UWAGA!

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.
Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail: biuro@24wspolnota.pl
Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałem się z treścią regulaminu". Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

Magdalena i Paweł Włodarczyk
„Od dziś na zawsze Mąż i Żona". Ślub odbył się 29 września 2018 roku w Kościele pw. św Stanisława, Biskupa i Męczennika w Wólce Rokickiej. Zaś wesele w Dysie

eprasa.pl 8bcb314be2

Debata o sporcie ze „Wspólnotą”

RADZYŃ Po wygranej Orląt 2:1 ze Spartakusem Daleszyce, w kawiarence klubowej na stadionie miejskim, rozpoczęła się debata o rozwoju sportu w mieście. Prowadzili ją: Krzysztof Grochowski, prezes LKS Orlęta oraz Mateusz Orzechowski, wydawca Tygodnika „Wspólnota”, a do debaty zostali zaproszeni kandydaci w październikowych wyborach samorządowych na fotel burmistrza Radzynia oraz osoby ich wspierające.

Kobiecy głos w debacie o sporcie miał wiele uroku. - Zawsze chciałam być dziewczyną piłkarza - mówiła Katarzyna Krupska- Grudzień, kandydatka na burmistrza

Katarzyna Krupska- Grudzień, Jakub Hapka, Lucjan Kotwica, Mariusz Skoczylas i Jacek Piekutowski odpowiadali na trzy pytania. Krzesło przeznaczone dla kandydata lub jego przedstawiciela z KW PiS, obecnego burmistrza, było puste. (Zapraszamy na nasz portal internetowy 24.wspolnota.pl, gdzie prezentujemy film z całego przebiegu debaty).

Ma być ze sportem lepiej

Generalnie, można powiedzieć za Mariuszem Skoczylasem, sądząc po deklaracjach z debaty - „niezależnie kto wygra wybory i zostanie burmistrzem, sport w Radzyniu pójdzie do przodu”. Skoczylas na pewno postawi na ludzi i szukanie trenerów, bo bez trenerów nie ma szkolenia i sportu. Zrealizuje także obietnicę budowy stadionu lekkoatletycznego, boiska ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem dla piłkarzy. Lucjan Kotwica pokazywał tabelę i ogłosił punkty programowe szczegółowego i dopracowanego programu na sport i inne dziedziny życia społecznego w mieście. Stawia na pozyskiwanie dużych środków unijnych na rozwój sportu z dostępnych programów unijnych. Jacek Piekutowski lobbował za tworzeniem lobby w radzie miasta na sport. - Jeśli burmistrz nie będzie czuł sportu i nie będzie kibicem, nie będzie zadaszonych trybun. Tu są potrzebne duże pieniądze i połączenie sportu z biznesem - przypominał złote czasy dla Orląt, kiedy ich mecenasem został prezes SM Spomlek Szczepan Skomra. Katarzyna Krupska - Grudzień stawia na stworzenie modnego i nowoczesnego Radzynia. - Zawsze chciałam być dziewczyną piłkarza, może jako burmistrz - żartowała, proponując pomysły na promocję sportu w mieście dla ludzi, zwłaszcza w wieku dojrzałym. Jakub Hapka apelował, by nie wyważać otwartych drzwi. Oświetlić przede wszystkim ścieżkę rowerową, z której korzysta masa radzyniaków, promować małe kluby i doceniać sukcesy trenerskie. Szukać środków unijnych na duże projekty, a jednocześnie doceniać i realizować małe, np. wizyty naszych medalistów w przedszkolach i szkołach. Po to, by inspirować małych ludzi do aktywnego życia. Na boisku, macie, rowerze, a nie z laptopem w ręce.

mm

Zostawili zwierzę w bólu, na poboczu drogi

GMINA ULAN-MAJORAT: Urząd gminy nie dopełnił swoich obowiązków - uważa czytelniczka Wspólnoty oburzona zachowaniem urzędników w sprawie potrąconego przez samochód kota. Pracownicy postąpili prawidłowo - odpowiada wójt Jarosław Koczkodaj.

Wójt Jarosław Koczkodaj: Czas od przyjęcia zgłoszenia telefonicznego do chwili przybycia na miejsce lekarza weterynarii nie był zbyt długi

Do naszej redakcji zgłosiła się Czytelniczka z terenu gminy Ulan-Majorat.

„Sprawa jest zgłoszona”

Kobietę oburzyła sytuacja związana z faktem, że w poniedziałek, 1 października, na jednej z dróg w Wierzchowinach samochód potrącił kociaka.

- Umierał w rowie z bólu, więc następnego dnia rano moja mama zabrała go do domu. Około godz. 11 zadzwoniłam do pracowników urzędu gminy z prośbą o zgłoszenie przez nich tej sprawy do weterynarza, z którym mają podpisaną umowę - relacjonuje Czytelniczka „Wspólnoty”.

Obie panie czekały na interwencję specjalisty, ale bezskutecznie.

- Po pięciu godzinach ponownie zadzwoniłam do gminy - mówi kobieta. - Urzędniczka, z którą rozmawiałam potwierdziła, że sprawa jest zgłoszona do lekarza weterynarii, który ma gabinet w Białej koło Radzynia. Kiedy zapytałam, o której przyjedzie lekarz, powiedziała, że nie mogą tego ustalić. Poprosiłam jednak, żeby zadzwonili i zapytali - dodaje.

Fałszywa informacja?

Pomoc jednak nie nadchodziła, a zwierzę piszczało i wiło się z bólu. Wtedy nasza Czytelniczka postanowiła sama skontaktować się z weterynarzem:

- Napisałam do jego przychodni, po czym odpisano mi, że gmina nie zgłosiła mu tej sprawy. Obiecał, że sam tam zadzwoni i dowie się więcej. Po 20 minutach pan doktor był już po zwierzę.

Zdaniem kobiety ulański urząd gminy nie dopełnił swoich obowiązków.

- Pracownica, do której dzwoniłam, udzieliła mi fałszywej informacji. Gdybym nie napisała do przychodni i nie poinformowała pana doktora, zwierzę umarłoby w męczarniach - mówi, apelując, by nie być obojętnym na krzywdę małych istot, które same nie są sobie w stanie pomóc.

Nie było niedopełnienia

Jarosława Koczkodaja, wójta gminy Ulan-Majorat, dziwią zarzuty kobiety.

- W przeszłości zdarzały się w naszej gminie przypadki podobnych interwencji w stosunku do zwierząt potrąconych na drogach publicznych. Nigdy nie dochodziło do jakichkolwiek zaniedbań ze strony pracowników urzędu gminy. Poza tym gmina corocznie przeznacza niemałe środki na cele związane z ochroną zwierząt - podkreśla.

Mówi też, jak cała sytuacja wyglądała z punktu widzenia urzędu gminy:

- Na skutek telefonicznego zgłoszenia, że na drodze w miejscowości Wierzchowiny leży potrącony prawdopodobnie przez samochód kot, wezwany został przez pracownika urzędu na miejsce lekarz weterynarii. Lekarz przybył na miejsce ok. godz. 15 i zabrał rannego kota do gabinetu w celu podjęcia leczenia stacjonarnego.

Według wójta, nie można mówić o niedopełnieniu obowiązków, nie ma więc też podstaw do wyciągnięcia konsekwencji wobec pracownicy, na którą skarży się kobieta.

- Pracownicy postąpili prawidłowo. Zgłoszenie zostało przyjęte i przekazane do lekarza weterynarii, z którym gmina ma podpisaną umowę. Czas od przyjęcia zgłoszenia telefonicznego do chwili przybycia na miejsce lekarza weterynarii, nie był w żadnym razie zbyt długi. Wiadomo przecież, że kot został poddany leczeniu i żyje - kończy wójt Jarosław Koczkodaj.

Bartosz Szumowski

Spowodował kolizję i stracił prawo jazdy

Bora i laguna zderzyły się na skrzyżowaniu w Jabłoniu

Kierowca Volkswagena Bora wyjechał na skrzyżowanie wprost pod koła Renault Laguna. Obrażeń doznała pasażerka, która podróżowała laguną.

Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie, 5 października w Jabłoniu. Jak ustalili policjanci, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej W 815 z ulicą Zamoyskiego, kierowca samochodu marki Volkswagen, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie zastosował się do znaku „Stop”. Wjechał na skrzyżowanie wprost przed nadjeżdżającego Renault Laguna. W wyniku zderzenia obrażeń doznała pasażerka Renault, która trafiła do szpitala. Badanie wykazało, że kierujący byli trzeźwi. Sprawcy kolizji fakultatywnie zatrzymano prawo jazdy, natomiast sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Jacek Dejneka

Rowerzystka zginęła potrącona przez audi

Do zdarzenia doszło w sobotę, 6 października po godzinie 8:00, przy ul. Ks. A. Kornilaka w Kąkolewnicy. 21-latek, kierując samochodem marki Audi 80, podczas skrętu w lewo na skrzyżowaniu drogi powiatowej z gminną, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do potrącenia jadącej prawidłowo z przeciwnego kierunku 63 letniej rowerzystki, mieszkanki gminy Kąkolewnica. Kobieta zmarła w szpitalu. 21-latek został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Mężczyzna był trzeźwy. Samochód oraz rower zabezpieczono do badań. Postępowanie prowadzą policjanci z komendy powiatowej w Radzyniu Podlaskim.

ad

Grzybiarz znalazł w lesie bomby z II wojny światowej

Gm. Radzyń: Bomba lotnicza, pociski do granatnika, granat moździerzowy, stabilizator granatu moździerzowego - to przedmioty znalezione w kompleksie leśnym w m. Bedlno Radzyńskie, gm. Radzyń Podlaski.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 2 października w miejscowości Bedlno Radzyńskie, gm. Radzyń Podlaski. Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w lesie przypadkowy przechodzień znalazł przedmioty przypominające niewybuchy. Na miejsce skierowany został policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, który potwierdził zgłoszenie.

Okazało się, że znalezione przez mężczyznę przedmioty, to bomba lotnicza, pociski do granatnika, granat moździerzowy, stabilizator granatu moździerzowego pochodzące prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Mundurowi zabezpieczyli znalezisko do czasu przybycia na miejsce patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie.

Niewybuchy, nawet stare i zardzewiałe, stanowią śmiertelne zagrożenie, dlatego policja apeluje do wszystkich, którzy natkną się na tego typu znaleziska, aby pod żadnym pozorem przedmiotów takich nie podnosili, nie odkopywali, nie przenosili w inne miejsce i nie manipulowali przy nich. W przypadku znalezienia niewypału, czy niewybuchu, należy niezwłocznie powiadomić służby, a miejsce takie zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych.

Jacek Dejneka

eprasa.pl 8bcb314be2

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W MIĘDZYRZECU

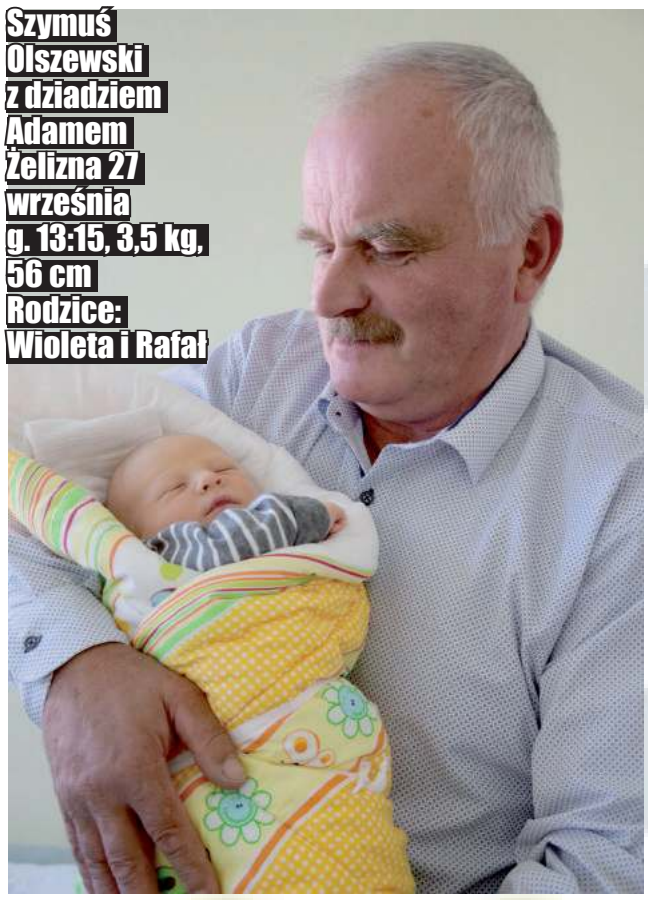

Szymuś Olszewski z dziadziem Adamem Żelizna 27 września g. 13:15, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Wioleta i Rafał

SZPITAL W ŁUKOWIE

Julia Gajo, Szyszki
5 października
g. 3:55, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Sylwia i Arkadiusz
Rodzeństwo: Kacper (1 r. 8 m-cy)

SZPITAL W LUBARTOWIE

Fot.MS

Felicja Gil, Radzyń Podlaski
ur. 30 września
g. 12:23, 3,44 kg, 56 cm
Rodzice: Monika i Grzegorz
Rodzeństwo: Amelia (8 lat), Ksawery (6 lat), Seweryn (3 lata)

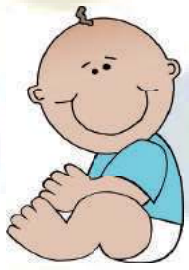

Eugeniuszowi Sawińskiemu

Kochanemu Eugeniuszowi Sawińskiemu z Kąkolewnicy z okazji 90-tych urodzin zdrowia, szczęścia 100 lat i więcej życzą

córka Marysia, zięć Marian, wnuki Jarek z Natalką z Radzynia Podlaskiego

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Syn Domański, Radzyń
ur. 1 października
g. 13.30, 3,8 kg, 56 cm
Rodzice: Joanna, Kamil

Mateusz Szot, Leniuszki
ur. 2 października
g. 18.00, 3,6 kg
Rodzice: Magdalena, Michał

Alicja Trochimiuk, Zalutyń
ur. 2 października
g 20.55, 4,4 kg, 61 cm
Rodzice: Jowita, Piotr
Rodzeństwo: Agnieszka 4 lata

Ernest Jarząbkowski, Grabanów
ur. 2 października
g. 10.30, 4,4 kg, 59 cm
Rodzice: Ewa, Paweł

Bartosz Michalczuk, Biała Podl.
ur. 2 października
g. 9.20, 3,4 kg, 54 cm
Rodzice: Justyna, Sebastian
Rodzeństwo: Staś 6 lat, Piotr 2 lata

Kamila Sulej, Trojanów
ur. 3 października,
g. 1:50, 3 kg
Rodzice: Beata, Radosław
Rodzeństwo: Sebastian 16 lat, Rafał 11 lat

Hanna Szostkiewicz, Rogoźnica
ur. 2 października
g. 17.30, 2,9 kg
Rodzice: Jolanta, Rafał

SZPITAL W RADZYNIU

Nela Lenard z siostrą, Radzyń Podlaski 24 września, g. 11.40, 4,4 kg, 62 cm Rodzice: Karolina, Przemysław Rodzeństwo: Nadia 10 lat

Julia Białowąs, Radzyń Podlaski ur. 3 października g. 8.30, 3,4 kg, 56 cm Rodzice: Katarzyna, Patryk

Michał Barszczewski, Łuków ur. 1 października g. 17.30, 3,3 kg, 52 cm Rodzice: Iwona, Mariusz Rodzeństwo: Kacper 7 lat

Piotr Szostkiewicz, Międzyrzec Podlaski
ur. 30 września
g. 16.55, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia, Marek
Rodzeństwo: Laura 4 lat

Jakub Blicharz, Czerśl
ur. 23 września
g.13.20, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Igor 7 l, Alicja 1 rok

eprasa.pl 8bcb314be2

Pod patronatem medialnym Wspólnoty. Koncerty gwiazd światowego i krajowego jazzu

Anna Maria Jopek i Dean Brown na tegorocznym Podlasie Jazz Festiwalu

Nowojorczyk, Dean Brown z czołówką amerykańskiego jazzu oraz znana ze scen kilku kontynentów wokalistka, Anna Maria Jopek, wystąpią podczas XVII edycji Podlasie Jazz Festiwalu. W Białej Podlaskiej pojawią się też m.in. wirtuoz organów Hammonda, Wojciech Karolak oraz nowe tria Wojciecha Konikiewicza i Jarosława Michaluka.

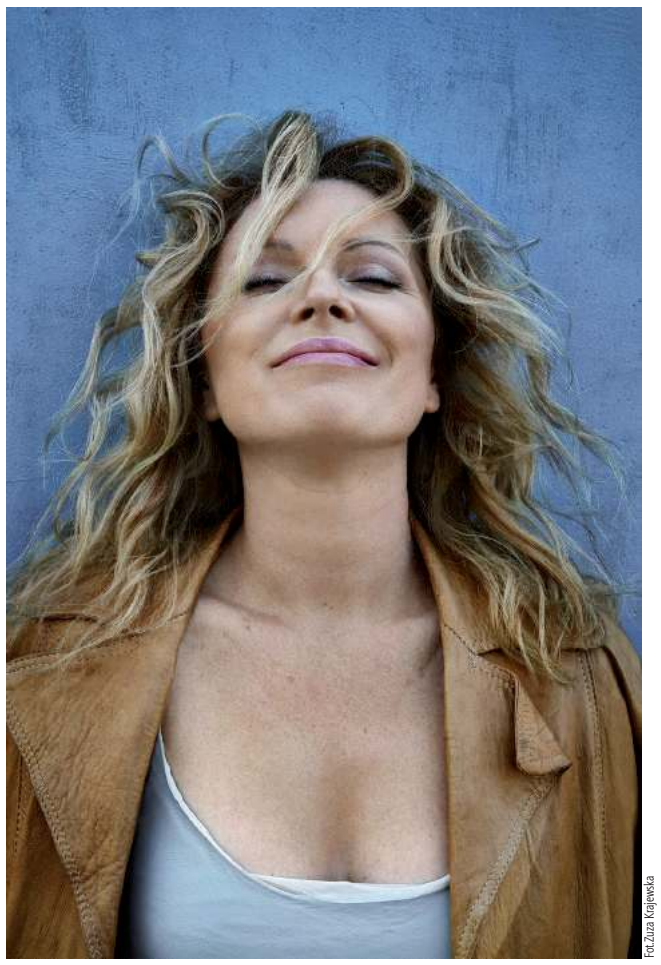

Fot.Ziuza Krajewska

Anna Maria Jopek

Najbliższa edycja międzynarodowej imprezy zacznie się 20 października (sobota) o godz. 18. Najpierw wystąpią zdobywca tytułu „organista jazzowy Europy", Wojciech Karolak, świętujący w tym roku swoje 60-lecie pracy artystycznej i jego trio: Tomasz Grzegorski (saksofon tenorowy) i Arek Skolik (perkusja). Wydarzeniem artystycznym będzie następnie koncert jednego z najwybitniejszych amerykańskich gitarzystów: nowojorczyka Deana Browna z czołówką światowego jazzu, czyli Dean Brown Group Feat. Ten Amerykanin od wielu lat z powodzeniem koncertuje prowadząc swoje własne projekty i promując autorskie wydawnictwa płytowe.

W międzynarodowej konstelacji muzyków wystąpią z nim m.in. ikona perkusji jazzowej, Marvin Smitty Smith, posiadacz jednego z „najgorętszych nazwisk" w świecie basu elektrycznego, wieloletni współpracownik Joe Zawinula - Linley Marthe, o którym mówi się, że jest „Coltranem basówki", polski czołowy wibrafonista elektryczny, Bernard Maseli oraz skrzypek, Mateusz Pliniewicz.

Organizujący festiwal, jego dyrektor, Jarosław Michaluk ponadto poinformował nas, że wszyscy muzycy zespołu Deana Browna wzięli udział w nagraniu najnowszej jego płyty pod tytułem „Unfinished Business", która od roku jest promowana koncertami kwartetu w Japonii, USA i całej Europie.

W niedzielę (21 października) o godz. 17 cykl koncertów rozpocznie nowe Jarek Michaluk Trio. To nowy projekt bialskiego basisty, Jarka Michaluka. Na program składają się kompozycje lidera o zróżnicowanym charakterze. Balladę jazzową, funky, bluesa, soul, swing, bossa novę i momenty transowe zaprezentują z nim dwaj czołowi polscy muzycy jazzowi: Piotr Wrombel, grający na fortepianie i perkusista - Marcin Jahr.

Ucztą dla miłośników jazzu będzie też występ Free Funk Trio Wojciecha Konikiewicza. Ten reaktywowany zespół, który zapoczątkował swoją działalność w 1982 r., gromadzi legendy polskiego jazzu. Obok klawiszowca, Wojciecha Konikiewicza (keyboard, piano) zagrają Mieczysław Jurecki (bas) i Marek Surzyn (perkusja).

Gwiazdą wieczoru będzie znana wokalistka, Anna Maria Jopek, która ma w karierze występy w Hollywood Bowl, Royal Alber Hall czy Carnegie Hall oraz na wielkich scenach Jarasum Festival czy Tokyo Jazz. Nagrywa i koncertuje na całym świecie z najważniejszymi postaciami naszych czasów. Od pięciu lat eksperymentuje z ambitnymi formami scenicznymi.

XVII Podlasie Jazz Festival organizuje Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe w auli AWF, ul. Akademicka 2.

Marek Pietrzela

Bilety w cenie 50 zł na pierwszy dzień, 60 zł na drugi dzień oraz karnet za 90 zł można kupić w przedsprzedaży: w Pizzerii „Roma", ul. Brzeska 1, tel. 83/344 44 20 oraz w Sklepie Muzycznym „Music Audio", ul Janowska 11, tel.83/342 47 57

Czytelnik, który pierwszy zadzwoni do nas na numer 881-308-107 otrzyma zaproszenie dwuosobowe na festiwal

Halina Kiepska odwiedzi Radzyń

RADZYŃ Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza na koncert i spotkanie z aktorką Marzeną Kipiel-Sztuka, znaną szerszej widowni jako Halina Kiepska z popularnego polskiego serialu komediowego „Świat według Kiepskich".

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 28 października w sali kina Oranżeria o godz. 19. Bilety w cenie 25 zł są do nabycia w ROK. Podczas koncertu aktorka zaśpiewa m.in. „Tak mało nas już" czy „Lubię facetów po 50-tce", a po każdej piosence podzieli się ciekawostkami z planu „Kiepskich", a także z życia z „piętnem" Halinki.

mm

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Jan Król, 69 lat
zm. 1 października, Łózki
Sabina Ołtuszyk, 87 lat
zm. 2 października,Worsy
Andrzej Rzążewski, 51 lat
zm. 6 października, Kąkolewnica
Beata Kulik, 43 lata
zm. 6 października, Żerocin
„Argus" w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Feliksa Puła 89 lat
zm. 08.09. Parczew
Anna Bronikowska 65 lat
zm.10.09. Parczew
Weronika Siergiej 88 lat
zm. 11.09. Parczew
Marianna Stanisława Borzęcka 77 lat
zm. 12.09. Podedwórze
Józef Saczuk 92 lata
zm. 14.09. Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Stanisława Sińska 79 lat
zm. 29 września, Niewęgłosz
Iwona Żurawska 49 lat
zm. 29 września, Lisiowólka
Halina Sałata 72 lat
zm. 29 września, Osowno
Henryka Kaliszuk 79 lat
zm. 30 września, Radzyń Podl.
Stanisław Balak 85 lat
zm. 30 września, Paszki Duże
Zdzisław Abramowicz 73 lata
zm. 30 września, Radzyń Podl.
Halina Piekarska 61 lat
zm. 1 października, Radzyń
Tadeusz Zając 61 lat
zm. 1 października, Wola Osowińska
Maria Czechowska 74 lata
zm. 2 października, Białka
Marta Goławska 88 lat,
Wierzchowiny
Zenon Kułak 75 lat
zm. 4 października, Radzyń Podl.
Janina Palica 85 lat
zm. 5 października, Żabików
PUK Radzyń Pod.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Stanisław Dębczak, 65 lat
zm. 27 września, Tuchowicz
Zbigniew Ślązak, 63 lata
zm. 26 września, Wola Gułowska
Jadwiga Sierpień, 62 lata
zm. 27 września, Łuków
Julian Figas, 92 lata
zm. 29 września, Jeleniec
Janina Szewczak, 87 lat
zm. 29 września, Jedlanka
Tadeusz Szczygielski, 89 lat
zm. 28 września, Dąbie
Mariusz Szostak, 31 lat
zm. 27 września, Zofibór
Zygmunt Kłodnicki, 66 lat
zm. 27 września, Niedrzwica Duża
Ryszard Głasek, 53 lata
zm. 29 września, Ulan
Janina Rosa, 90 lat
zm. 28 września, Stoczek Łukowski
Eugeniusz Kołodziej, 82 lata
zm. 1 października, Wola Osowińska
Halina Gajda, 92 lata
zm. 1 października, Tuchowicz
Marianna Kiryła, 87 lat
zm. 3 października, Łuków
Wiktoria Różewska, 82 lata
zm. 4 października, Okrzeja
Henryk Niedziółka, 68 lat
zm. 4 października, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Eugenia Żuławnik, 90 lat
zm. 28 września, Biała Podl.
Łukasz Pawłowski, 25 lat
zm. 16 września, Ostrówki
Stanisława Kutasiewicz, 99 lat
zm. 28 września, Biała Podl.
Krzysztof Kamiński, 53 lata
zm. 29 września, Biała Podl.
Franciszek Melaniuk, 80 lat
zm. 30 września, Szachy
Henryk Samociuk, 81 lat
zm. 01 października, Biała Podl.
Kazimierz Ebert, 63 lata
zm. 30 września, Międzyrzec Podl.
Halina Frankiewicz, 86 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Zdzisław Hołownia, 76 lat
zm. 1 października, Wiski
Monika Łozińska, 35 lat
zm. 28 września, Połoski
Alina Anecka, 65 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Beata Wnukowicz, 50 lat
zm. 30 września, Biała Podl.
Wiesława Sołtys, 69 lat
zm. 2 października, Biała Podl.
Leokadia Karpowicz, 95 lat
zm. 4 października, Łomazy
Stefania Goś, 91 lat
zm. 4 października, Korczówka
„Hades" w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica
WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, **który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł)** po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl 8bcb314be2

Krystyna Krahelska - między dworkiem w Pieszowoli a powstańczą Warszawą

Dała twarz Syrence, piosenkę powstaniu a Warszawie życie

Pełna werwy i optymizmu powstańcza piosenka „Hej chłopcy bagnet na broń" powstawała w dworku ziemiańskiej rodziny Krassowskich w Pieszowoli koło Sosnowicy. Jej autorka, Krystyna Krahelska, ukrywała się tam przed niebezpieczeństwami wojny. Jednak podjęła decyzję o powrocie do Warszawy i tam poległa w pierwszym dniu walk.

Rodzina Krahelskich wywodziła się z Mazurek k. Baranowicz, niewielkiej wsi położonej dzisiaj po białoruskiej stronie Polesia. Należała do elity społecznej, mama była biologiem, tata inżynierem, żołnierzem i działaczem społecznym, który nawet pełnił urząd wojewody poleskiego. Jej ciotką była słynna Wanda Krahelska - Filipowiczowa, działaczka przedwojennego PPS, uczestniczka zamachu bombowego na rosyjskiego gubernatora Skałona. W czasie drugiej wojny Wanda Krahelska była m.in. założycielką Żegoty i otrzymała medal Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata.

Dziecko wsi nadbużańskiej

W 1925 roku Krahelscy przenoszą się do Brześcia nad Bugiem. Krysia jest w tym czasie „cudownym dzieckiem". Wysportowana, pływaczka, miłośniczka jazdy konnej, niesłychanie inteligentna i towarzyska, udziela się w harcerstwie, rozbudza w sobie pasję etnograficzną, zaczyna z bliska przyglądać się nadbużańskiej kulturze ludowej, łączącej w sobie elementy polskie, rusińskie, ukraińskie i białoruskie. Rodzina Krahelskich związana był więzami przyjaźni z Krassowskimi, ziemianami spod Sosnowicy w dzisiejszym powiecie parczewskim. Familia ta również zawsze zaangażowana była w życie patriotyczne. Rajmund był jednym z przywódców konspiracji przed Powstaniem Styczniowym, szybko jednak został aresztowany przez Moskali, rozstrzelany w lutym 1863 i spoczął w powstańczej mogile w Radzyniu Podlaskim.

Dziewczyna z twarzą Syrenki

Kiedy dzieci obydwu rodzin jedno po drugim lądują na studiach w Warszawie, zapada decyzja o tym, że będą nawet wspólnie wynajmować mieszkanie.W czerwcu 1939, odwiedzający w zupełnie innej sprawie pracownię rzeźbiarską Ludwiki Nitschowej prezydent Warszawy Stefan Starzyński zobaczył odlew głowy Krystyny, zachwycił się jej urodą, uznał, że najbardziej odzwierciedla ona słowiański wzorzec i ideał urody, oddający nie tylko kobiece piękno ale i niezłomność, tak potrzebną w Warszawie końca lat 30-tych. W ten sposób Krahelska użyczyła swojej twarzy Syrence, ostatniemu wzniesionemu przed wojną monumentowi Warszawy, stojącemu na Nabrzeżu Kościuszkowskim na wylocie ulicy Tamka. „Wyrzeźbiona przeze mnie twarz Syreny warszawskiej jest twarzą Krystyny zmonumentalizowaną, aby nie było tak łatwo rozpoznać Krysię, chodzącą ulicami, co by Ją może krępowało. Bo chodziła ulicami warszawskimi prosta, wysoka, jaśniejąca uśmiechem wewnętrznej młodzieńczej radości i siły, gotowa na wszystko, co uczciwe, sprawiedliwe i piękne." - komentowała autorka rzeźby

Krahelska była częstym gościem w majątku Krassowskich koło Sosnowicy, tu jej rodzina schroniła się w czasie wojny

Piosenkę „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała na zamówienie żołnierzy z Baszty, sama też wykonała ją po raz pierwszy

Krystyna Krahelska (zdjęcie z ok. 1937 roku) urodziła się na dzisiejszej Białorusi, całe dorosłe życie dzieliła między Warszawę a Nadbuże. W czasie wojny mieszkała w Pieszowoli koło Sosnowicy, gdzie napisała słynną piosenkę „Hej chłopcy, bagnet na broń". Poległa jako sanitariuszka w pierwszych godzinach Powstania od kuli snajpera

Dworek w Pieszowoli dostał się w ręce Krassowskich w pierwszej połowie XIX wieku. W czasie Powstania Styczniowego był ostoją partyzantów. Dziedzic Franciszek Krassowski był naczelnikiem powiatu włodawskiego, który po zdradzie został aresztowany i zmarł na Syberii w 1866 roku. Za czasów jego syna Ludwika na początku XX wieku doszło do konfliktu między dworem, a okolicznymi chłopami. Sytuacja była tak napięta, że doszło do tragedii. Chłopi zamordowali Ludwika Krassowskiego. Majątek odziedziczył jego syn Grzmisław Krassowski. Latem 1915 roku, gdy wojska rosyjskie wycofywały się na wschód, dwór w Pieszowoli został zniszczony. Również, zamieszkiwana mniej więcej po połowie przez prawosławnych i katolików wieś została w tym czasie spalona

Krystyna Krahelska przez wiele godzin leżała ranna w polu słoneczników. Ściągnięto ją dopiero po zmroku

Wszystkie talenty świata

Krahelska ukończyła w tym czasie studia i podjęła pracę w Muzeum Narodowym. Już jej dorobek z czasów uczelnianych zasługuje na szacunek. Z zapałem kolekcjonowała relikty nadbużańskiego folkloru, spisywała białoruski pieśni, katalogowała tańce, opisywała ludowy rok obrzędowy. Na prośbę profesorów w studio Polskiego Radia nagrywała białoruskie piosenki, co było o tyle cenne, że posiadając operowy głos potrafiła śpiewać jak prosta dziewucha z Nadbuża.

Między Warszawą a Pieszowolą

Po wybuchu wojny Krahelska szybko angażuje się w konspirację. Wraz z rodzicami mieszka w obskurnej suterenie, zaznają biedy. Kiedy informacja taka dochodzi do Krassowskich, sprawa zaproszenia i przejazdu do Pieszowoli jest oczywistością. Był tam niegdyś okazały dworek, jednak obecnie był on zniszczony: Krassowscy mieszkali więc w przerobionej na dom graciarni, Krahelscy w ruinach wieżyczki. Jak na warunki wojenne było to więcej niż zadowalające.

Nie ma mowy oczywiście, żeby osoba o temperamencie Krystyny spędzała czas w wiejskim domku. Ima się rozmaitych prac w Puławach, uczestniczy też w podziemnym życiu artystycznym, w czasie pobytów w Warszawie organizuje śpiewacze wieczorki dla przyjaciół i znajomych.

Napisz dla nas piosenkę

Na Boże Narodzenie 1942 roku do Pieszej Woli, zjeżdża z Warszawy „Andrzej Czarny" – czyli Witold Krassowski. Przywozi dla Krystyny obstalunek od batalionu „Baszta": napisanie piosenki, z którą będą mogli wyruszyć do walki. Na początku stycznia tekst i muzyka są już gotowe. W drugiej połowie lutego utwór *Hej, chłopcy, bagnet na broń* został zaprezentowany na specjalnym koncercie piosenek dla harcerzy z „Baszty" w Warszawie przy ul. Czarnieckiego na Żoliborzu. Tak powstaje najbardziej znany wiersz i jednocześnie jedna z najsłynniejszych piosenek okupacyjnej Warszawy, jeden z nieoficjalnych hymnów Powstania: „Hej chłopcy, bagnet na broń". Pełna entuzjazmu, zadziorna, optymistyczna - dokładnie taka, jak jej autorka. *Hej, chłopcy, bagnet na broń!*

Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach
i bagnet na broni.
Jasny świt się roztoczy,
wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom
i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę jak tęczę
nad ziemią roztoczy
W równym rytmie marsza:
raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!

Godzina W

W 1943 roku na dłużej Krystyna podejmuje pracę w szpitalu we Włodawie. Wiosną 1944 wraca jednak do Warszawy, z małymi przerwami już po raz ostatni. Szybko odnajduje znajomych z konspiracji, włączą się w akcję. Jest kurierką, przenosi informacje, rozkazy, broń, organizuje jednostki. Zaprzysiężona zostaje jako sanitariuszka „Danuta" z 7 Pułku Ułanów Lubelskich, Dywizjonu AK „Jeleń", pluton 1108. Razem z nią służbę podejmują m.in. Janina Krassowska z Pieszowoli („Jagienka"), żona kuzyna poetki, Halina Krahelska („Myszka"). Ostatnią przed powstaniową noc spędziły razem. Pod koniec lipca do Warszawy przyjechała Janina Krahelska, wtedy matka i córka widziały się ostatni raz.

31 lipca na pomniku Syrenki czyjaś ręka napisała „Hej chłopcy, bagnet na broń...". 1 sierpnia jej pluton dostał rozkaz zaatakowania Domu Prasy. Krystyna zdołała pomóc dwóm żołnierzom, jednak kiedy zbliżała się do trzeciego, snajper trafił ją trzykrotnie. Z racji na ciężki ostrzał nie mogła zostać ewakuowana. „Jagienka" była przy niej, ale nie mogła nic zrobić, bo cały czas obie były w linii ostrzału. Musiała zostawić ciężko ranną przyjaciółkę i odejść do innych zadań. „Danuta" do wieczora leżała krwawiąc w polu słoneczników. Dopiero po zmroku udało się ją przenieść do powstańczego szpitala. Podjęto desperacją próbę operacji, jednak na nic się nie zdała. Krystyna Krahelska zmarła w nocy 2 sierpnia. Polska znowu próbowała strzelać do przeciwników diamentem. Pochowano ją tymczasowo na podwórku na Polnej 26, w kwietniu 1945 dokonano ekshumacji i złożenia ciała na Cmentarzu Służewieckim.

Pamięta Polska, pamięta Sosnowica

Szybko po jej śmierci zaczęła rosnąć legenda. W Muzeum Etnograficznym prof. Lorenz umieścił pamiątkową tablicę, zebrano, skatalogowano i wydano jej wiersze. W 1977 r. powstał film reżysera Włodzimierza Dusiewicza poświęcony Krystynie Krahelskiej pt. „Przerwana pieśń". W 1994 wydano najpełniejsze opracowanie biografii tej uczonej, poetki i żołnierki, książkę Marii Marzeny Grochowskiej i Bohdana Grzymały-Siedleckiego „Krystyna Krahelska „Obudźmy jej zamilkły śpiew". Najdonioślejszym upamiętnieniem Krahelskiej na naszych ziemiach jest nadanie jej imienia Bibliotece w Sosnowicy. Wmurowana jest tam stosowna tablica, organizowane są przedsięwzięcia kulturalne i konkursy związane z osobą Krahelskiej. Wydano też książkę „Krystyna Krahelska Bohaterka Warszawy rodem z Polesia" autorstwa Anny Czarnomskiej, Marzeny Grochowskiej, Reginy Jachimczuk i Stanisława Jadczaka.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 8bcb314be2

PIŁKA NOŻNA Pierwszy gwizdek 13. października w samo południe w Piszczacu

Kto wygra w derbach?

Oba zespoły przystąpią do prestiżowego starcia opromienione zwycięstwami. Podlasie triumfowało w Skawinie, zaś Orlęta przed własną publicznością ze Spartakusem Daleszyce. Kto będzie cieszył się w najbliższą sobotę?

M.P.

ROZMOWA Z Przemysławem Sałańskim, trenerem Podlasia

Pojawi się element zaskoczenia

Kto wygra spotkanie derbowe?
- Gdybym to wiedział. Moi zawodnicy dadzą wszystko, by zdobyć punkty. Piłka jest nieobliczalna i mam nadzieję, że to my będziemy mogli świętować triumf w derbach przed własną publicznością.

Dlaczego Podlasie może zwyciężyć?
- Wierzymy we własne umiejętności. Młodzi chłopcy są chętni do tego, by uczyć się na każdym treningu i potwierdzać to w starciach o punkty.

Dlaczego Orlęta mogą triumfować?
- Zrobimy wszystko, by rywale tego nie osiągnęli. Nie dopuszczamy takiej myśli.

Co może być silną bronią Podlasia?
- Nie będziemy zdradzać swoich silnych stron. Zachowamy to dla siebie i nie mam zamiaru na łamach prasy o tym rozmawiać. Mogę obiecać, że pojawi się element zaskoczenia.

Czego obawiacie się ze strony przeciwników?
- Przed takim spotkaniem nikt nikogo nie będzie musiał mobilizować. Przyjadą zmobilizowani. Wiele ostatnich meczów kończyło się remisami i mam nadzieję, że to przełamiemy. Radzynianie chcą piąć się w górę tabeli, zaś my musimy jak najszybciej wydostać się ze strefy spadkowej.

Jeśli Podlasie przegra?
- Nie biorę pod uwagę takiego rozwiązania.

ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Orląt

Za derby są trzy punkty. Nic więcej

Kto wygra spotkanie derbowe?
- Orlęta Radzyń Podlaski. Jestem o tym przekonany.

Dlaczego Podlasie może zwyciężyć?
- Bo to jest sport. Piłka nożna jest tak piękną dyscypliną, gdyż jest nieprzewidywalna. Wszystko może się zdarzyć.

Dlaczego Orlęta mogą triumfować?
- Jesteśmy lepszym zespołem.

Co może być silną bronią Orląt?
- Jak zawsze stałe fragmenty gry.

Czego obawiacie się ze strony przeciwników?
- Grają u siebie. To są derby i wszystko może się zdarzyć. Spodziewam się bardzo agresywnego meczu, w którym będzie rządzić walka.

Jeśli Orlęta przegrają?
- Zostaje nam pięć kolejek. Za mecz z Podlasiem są trzy punkty. Nic więcej. Gdyby nawet się nie udało, świat dalej będzie się toczył.

ROZMOWA Z Jarosławem Pacholarzem opiekun Stali Kraśnik, były zawodnik Podlasia i Orląt

Podlasie odstaje od stawki

Kto wygra?
- Myślę, że spotkanie zakończy się zwycięstwem Orląt. Na ten moment radzynianie dysponują większym potencjałem. Mają jakościowo lepszych zawodników.

Czyli?
- Rafał Borysiuk dysponuje kilkoma zawodnikami, który potrafią strzelać bramki. Podlasie ma duży problem ze zdobywaniem goli, chociaż w sobotę wygrali. Mecze ligowe są bardzo często mocno wyrównane i o wygranych decyduje chwila, błysk zawodnika.

Podlasie utrzyma się w lidze?
- Mam taką nadzieję, ale dotychczasowe wyniki nie napawają optymizmem. Do tego rozmiary porażek mogą mocno niepokoić. U siebie przegrywali i to wyraźnie. Graliśmy z drużynami z dołu tabeli i przykro to mówić, ale Podlasie odstaje od stawki. Obym się mylił. Kibicuję temu klubowi, który pozwolił mi wypłynąć na szersze wody.

A Orlęta?
- To uznana marka w ligowej stawce i drużyna nie powinna mieć problemów z zachowaniem bytu.

Pod patronatem Wspólnoty

Pobiegnij w Puławach

11 listopada odbędą się XIX Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Impreza jest w programie XXVII Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji. Start i meta wszystkich biegów będzie usytuowana na placu głównym Skweru Niepodległości w Puławach.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność, druki do pobrania na stronie www.ptkkf.pulawy.pl)
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych muszą posiadać karty startowe

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe (zapisy w biurze zawodów w budynku Centrum Informacji na Skwerze Niepodległości w godz. 9:00 - 12:30)
- biegi na 5 i 10 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego)
- łączny limit uczestników dla biegów na 5 i 10 km wynosi 300 osób

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km do 20 października - 30 zł
- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km do 30 października - 40 zł
- uczestnicy biegów na 5 km i 10 km w dniu zawodów - 50 zł
- osoby w wieku 70 lat i starsze - bezpłatnie
- mieszkańcy Puław niezależnie od terminu - 30 zł

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2016”

KATEGORIE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2008 i młodsi (-sze), 2006/2007, 2004/2005, 2003, 1999/2002
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1983 i młodsze), 36 lat i starsze (1982 i starsze), mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2002-1989); M2 30-39 lat (1988-1979); M3 40-49 lat (1978-1969), M4 50-59 lat (1968-1959), M5 60 lat i starsi (1955 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km; kobiety i mężczyźni za miejsca I – III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I – VI nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary, nagrody rzeczowe (ew. za Im nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół i klubowa za miejsca I-III puchary i dyplomy

M.P.

Nasi w debacie olimpijskiej

Krystyna Pucer (z lewej) oraz Anna Bodasińska w towarzystwie byłego trenera reprezentacji Polski siatkarzy - Stephane Antigi

Pod hasłem „Porozmawiajmy o fair play” w Centrum Olimpijskim PKOl im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się Debata Olimpijska. Wzięli w niej udział przedstawiciele Klubu Olimpijczyka w Terespolu i AWF w Białej Podlaskiej

Uczestnicy debaty dyskutowali nad koniecznością odbudowy często zapominanych takich pojęć: jak uczciwość, szlachetność, prawość. W trzech panelach dyskusyjnych, których moderatorami byli Jerzy Wenderlich i Zofia Czernicka uczestniczyli: Ewa Błaszczyk, Sławomira Łozińska, Małgorzata Potocka, Andrzej Strzelecki, Stefan Friedmann (aktorzy), Maryla Rodowicz, Don Wasyl (artyści), Stephane Antiga, Andrzej Bachleda, Jacek Wszoła, Andrzej Strejlau, Grzegorz Skrzecz, Stefan Majewski, Dariusz Czerkawski, Wojciech Fibak, Andrzej Supron (sport), Krzysztof Pietraszkiewicz, Francois Colombie (przedstawiciele biznesu), Hanna Wawrowska (media), Andrzej Kraśnicki, Adam Krzesiński (PKOl), Kajetan Hądzelek, Krzysztof Zuchora, Magda Rejf, Anna Bodasinska (Klub Fair Play), Krystyna Pucer, Katarzyna Polaczuk (Klub Olimpijczyka) oraz dzieci ze szkoły podstawowej nr 80 w Warszawie.

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie. Duże nadzieje bialczan przed starciem w Piszczacu z Orlętami

Świetne przełamanie

Piłkarze Podlasia musieli czekać prawie dwa miesiące na triumf. Po inauguracyjnym zwycięstwie z Czarnymi w Połańcu podopieczni Przemysława Sałańskiego w kolejnych dziewięciu bojach zdobyli zaledwie dwa „oczka". W minioną sobotę przełamali się.

Marcin Kruczyk podwyższył wynik spotkania w Skawinie i Podlasie nie oddało zwycięstwa z Wiślanami

Mogło być pięknie

Biało-zieloni mogli rozpocząć spotkanie w Skawinie podobnie jak w poprzednim sezonie. Wtedy to w pierwszej akcji Kamil Kocoł pokonał bramkarza. W sobotę przed szansą stanął Paweł Komar. Doświadczony gracz Podlasia doszedł do dośrodkowania i zamykając akcję trafił w poprzeczkę.

„Jerry" i „Robak" trafili

Wystarczyło kolejnych 20 minut, by nasi mogli cieszyć się z gola. Komar rozpoczął akcję z lewej strony, zagrał do Kamila Dmowskiego, a ten dał prostopadłe podanie do Patryka Czułowskiego. „Jerry" przyjął piłkę i posłał ją do siatki. Tuż po zmianie stron podwyższył Marcin Kruczyk. Napastnik Podlasia otrzymał znakomite podanie od Komara nad obrońcami, przyjął futbolówkę na klatkę piersiową, a przy drugim kontakcie uderzył nie do obrony.

Nieporozumienie

Gospodarze zdołali zmniejszyć straty w 82 minucie. Jakub Bator z lewej strony boiska wygrał walkę o pozycję z naszymi obrońcami i zaskoczył Macieja Wrzoska. - To było nasze nieporozumienie w szykach obronnych. Poza tym nasza defensywa spisywała się na medal. Raz miejscowi uderzyli jeszcze w poprzeczkę, a w kolejnej próbie znakomicie spisał się nasz bramkarz, który odbił niebezpieczny strzał - mówi Przemysław Sałański.

Konkretniejsi

Szkoleniowiec podkreśla, że w pierwszych minutach premierowej odsłony oraz tuż po zmianie stron to Wiślanie byli stroną dominującą. - Zepchnęli nas do głębokiej defensywy, ale za każdym razem odpowiadaliśmy bramkami. W pozostałych fragmentach starcie było wyrównane. Moim zdaniem to my mieliśmy więcej z gry, stworzyliśmy sobie liczniejsze okazje. Oprócz poprzeczki dwukrotnie bliski szczęścia był Kruczyk, a po razie Jakub Syryjczyk oraz Czułowski. Ten ostatni gdyby szybciej zdecydował się na strzał, prowadzilibyśmy różnicą trzech trafień i mecz by się zamknął. Tego dnia byliśmy konkretniejsi - dodaje.

Wiara czyni cuda

Bialczanie czekali na komplet punktów niemal dwa miesiące. - Nikt z nas się nie załamywał. Wszyscy wierzyliśmy, że praca wykonywana na treningach da nam pożądane efekty. Mieliśmy symptomy dobrego grania, no może oprócz spotkania z Chełmianką Chełm. Ze Stalą Rzeszów czy Podhalem aż chciało się patrzeć na poczynania chłopców. Ich cierpliwość została nagrodzona. Wierzyli i byli świadomi, że sumienne podejście do zajęć da efekty. Moim zadaniem było przekonywania ich do tego i teraz mamy chwile chwały - twierdzi Sałański.

Wiślanie Jaśkowice - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (0:1)

Bramki: Bator 82` - Czułowski 24`, Kruczyk 54`.
Wiślanie:
Podlasie: Wrzosek - Renkowski, Mitura, Konaszewski, Chyła, Komar, Andrzejuk (80` Dmitruk), Czułowski (85` Kosieradzki), Nieścieruk (46` Leśniak), Dmowski (46` Tkaczuk), Kruczyk (63` Syryjczyk).
Żółte kartki: Nieścieruk, Dmowski, Leśniak, Konaszewski.
Sędziował: Tomczyk (Jarosław).

M.P.

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Orlęta - Spartakus 2:1
Bramki: Panufnik 11`, Ciborowski 45+1` - Blicharski 80`.
Wiślanie - Podlasie 1:2
Bramki: Bator 82` - Czułowski 24`, Kruczyk 54`.
Motor - Wisła S. 1:1
Bramki: Cichocki 83` - Nogaj 66`.
KSZO - Stal K. 0:2
Bramki: Szewc 29`, Maj 34`.
Stal Rz. - Sokół 3:0
Bramki: Płonka 8`, Ceglarz 35`, 48`.
Podhale - Czarni 3:0
Bramki: Bedronka 44`, Barbus 71`, Przybylski 79`.
Wólczanka - Wisła P. 1:2
Bramki: Słysz 67` - Szymankiewicz 30`, Mażysz 72`.
Avia - Soła 1:0
Bramka: Białek 41`.
Chełm. - Hutnik 1:2
Bramki: Budzyński 33` - Kurek 36`, Pachowicz 61`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hutnik Kraków	11	25	21:12
2	Stal Rzeszów	11	24	28:9
3	Chełmianka Chełm	11	20	18:12
4	Motor Lublin	11	20	19:13
5	Podhale Nowy Targ	11	20	23:12
6	Stal Kraśnik	11	19	21:14
7	Wisła Puławy	11	18	12:9
8	Avia Świdnik	11	16	14:15
9	KSZO Ostrowiec Św.	11	16	16:12
10	Orlęta Radzyń Podl.	11	15	13:14
11	Sokół Sieniawa	11	13	21:22
12	Wisła Sandomierz	11	12	14:19
13	Czarni Połaniec	11	11	10:19
14	Wólczanka Wólka Pełk.	11	10	13:12
15	Spartakus Daleszyce	11	9	10:22
16	Wiślanie Jaśkowice	11	9	13:22
17	Podlasie Biała Podl.	11	8	10:25
18	Soła Oświęcim	11	6	10:23

NASTĘPNE KOLEJKI
(13/14.10): Podlasie - Orlęta (sob., godz. 12:00), Wisła S. - Soła, Spartakus - Avia, Wisła P. - Wiślanie, Czarni - Wólczanka, Hutnik - Podhale, Sokół - Chełmianka, Stal K. - Stal Rz., Motor - KSZO.
(20/21.10): Orlęta - Wisła P. (sob., godz. 15:00), Avia - Podlasie (sob., godz. 15:00), KSZO - Wisła S., Stal Rz. - Motor, Chełmianka - Stal K., Podhale - Sokół, Wólczanka - Hutnik, Wiślanie - Czarni, Soła - Spartakus.

M.P.

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, napastnikiem Orląt Radzyń Podlaski

Bialczanin z krwi i kości

A w sobotę derby...
- Powiem szczerze, że teraz o tym nie myślę, ale z każdym dniem przybliżającym spotkanie myśli będą przychodziły same i zapewne z coraz większą intensywnością. Sądzę, że jakiś stres się pojawi, ale będę starał się zachować spokój.
Zagrasz przeciwko klubowi ze swojego miasta...
- Będzie to dziwne uczucie. Całe życie dopingowałem Podlasie, z chłopcami chodziłem na „młyn". Ostatni sezon spędziłem w ukochanym klubie, strzeliłem kilka goli, jednak przeniosłem się do Orląt.
A gdybyś strzelił gola?
- Nie będzie żadnej celebracji trafienia z szacunku do klubu z Białej Podlaskiej, kibiców oraz kolegów. Podlasie mam w sercu, więc nawet nie wypada. Oczywiście w tym momencie gram dla Orląt i cieszą mnie zwycięstwa radzynian, ale jestem bialczaninem z krwi i kości.
No właśnie. Do tej pory strzeliłeś zaledwie jednego gola...
- Nie wiem co się dzieje. Ciężko coś powiedzieć. Gdy grałem w trzeciej lidze, a było kilka klubów, zawsze strzelałem dużo bramek. W Orlętach nie mogę się przełamać. Z gry jestem zadowolony. Tak samo sądzi trener i wystawia mnie w każdym spotkaniu. Swoją robotę wykonuje solidnie, jednak brakuje tej kropki nad „i".
Jeśli wygrają Orlęta?
- Będę się cieszył ze zwycięstwa, jak również w głębi serca będę czuć smutek. Jeszcze nie tak dawno oddawałem wszystkie swoje siły dla Podlasia. Pochodzę z Białej Podlaskiej, tutaj mieszkam. Tego nie da się ot tak wymazać z pamięci. Na czas meczu będę musiał to zrobić.
Zagrasz kiedyś w Podlasiu?
- Gdy odchodziłem, z nikim nie chciałem się kłócić. Początkowo problemy robił mi prezes, później się dogadaliśmy. Z pewnością założę koszulkę Podlasia. Może niedługo, a może za kilka lat.
Kto będzie faworytem meczu derbowego?
- Orlęta. Nie ma co się oszukiwać, Podlasie ma problemy w meczach z radzynianami. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że to są derby, a takie mecze rządzą się swoimi prawami. Obu ekipom będzie mocno zależało, by pokazać się z jak najlepszej strony, a przede wszystkim wygrać. Nie padnie dużo goli, ale również nie będzie remisu.
W przypadku wygranie bialczan w Piszczacu?
- Gram dla Orląt i chcę wygrywać z obecnymi kolegami. Podlasie jest ważne i nie mogę żyć wspomnieniami i sentymentem. Na 90 minut odetnę się od tego wszystkiego i postaram się zagrać dobry mecz.

M.P.

ROZMOWA Z Marcinem Kruczykiem, napastnikiem Podlasia

Nie będzie lepszej okazji jak derby

Jak podsumujesz spotkanie?
- Dla nas najważniejsze są trzy punkty. Chcieliśmy wreszcie wygrać. Minęło prawie dwa miesiące, kiedy po raz ostatni triumfowaliśmy i każdy z nas chciał przełamania. Moim zdaniem byliśmy zespołem, który bardziej zasłużył na wygraną. Jakość stała po naszej stronie.
Czyli, wreszcie?
- Dokładnie. Nie było wyjścia, byśmy wracali z dalekiej podróży bez niczego.
Trzy punkty i twój drugi gol w sezonie...
- Dopiero drugi. To słaby wynik jak na napastnika. Jakimś wytłumaczeniem były kontuzje dwóch stawów skokowych. Za pierwszym razem zacisnąłem zęby i grałem, ale już w starciu z KSZO nie dałem rady kontynuować gry. Tak się składa, że zdobyłem bramki w spotkaniach, w których odnosiliśmy zwycięstwa. Może tak będzie lepiej dla zespołu, jeśli będę trafiał rzadziej, ale w starciach, w których będziemy schodzić z boiska w roli wygranych.
I teraz derby...
- Każdy z nas zdaje sobie sprawę, jak będzie to ważny mecz dla wszystkich kibiców z Białej Podlaskiej. Złapaliśmy więcej pewności siebie i udowodniliśmy, że potrafimy wygrywać. Mogę obiecać, że nie oddamy punktów bez walki. Jesteśmy w strefie spadkowej i chcielibyśmy się z niej wydostać. Jaka może być lepsza okazja, jak w starciu derbowym.
A jeśli się nie uda?
- Będziemy walczyć dalej. Nie przesądzajmy o wyniku przed pierwszym gwizdkiem. Gdybyśmy ulegli, świat się nie zawali i będziemy dążyć do przełamania. Nie możemy dać się zakopać w dole tabeli.

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

PIŁKA NOŻNA W Łazach nowy trener i wygrana. Lutnia rozbiła Tytana

A Huragan swoje...

Grom ograł Unię Krzywda. Unia Żabików podzieliła się punktami z wiceliderem z Terespola. Agrotex wywiózł punkty z Okrzei, zaś Kujawiak okazał się lepszy od drużyny z Zastawia. Dziewiątą wygraną zanotował Huragan, chociaż Bizon nie oddał meczu bez walki.

Milanowianie górą

Agrotex wygrał piąty mecz w sezonie.

Wynik otworzył Krystian Pawlina, który dobił strzał Grzegorza Romaniuka. Ten sam zawody podwyższył, zamykając dośrodkowanie Mateusza Puły. W 57. minucie było już 0:3. Tym razem role się odwróciły i to „Pulson" utonął w objęciach kolegów. Gospodarze w samej końcówce zmniejszyli rozmiary porażki.

- Najważniejsze są trzy punkty. Nie był to najlepszy mecz w naszym wykonaniu. Zabrakło Bartka Jaszczuka, który narzekał na uraz, jednak poradziliśmy sobie i bez niego - mówi Cezary Główka, opiekun Agrotexu.

- Gdybyśmy wykorzystali wszystkie sytuacje, byłoby 8:3. W pierwszych trzech minutach mieliśmy dwa słupki i poprzeczkę, a do tego nie trafiliśmy z dwóch metrów. Przy większym szczęściu trafienia zaliczyliby: Marek Grzesiak, Maciej Pawłowski i Bartek Mroczek. Pozostał niesamowity niedosyt, gdyż goście wykorzystali swoje wszystkie okazje. To strasznie boli, ale nic na to nie poradzimy - dodaje Jan Mroczek, trener Olimpii.

Olimpia Okrzeja - Agrotex Milanów
1:3 (0:2)

Bramki: Ochnik 88` - Pawlina 26`, 40`, M. Puła 57`.
Olimpia: Olek - J. Mroczek, Pietrzak, D. Kryczka (70` Zbucki), Gajowy, K. Pawlak, B. Mroczek, Janiszek, M. Pawłowski (80` Ochnik), Grzesiak, Matacz.
Agrotex: Ciupak - K. Romaniuk (70` Pieńkus), Wierzejski, Magier, Szypulski, Łotys, Pawlak, M. Puła (76` K. Niewiadomski), Pawlina (85` Maczewski), P. Niewiadomski (60` Podgajny), G. Romaniuk.

Punkty dla Michaliny

W Łazach zmiana szkoleniowca przyniosła efekt. Dariusza Dziewulskiego zastąpił Adrian Świderski, który prowadzi drużynę młodzieżową łukowskich Orląt oraz odpowiadał za wyniki Boru Dąbie.

Jego podopieczni poradzili sobie z Sokołem Adamów, którego szkoleniowcem jest Piotr Madej, jeszcze niedawno prowadzący ŁKS. Dwa gole zdobył Piotr Wałachowski, który współpracuje z trenerem w Orlętach, a pierwszym razem wygrał sytuację z obrońcą i strzelił po krótkim słupku. Kwadrans przed końcem dał prowadzenie po trafieniu z woleja po dograniu Mateusza Wysokińskiego. Właśnie „Wysek" postawił kropkę nad „i". W obu przypadkach asystował Michał Gryczka.

- Byliśmy lepszym zespołem, dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce. W samej końcówce Paweł Sych obronił sytuację sam na sam. W sobotę wieczorem urodziła mu się córeczka Michalina i właśnie jej dedykujemy zwycięstwo. Niech zdrowo się chowa - mówi Wałachowski.

- Ponownie zagraliśmy w eksperymentalnym składzie. Cały kręgosłup defensywny nie istnieje. Przy wyniku 2:1 mieliśmy dwie „setki" Kuby Wierzbickiego i Marcina Sokołowskiego. Nie udało się - dodaje Madej.

ŁKS Łazy - Sokół Adamów
3:1 (1:1)

Bramki: Wałachowski 35`, 76`, Wysokiński 89` - Cąkała 30`.
ŁKS Łazy: Sych - Zdańkowski (55` Gryczka), Momot (80` Szymczak), Janaszek, Młynarczyk, Wałachowski, Gałach, Matuszewski (85` Klębowski), Wysokiński, Szustek, Zabielski
Sokół: Dzido - Wróblewski (60` Wierzbicki), P. Nowicki, Strzyżewski, Sokołowski, Piotrowski (70` J. Nowicki), Skowron (50` K. Dzido), Wesołowski, Cąkała, Alikowski, Mat. Baran (75` Domański).
Czerwona kartka: Matuszewski, za dwie żółte kartki, za boiskiem.

Skuteczna Lutnia

Piszczaczanie wygrali dopiero trzeci mecz w sezonie, chociaż jako pierwsi stracili gola.

Tytan wyszedł na prowadzenie po dośrodkowaniu Patryka Kisiela i strzale głową Grzegorza Makaruka. Wyrównał przed przerwą Marcin Melanowicz, który sfinalizował dogranie Bartłomieja Goździołko. Po zmianie stron Przemysław Witczak głową dał prowadzenie po centrze Mateusza Kacika. Dobrą zmianę dał Krystian Korzeniewski. Najbardziej doświadczony gracz Lutni podwyższył strzałem pod poprzeczkę z pierwszej piłki po asyście Bartosza Kaliszuka, następnie dał piłkę na sam na sam bliźniakowi Tomaszowi. Tomek był faulowany w samej końcówce, a Kacik z karnego ustalił wynik spotkania.

- Zagraliśmy jak co tydzień, tylko przyszła skuteczność. Cieszy, że miałem do dyspozycji niemal wszystkich zawodników. Wierzę, że przełamaliśmy się i zaczniemy marsz w górę tabeli - mówi Piotr Kurowski, opiekun gospodarzy.

- Nasza przegrana jest trochę za wysoko. W tym dniu miałem zespół na pierwsze 60 minut. Dążyliśmy do wyrównania, podeszliśmy trochę wyżej, ale przeciwnik zabił nas kontrami - dodaje Jan Jakubiec, trener Tytana.

Lutnia Piszczac - Tytan Wisznice
5:1 (1:1)

Bramki: Melanowicz 43`, Witczak 49`, K. Korzeniewski 81`, T. Kaliszuk 88`, Kacik 90` - Makaruk 24`.
Lutnia: M. Korzeniewski - Kurowski (85` Narojek), Kacik, Borowik, Skrodziuk, Melanowicz (80` T. Kaliszuk), N. Korzeniewski (46` Mikocewicz), Zaciura (65` K. Korzeniewski), Goździołko, B. Kaliszuk, Witczak (70` Szyszkiewicz)
Tytan: Różnowicz - Litwiniuk (46` Polubiec), Kravchenko (85` Martyniuk), Oniszczuk, Rozwadowski, Semeniuk, Gromysz, Kopiś (80` Brodzki), Kisiel (70` Zieniuk), Kalinowski (46` Przepiórka), Makaruk.

Mają „Cristiano"

Kujawiak również po raz trzeci w sezonie cieszył się z trzech punktów, które zapewnił Krystian Pasik.

Napastnik ekipy ze Stanina pojawił się na placu gry w 50. minucie i po chwili dał prowadzenie po uderzeniu lewą nogą z 17 metrów po asyście Mateusza Kąkola. W ostatniej minucie „Cristiano" ustalił wynik, wykorzystując zagranie Krystiana Krzewskiego i w sytuacji sam na sam trafił płasko po długim rogu.

- Mieliśmy spotkanie pod kontrolą. Rywale poza stałymi fragmentami gry nie bardzo nam zagrażali. Raz Bartek Żmudziński popisał się paradą, zaś po naszej stronie były aż trzy słupki: Darka Abramka, Michała Skwarka - Tomka Grochowskiego - mówi Piotr Ciejak, trener Kujawiaka.

Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie
2:0 (0:0)

Bramki: K. Pasik 57`, 90`.
Kujawiak: Żmudziński - Osiak, Szendel, Kazana, Jastrzębski (80` Krzewski), M. Sobiech, Grochowski, Kąkol, Skwarek, Abramek, Tronowski (50` K. Pasik).
Bad Boys: Bojanek - Cizio, Czernic, Miszta, Chudzyński, Góral (12` D. Wołoszka), Kachniarz (30` Gromada), Mróz, M. Świętochowski, Szymanek, Walo.

Po punkcie

Unia Żabików zatrzymała rewelacyjnego beniaminka z Terespola.

Gracze Artura Dadasiewicza objęli prowadzenie po strzale z rzutu wolnego z 25 metrów Dariusza Ptaszyńskiego. Wyrównał Patryk Roślik, bezpośrednio po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. - Popełniliśmy błąd przy centrze. Piłka wpadła dołem, zrobiła kozioł i straciliśmy kuriozalnego gola. Początek należał do gości, później doszliśmy do głosu. Piłkę na 2:1 miał Dominik Struk, ale nie wykorzystał sam na sam - mówi opiekun Unii.

- Pierwsza część była bardzo słaba. Nie weszliśmy w mecz. Męska rozmowa poskutkowała. Największe pretensje mogę mieć sam do siebie, bo miałem okazję do rozstrzygnięcia, ale nie trafiłem w bramkę. Mamy tylko remis, chociaż zasłużyliśmy na więcej - dodaje Paweł Oponowicz, trener Granicy.

Unia Żabików - Granica Terespol
1:1 (1:0)

Bramki: Ptaszyński 35` - Roślik 65`.
Unia Ż.: Sposób - Chudek (46` Kozieł), Frączek, Palica, Niewęgłowski, Ptaszyński, Zgrajka (68` Wachnik), Drygiel, Kot (83` Kozłowski), Koczkodaj, Struk.
Granica: Tryczyk - Wasiluk (46` Tymon), Machnowski (40` Szymański), Trochimiuk, Śreniawski (75` Oponowicz), Pietrusik, Magier, Hołownia, Sawtyruk, Roślik, Płandowski (46` Wiraszka).

Opór Bizona

Huragan wygrał po raz dziewiąty z rzędu, chociaż zespół z Jeleńca zaprezentował się pozytywnie.

- Mogliśmy ich szybko skarcić, jednak po strzale Michała Botwiny bramkarz zbił piłkę na słupek. W końcówce pierwszej części zabrakło koncentracji. Wróciliśmy do gry po karnym „Miśka" i faulu na Bartoszu Jamborskim. Nie mamy czego się wstydzić - mówi Mariusz Ciołek, opiekun Bizona.

Wynik otworzył Kacper Chudowolski, otrzymując piłkę od Kacpra Weręgowskiego, który zagrał mu ją z końcowej linii, a „Chudemu" pozostało tylko dopełnić formalności. Podwyższył Weręgowski, który wbiegł z piłką do środka i trafił w boczną siatkę po ziemi. - Długo wchodziliśmy w mecz. Nasze akcje były mało składne. Dopiero później udało się strzelić gole, chociaż prowadzenie 2:0 jest najgorszym z możliwych wyników. Goście trafili kontaktowego i musieliśmy mieć się na baczności. Bizon był solidnym przeciwnikiem, jednak to my ponownie mogliśmy się cieszyć - dodaje Daniel Wajszczuk, trener Huraganu.

Huragan Międzyrzec Podl. - Bizon Jeleniec
2:1 (2:0)

Bramki: Chudowolski 41`, Weręgowski 44` - M. Botwina 60` (k).
Huragan: Płodowski - Panasiuk, Stalewski, Olszewski, Góralski (52` Jędruchniewicz), Mielnik (64` Grudziński), Czumer, A. Kwaśniewski (55` Muszyński), Korgol (68` Wojczuk), Weręgowski (58` Sierpień), Chudowolski.
Bizon: Lisiewicz - Kucharzak (80` Bącik), K. Rybka (46` Grzywacz), M. Rybka, Osiak, Gajda, Goławski (80` Gryczka), Olek, Jamborski, Rosłoń, M. Botwina.

Antybohater bohaterem

Grom wygrał, a pierwszego gola w barwach drużyny zdobył Damian Zdunek.

Pomocnik drużyny z Kąkolewnicy tydzień temu dwukrotnie w jednej akcji trafił w słupek, a do tego nie wykorzystał rzutu karnego. Teraz odkupił swoje winy. Karol Kosel dośrodkował na 14. metr. Niepotrzebnie z bramki wyszedł Jakub Dadasiewicz, co skrzętnie wykorzystał gracz gospodarzy. - Graliśmy w eksperymentalnym składzie, ale wygraliśmy z niewygodnym przeciwnikiem - mówi Edmund Koperwas, trener miejscowych.

- Wynik jest gorszy niż gra. Ostatnio mamy pecha. Mecz był na remis, ale jeden nasz błąd zdecydował, że wracaliśmy z niczym - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

Grom Kąkolewnica - Unia Krzywda
1:0 (1:0)

Bramka: Zdunek 38`.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Lotek, M. Muszyński, Sokół (80` Daniluk), Pękała, Zdunek, Borkowski (85` Kot), Samociuk, Grochowski, Czarnecki.
Unia K.: J. Dadasiewicz - A. Białach, Wesołowski, J. Gajownik, Filip, Chmiel, Cieślak, Strzyżewski, K. Białach (60` Sokół), Bober, Nankiewicz.
Czerwona kartka: J. Dadasiewicz 90+2`, za dwie żółte kartki.

M.P.

KLASA B - GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Rokitno - Lutnia II 11:1
Az-Bud - Roskosz 2:3
Kanzas - Olimpia 1:6

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GLKS Roskosz-Grabanów	6	15	15:6
2	Olimpia Jabłoń	7	15	25:7
3	Az-Bud Komarówka Podl.	7	15	22:8
4	GLKS Rokitno	7	10	22:13
5	Lutnia II Piszczac	7	4	8:33
6	Kanzas Konstantynów	6	0	4:29

M.P.

KLASA B - GR. II

WYNIKI 6. KOLEJKI
Armaty - Unia II K. 3:1
Orkan - Orzeł 1:2
Tur - Perła 2:2
Unia II Ż. - Wóldom - przeł. (21 października, godz. 11)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	5	15	17:1
2	Unia II Żabików	5	12	12:8
3	Armaty Stoczek Łuk.	6	9	16:13
4	Unia II Krzywda	6	9	8:6
5	Tur Turze Rogi	6	7	8:12
6	Orzeł Zalesie	5	6	6:12
7	Perła Dwornia	5	5	5:7
8	Orkan Wojcieszków	6	1	8:21

M.P.

KLASA 0

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - Agrotex 1:3
ŁKS Łazy - Sokół 3:1
Lutnia - Tytan 5:1
Unia Ż. - Granica 1:1
Kujawiak - Bad Boys 2:0
Huragan - Bizon 2:1
Grom - Unia K. 1:0

TABELA KL. 0			
Huragan Międz. Podl.	9	27	34:5
Granica Terespol	9	20	27:7
Grom Kąkolewnica	8	18	21:6
Tytan Wisznice	8	16	19:17
Bizon Jeleniec	9	15	20:10
Agrotex Milanów	9	15	23:15
Unia Żabików	9	14	9:15
ŁKS Łazy	8	10	11:23
Kujawiak Stanin	9	9	11:23
Lutnia Piszczac	9	9	14:17
Sokół Adamów	8	6	12:23
Unia Krzywda	7	5	8:10
Olimpia Okrzeja	9	5	7:31
Bad Boys Zastawie	9	2	11:25

M.P.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Victoria - Agrosport 6:0
Rogoźnica - Orzeł 0:1
Niwa - Krzna 2:2
Twierdz - Sielczyk 2:3
Perła - Dąb 4:4
Janowia - Dobryń 3:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Red Sielczyk	7	17	18:10
2	Orzeł Czemierniki	7	16	19:7
3	LZS Dobryń	7	14	18:6
4	Niwa Łomazy	7	14	22:11
5	Victoria Parczew	7	13	19:7
6	Krzna Rzeczyca	7	8	10:18
7	SPLGMP Rogoźnica	7	8	11:11
8	Janowia Janów Podl.	7	7	10:14
9	Dąb Dębowa Kłoda	7	6	11:22
10	Twierdza Kobylany	7	6	8:14
11	Agrosport Leśna Podl.	7	4	8:19
12	Perła Sławatycze	7	2	10:25

M.P.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Polesie - Start 3:0
Orlęta - Absolwent 3:2
Młodzież. - WKS Wólka 4:1
Ar-Tig - Bór 2:3
Dwernicki - Dębowica 2:1
Wenus - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bór Dąbie	6	15	17:9
2	Absolwent	6	13	21:6
3	Polesie Serokomla	7	13	18:6
4	ULKS Dębowica	6	11	13:10
5	Ar-Tig Huta Dąbrowa	7	10	25:16
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	6	10	10:9
7	Młodzieżówka	7	8	16:14
8	Start Gózd	6	7	11:17
9	Orlęta Gołaszyn	7	6	11:22
10	WKS Wólka Świątkowa	6	4	5:20
11	Wenus Oszczepalin	6	3	11:29

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Spartakus Daleszyce 2:1 (2:0). Emocje do ostatnich sekund

Wolne Ciborowskiego siały grozę

Wobec nieskuteczności napastników ciężar zdobywania goli dla Orląt wzięli na siebie obrońcy, Michał Panufnik i Bartosz Ciborowski. Zwłaszcza uderzenia tego drugiego z rzutów wolnych budziły popłoch w szeregach przeciwnika.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyraźnej dominacji gospodarzy. Orlęta atakowały odważnie, pomysłowo. Ich impetu nie przerwała nawet kontuzja Artura Sułka, który musiał jeszcze przed przerwą opuścić boisko. Aktywny był Przemysław Ilczuk, Maciej Wojczuk nawet jeśli nie dochodził do piłki, to absorbował i odciągał uwagę obrońców. W 18. min. z rzutu wolnego dobrze dośrodkował Ciborowski, głową strzał oddał Panufnik i piłka, po rękach bramkarza gości, wpadła do bramki. Po kilku minutach była szansa na wierne skopiowanie tej akcji, ale tym razem Michał minimalnie chybił. Sam Ciborowski w 36. min. przy kolejnym wolnym pomylił się o kilkadziesiąt centymetrów. Jednak w doliczonym czasie gry I połowy popisał się „rogalem" z ostrego kąta i Orlęta na przerwę zeszły z wynikiem 2:0. W drugiej części meczu gra była bardziej wyrównana. W 80. min. goście zdobyli kontaktowego gola prosto z rzutu rożnego i niespodziewanie kibice mieli okazję obejrzeć emocjonująca końcówkę. Goście mogli wyrównać, gospodarze podwyższyć, sędzia musiał uspokajać graczy kolorowymi kartkami. Na szczęście dla biało-zielonych, udało się korzystny rezultat dowieść do końca.

Fot.A. Kulak www.orleta-spomlek.pl

Radosław Kursa potwierdził, że jest już zintegrowany z drużyną i klubem. Najpierw zagrał świetny mecz a potem, kiedy jeden z rywali brutalnie potraktował Jakuba Kaganka, to pozyskany latem z Motoru stoper pierwszy wystartował, żeby bronić kolegi i wymierzać sprawiedliwość. Co by się stało, gdyby przeciwnika dogonił - strach myśleć. A tak tylko żółta kartka od sędziego i gromkie brawa od publiczności

Punkty stracił znowu Motor Lublin, który nie znalazł sposobu na Wisłę Sandomierz. Od pięciu meczów bez zwycięstwa pozostaje KSZO, które uległo Stali Kraśnik. Beniaminek po tym meczu po cichu doszlusował do ligowej czołówki. W ważnym meczu w Chełmie zwycięstwo wyszarpał Hutnik Kraków i to on przewodzi w ligowej tabeli.

Zbigniew Smółko

Derby w samo południe

Prowadzenie analiz szans i obecnej formy drużyn przed meczem derbowym Podlasie - Orlęta to zajęcie jałowe. Wiadomo, że każdy da z siebie co najlepsze, obłożnie chorzy będą próbowali wstać z łóżek i zagrać. Na dwie godziny zostanie zawieszona zasada, że punkty z Podlasiem (Orlętami) liczą się tak samo jak np. ze Spartakusem. Wiele wskazuje jednak na to, że Rafał Borysiuk największy problem będzie miał z zestawieniem linii pomocy, bo Arkadiusz Kot pewnie się do soboty nie wyleczy a o przydatności Artura Sułka zadecydują lekarze, jednak historie, które zaczynają się od „chrupnięcia" w kolanie rzadko kończą się występem już po tygodniu

OKIEM TRENERA:

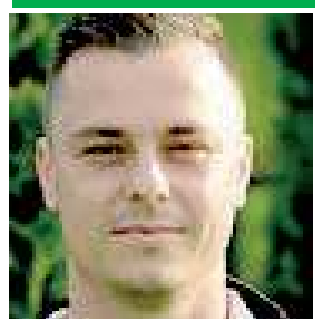

Rafał Borysiuk:
Stałe fragmenty naszą bronią

Przed meczem obawiałem się przeciwnika, bo to silna fizycznie i dobrze przygotowana drużyna. Mówiłem, że trzeba wykorzystać naszą silną broń - stałe fragmenty i chłopcy to zrealizowali. Panufnik i Ciborowski mogli powtórzyć swoje wyczyny. Bartek często zostaje po treningach i ćwiczy wolne, aż muszę go zganiać z boiska. To, co on robi prawą nogą, lewą potrafi uczyć Patryk Szymala. Dwóch takich gości to skarb. Już myślę o Podlasiu, znowu wypadł mi zawodnik czyli Artur Sułek, ale wraca do gry Waniowski i - choć jeszcze nie w najbliższym meczu - Rafał Kiczuk. Coś trzeba wymyślić, ale oczywiście plan zdradzę dopiero w sobotę

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Spartakus Daleszyce
2:1 (2:0)

Bramki: Panufnik (11), Ciborowski (45) – Blicharski (80).
Orlęta: Stężała – Ciborowski, Kursa, Panufnik, Szymala, Rycaj, Sułek (22 Kaganek), Korolczuk, Ilczuk (89 Waniowski), Kalita (76 Jaworski), Wojczuk (80 Perin).

Spartakus: Pietras – Krzeszowski (86 Rosół), Cedro, Bednarski, M. Zawadzki, Zdeb (67. Kobryń), W. Wołowiec (82. Sitarz), Ł. Zawadzki, Paprocki (72. Boksiński), Blicharski, Jeziorski.

Żółte kartki: Kursa – Krzeszowski, Cedro,

Czerwona kartka: Bednarski (Spartakus, 90+3).
Widzów 500
Sędziował: Jakub Pych (Dębica)

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Orlęta - Powiślak 0:0
Victoria - Polesie 2:0
Bramki: Sobiech 85`, Fronc 90+1`.
Lewart - Huczwa 7:0
Bramki: Bujak 18`, D. Pikul 38`, 42`, 78`, Budzyński 58`, Fularski 74`, Filipczuk 90+1`.
Start - Łada 0:3
Bramki: Czok 28`, Skubis 41`, Krzyszycha 50`.
Włodaw. - Górnik II 1:9
Bramki: Więcaszek 38` (k) - Bętkowski 12` (k), Rogala 17`, Zuber 18`, 57`, 64`, 72`, 80`, Sasin 67`, Świeca 71`.
Hetman - Tomas. 2:1
Bramki: Kycko 23`, Kanarek 45+1` (k) - Rataj 9`.
Kryształ - Lublin. 2:1
Bramki: Reszczyński 52`, Warecki 72` - Mulawa 90`.
Kłos - Ruch 6:1
Bramki: Kowalski 13`, Drzewicki 28`I 45`, Flis 42`, Fornal 57`, Huk 84` - Darnia 34`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	10	27	35:6
2	Górnik II Łęczna	10	22	30:15
3	Lublinianka Lublin	10	22	22:11
4	Lewart Lubartów	10	20	25:7
5	Kryształ Werbkowice	10	20	17:14
6	Powiślak Końkowola	10	20	20:8
7	Tomasovia Tom. Lub.	10	17	15:13
8	Victoria Żmudź	10	14	14:15
9	Kłos Chełm	10	12	18:20
10	Orlęta Łuków	10	10	12:14
11	Łada Biłgoraj	10	10	12:22
12	Włodawianka Włodawa	10	10	10:26
13	Polesie Kock	10	8	12:24
14	Start Krasnystaw	10	7	4:15
15	Huczwa Tyszowce	10	6	11:25
16	Ruch Ryki	10	2	7:29

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Robert Makarewicz, były trener Lewartu i Powiślaka
(13 października, godz. 15)
Ruch - Orlęta 0:2
Łukowianie są najsilniejszym z beniaminków i w Rykach będą mieli znakomitą okazję, by zdobyć punkty. Tak też się stanie. Zespołu gospodarzy chyba cud nie uratuje przed degradacją.
Lublin. - Kłos 2:0
Tomas. - Kryształ 3:1
Hetman - Górnik II 4:1
Łada - Włodaw. 2:2
Huczwa - Start 1:0
Polesie - Lewart 1:3
Powiślak - Victoria 2:1

M.P.

PIŁKA NOŻNA Remis z jedną z lepszych drużyn w lidze. W weekend trzeba wygrać w Rykach

Punkt trzeba szanować

Pierwszy w sezonie remis Orląt. Łukowainie przed własną publicznością podzielili się punktami z Powiślakiem, który gdyby wygrał - awansowałby na drugie miejsce w stawce.

Lekki niedosyt

- Szanujemy punkt, gdyż zdobyliśmy go w meczu z czołowym zespołem naszej ligi. Nieprzypadkowo są w górnej części tabeli. Pozostaje lekki niedosyt, gdyż w drugiej połowie mieliśmy więcej z gry. Muszę przyznać, że byłem troszkę zaskoczony, że wytrzymaliśmy spotkanie lepiej kondycyjnie. Z tego co wiem, Powiślak trenuje przy większej frekwencji. Pierwszą część oddaliśmy pole rywalowi. To było celowe działanie. Mieliśmy szukać okazji do skarcenia przyjezdnych - mówi Robert Różański.

Gdyby to strzelili

Szkoleniowiec łukowian przyznaje, że jego drużyna była bliższa zdobycia gola. - Przed przerwą dobrą sytuację zmarnował Daniel Goławski po dośrodkowaniu Adriana Siemieniuka. Po przechwycie mieliśmy sytuację dwóch na dwóch. Damian Soćko wraz z Siemieniukiem pędzili na bramkę, jednak pierwszy z nich zdecydował się na indywidualną akcję - dodaje.

Szkoda

Po przerwie Krzysztof Kierych próbował zaskoczyć Oskara Kasperka po centrze Siemieniuka, lecz piłka zatrzymała się na słupku. Jakub Dołęga minął na skrzydle rywala i zbyt wcześnie zdecydował się na podanie do Mateusza Eberta. - Mógł wprowadzić piłkę w pole karne i zmusić przeciwnika do podejścia. W końcówce bardzo dobrą interwencją popisał się bramkarz gości po uderzeniu „Adiego" - przyznaje „Robson".

Muszą wygrać

W najbliższą sobotę spotkanie z gatunku tych, które trzeba wygrać. Łukowianie zmierzą się w Rykach z Ruchem. Rywale to ostatni zespół w tabeli z dorobkiem zaledwie dwóch punktów. - To mecze, w którym za wszelką cenę trzeba zdobyć komplet punktów, ale z drugiej strony pamiętajmy, że to piłka nożna. Nic nie można zakładać przed pierwszym gwizdkiem. Dobitnie sparzyliśmy się w Kocku, gdzie większość dopisywała nam trzy punkty, a wracaliśmy bez niczego - wyjaśnia Różański.

Szkoleniowiec przestrzega, że w Rykach boisko nie będzie pomagało jego zespołowi. - Będziemy musieli zagrać mądrze i trochę inaczej niż próbujemy to robić. Potrzebna będzie prosta gra. W tym starciu nie będą liczyły się walory piłkarskie, a skuteczność - dodaje.

Orlęta Łuków - Powiślak Końskowola
0:0

Orlęta: Kopeć - Wieliczuk, Goławski, Bulak, Olszewski, Sowisz, Kierych, Dołęga (89` Czerski), M. Ebert (79` Skrzypek), Soćko, Siemieniuk (90` Kurowski).
Powiślak: Kasperek - Antoniak, Grzegorczyk, Pyda, Kazubski (73` Leszczyński), Bogusz (67` Miazga), Caminha (44` Mietlicki), Pięta, Dudkowski (57` Kłyk), Kamola (57` Koprucha), Bielak.
Żółte kartki: M. Ebert, Wieliczuk - Grzegorczyk, Mietlicki, Kazubski.
Sędziował: Łukiewicz (Zamość).

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

Wielki come back

Bialscy szczypiorniści znakomicie wrócili do gry. Gracze AZS-u AWF ograli 28:27 KSSPR Końskie, chociaż na pięć minut przed końcem przegrywali różnicą trzech trafień.

Bialczanie zanotowali znakomitą końcówkę i ograli KSSPR Końskie, pozostając jednym z dwóch zespołów, który ma komplet punktów (fot. Marta Dybowska)

Bohaterem został Bartosz Ziółkowski. Skrzydłowy zespołu Dmitrija Tichona w ostatnich fragmentach zdobył pięć goli i dał trzecie zwycięstwo biało-zielonym. - Gdybyśmy nie wierzyli w sukces, nie byłoby jego. Czy specjalnie graliśmy na „Ziółka”? Tak wyszło. Dzięki takim zwycięstwom nabieramy niezbędnego doświadczenia. Nie po raz pierwszy wyszliśmy obronną ręką w, wydawałoby się, beznadziejnej sytuacji - mówi Marcin Stefaniec.

Skrzydło AZS-u przypomina, że już trzeci raz drużyna mierzyła się z „Koniami” w ostatnich tygodniach. - Tym razem skończyliśmy starcie na naszą korzyść. Cieszymy się z wygranej, ale nie przyszła ona lekko. Nasi rywale grali bardzo szybko i mieliśmy z tym problem. Brakuje nam jeszcze koncentracji, bo wydawało się, że w pewnym momencie mogliśmy zbudować solidną przewagę, ale gdzieś zaczęły uciekać nam bramki. Najważniejsze, że wygraliśmy - dodaje.

Ze spadkowiczem

W najbliższą sobotę bialczanie znów zmierzą się przed własną publicznością.

Rywalem AZS-u będzie KPR Legionowo, czyli zespół, który w poprzednim sezonie grał w PGNiG Superlidze. Jednym z zawodników rywali jest bialczanin. Kamil Ciok zaczynał swoją przygodę z piłką ręczną w Kraszaku Biała Podlaska pod wodzą Sławomira Bodasińskiego, asystenta Dmitrija Tichona.

M.P.

AZS AWF Biała Podlaska - KSSPR Końskie
28:27 (15:11)

AZS AWF: Adamiuk, Sętowski, Kozłowski - Maksymczuk, Łazarczyk, Urbaniak 2, Ziółkowski 6, Nowicki 1, Niedzielenko 2, Volyntsev 1, Stefaniec, Małecki 4, Kruczkow 2, Bekisz 7, Banaś 3.
KSSPR: Kucharczyk, Szot - Woś 1, B. Sękowski 5, Maleszak, Pilarski 3, Goiszewski 6, W. Sękowski 1, Matyjasik 3, Napierała 4, Słonicki 1, Gasin 3.
Upomnienia: Niedzielenko, Kruczkow, Bekisz - Goliszewski, B. Sękowski.
Kary: 2 min. (Urbaniak) - 6 min. (Słonicki x2, Goliszewski).
Sędziowali: Figarski, Żak (obaj Radom).
Widzów: 580.

I LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
AZS AWF - Końskie 28:27
KSZO - Orlen II 29:27
Tarnów - Legionowo 31:27
Radzymin - Radom 24:28
Padwa - Czuwaj 27:28
AZS UW - Chrzanów 26:28

TABELA I LIGI			
MTS Chrzanów	3	9	94:77
AZS AWF Biała Podl.	**3**	**9**	**94:84**
Czuwaj Przemyśl	3	6	99:86
SPR PWSZ Tarnów	3	6	93:80
KSZO Ostrowiec Św.	3	7	83:87
KPR Legionowo	3	3	83:81
AZS UW Warszawa	3	3	79:77
KSSPR Końskie	3	3	87:89
Orlen Wisła II Płock	3	3	74:79
Padwa Zamość	3	3	86:92
Uniw. Radom	3	3	72:80
ROKiS Radzymin	3	0	62:94

NASTĘPNA KOLEJKA (13 października, godz. 18): AZS AWF - KPR Legionowo, KSZO - SPR PWSZ Tarnów, KSSPR Końskie - ROKiS Radzymin, Uniw. Radom - Pada, Czuwaj - AZS UW, Orlen II - MTS Chrzanów.

M.P.

Wielki come back „Lefci”

W minionym tygodniu Klaudia Lefeld zaliczyła drugi występ w reprezentacji Polski.

Klaudia Lefeld (z prawej) po roku znów zagrała w reprezentacji i pomogła biało-czerwonym w zwycięstwie 3:0 nad Estonią

20-latka pomogła biało-czerwonym w zwycięstwie 3:0 w wyjazdowym starciu z zespołem Estonii. Zawodniczka AZS-u PSW przebywała na boisku przez 45 minut i została zmieniona przez Kasandrę Parczewską.

W kwietniu nic nie zapowiadało, że „Lefcia” tak szybko dostąpi zaszczytu założenia koszulki z orzełkiem. W wygranym meczu 2:0 z AZS-em Wrocław doznała kontuzji stawu skokowego i została zabrana do szpitala. Okazało się, że konieczna jest operacja. Przeszła ją w Białej Podlaskiej pod okiem Grzegorza Sobieraja. Żmudna, wielogodzinna praca rehabilitacyjna dała efekty. Kilka tygodni temu wróciła do gry. Pół roku po ciężkim urazie otrzymała powołanie od Miłosza Stępińskiego.

- To niesamowite uczucie. Bardzo się cieszę, że po kontuzji wróciłam do pełnej sprawności i miałam okazję zagrać w reprezentacji. Takie spotkania są prowadzone na bardzo wysokim poziomie. Trzeba grać szybciej, mądrzej, odpowiedzialniej niż w naszej lidze, dlatego każda minuta spędzona na boisku uczy bardzo wiele. Wiem, ile jeszcze pracy przede mną. Zamierzam ciężko pracować i dążyć do spełnienia marzeń - mówi Klaudia.

Lefeld po raz drugi zaliczyła oficjalny występ w reprezentacji. - Wcześniej występowałam w zespole do lat 19. Odkąd weszłam w wiek seniorki, raz udało mi się otrzymać powołanie na zgrupowanie selekcyjne. To było moje marzenie. Cieszyłam się niesamowicie. Od tamtej pory sporadycznie byłam na kadrach. Rok temu wystąpiłam w meczu z Estonią i teraz ponownie miałam okazję zmierzyć się z tym samym zespołem. Liczę, że będę systematyczniej miała okazję zjawiać się na zgrupowaniach i podnosić swoje umiejętności. Wierzę, że ciężką pracą jestem w stanie sprawić, by mój dalszy udział w kadrze nie był kosmosem, a rzeczywistością - dodaje 20-latka.

Gole Oli

Znakomity występ Aleksandry Posiewki w reprezentacji Polski do lat 15.

Biało-czerwone w Nahodzie zmierzyły z Czeszkami. Nasz zespół przegrał 2:3, remisując do przerwy 2:2. Oba trafienia zaliczyła zawodniczka AZS-u PSW. Podopieczna Marka Kalinowskiego przebywała na boisku tylko w pierwszej połowie. W rewanżu Polski wygrały 3:2, zaś Ola znów zaliczyła gola.

M.P.

EKSTRALIGA KOBIET

PROGRAM 8. KOLEJKI (14 października, godz. 11)
Olimpia - AZS PSW
Górnik - Medyk
AZS PWSZ - Mitech
AZS Wrocław - AZS UJ
SMS Łódź - Czarni
Katowice - Polonia

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Br.
1	Górnik Łęczna	7	21	38:2
2	Medyk Konin	7	19	30:5
3	Czarni Sosnowiec	7	18	27:9
4	AZS PWSZ Wałbrzych	7	15	19:9
5	AZS UJ Kraków	7	10	10:16
6	UKS SMS Łódź	7	9	15:6
7	Olimpia Szczecin	7	7	6:30
8	GKS Katowice	7	7	5:9
9	AZS PSW Biała Podlaska	7	6	15:16
10	AZS Wrocław	7	5	4:28
11	Mitech Żywiec	7	4	8:22
12	Polonia Poznań	7	0	6:31

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21 października): AZS PSW - SMS Łódź, Polonia - Górnik, Czarni - GKS Katowice, AZS UJ - Olimpia, Mitech - AZS Wrocław, Medyk - AZS PWSZ.

M.P.

Na ciężki teren

Po trzytygodniowej przerwie na kadrę do gry wrócą piłkarki ekstraligi. Bialczanki zmierzą się z Olimpią Szczecin.

- Czeka nas trudne spotkanie. Nie ma co ukrywać, że jedziemy na bardzo trudny teren. Rywalki w pierwszych czterech meczach zanotowały tylko jeden punkt, ale w dwóch kolejnych zgarnęły komplet, triumfując z GKS-em Katowice na ich terenie oraz z Polonia Poznań. Ostatnio uległy aż 1:7 z Czarnymi Sosnowiec, ale porażkę z pewnością miały wkalkulowaną w swoje poczynania - mówi Michał Kwiecień.

Szkoleniowiec zdaje sobie sprawę, że o punkty będzie trudno. - Zespół pod wodzą byłej zawodniczki AZS-u, Natalii Niewolnej, jest dla nas niewygodnym przeciwnikiem. W poprzednim sezonie zremisowaliśmy tam 1:1, by przed własną publicznością ulec 1:3 - dodaje. Kwiecień będzie miał do dyspozycji Klaudię Lefeld, która kilka dni przebywała na zgrupowaniu reprezentacji Polski. - Mamy kilka dni do meczu ligowego i będziemy robić wszystko, by „Lefcia” wróciła do swojej dyspozycji po wyczerpujących zajęciach w czasie kadry - kończy.

M.P.

Równo, ale bez punktów

Kolejna porażka młodych szczypiornistów Olimpii Biała Podlaska. Gracze Marcina Stefańca ulegli Pabiksowi Pabianice jedną bramką.

- To był bardzo fajny mecz w wykonaniu moich chłopców. W dalszym ciągu czekamy na pozytywne aspekty ze strony bramkarzy. Rywale zagrali spokojniej w końcówce i dlatego zgarnęli komplet punktów. Mam nadzieję, że wszystkie nasze mecze będą wyglądać podobnie i wtedy na pewno to zaprocentuje w przyszłości - mówi szkoleniowiec.

Od początku do końca gra była wyrównana. Żaden z zespołów nie mógł zdobyć znaczącej połowy. Wprawdzie bialczanie po pierwszej połowie prowadzili, jednak skończyło się triumfem przyjezdnych. - Po przerwie staraliśmy się powiększyć przewagę, ale zabrakło zimnej głowy i doświadczenia. Mimo znacznie lepszych warunków fizycznych rywali, potrafiliśmy dotrzymać im kroku, przez większą część meczu grając lepiej od nich - mówi Gabriel Olichwiruk.

Autor ośmiu trafień liczy, że w kolejnym spotkaniu będzie lepiej. - Wyciągniemy wnioski, przeanalizujemy mecz i poprawimy niektóre fragmenty gry na treningach. Musimy eliminować te same błędy, by w Puławach powalczyć o wygraną z rezerwami Azotów - dodaje.

Olimpia Biała Podlaska - Pabiks Pabianice
33:34 (19:18)

Olimpia: Stroiński, Niedzielski, Polak - Winnicki, Jaszczuk 2, Fic 1, Cielecki 3, Polok 2, Michalczuk, G. Olichwiruk 8, Szyszko 8, Tarasiuk 5, Grochowski 1, Kobyliński 3.
Upomnienia: Michalczuk, Tarasiuk, Szyszko.
Kary: 14 min. (G. Olichwiruk x2, Michalczuk, Szyszko, Tarasiuk, Winnicki, Kobyliński.
Sędziowali: Figarski, Żak (obaj Radom).
Widzów: 150.

WYNIKI4. KOLEJKI
Olimpia - Pabiks 33:34
AZS UMCS - Piotrkow.
Włókniarz - Orlęta
Anilana - Azoty II 28:27

NASTĘPNA KOLEJKA (13/14 października): Azoty II - Olimpia (niedz., godz. 11), Orlęta - Anilana, Piotrkowianin - Włókniarz, Pabiks - AZS UMCS.

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

Ponad 400 osób na mecie

Coroczne święto biegania znów za nami. W Rokitnie odbyły się VI Powiatowe Biegi Przełajowe. W sumie odbyło się aż 15 biegów.

SZKOŁY PODSTAWOWE

DZIEWCZĘTA (rocznik 2010 i młodsze)
1. Amelia Krzyżanowska (SP Wisznice), 2. Karolina Grochowska (SP Swory), 3. Nikola Andrusiuk (SP Janów Podl.), 4. Natalia Chaciewicz (SP Woskrzenice Duże), 5. Hanna Czech (SP Rossosz), 6. Aleksandra Brodawka (SP 3 Międzyrzec Podl.).

CHŁOPCY (rocznik 2010 i młodsze)
1. Dawid Jaszczuk (SP Swory), 2. Sebastian Krekora (SP Swory), 3. Maksymilian Wysokiński (SP 3 Międzyrzec Podl.), 4. Łukasz Kajka (SP Woskrzenice Duże), 5. Maciej Kalisz (SP 3 Międzyrzec Podl.), 6. Błażej Giereło (SP Swory).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2008/2009)
1. Klaudia Szyndler (SP 3 Międzyrzec Podl.), 2. Magdalena Lesiuk (SP Rogoźnica), 3. Maria Markowska (SP Dobryń Duży), 4. Paulina Pikuła (SP Piszczac), 5. Maja Rudzka (SP Huszcza), 6. Oliwia Łukaszuk (SP Rokitno).

CHŁOPCY (rocznik 2008/2009)
1. Jan Jarmoszewicz (SP Połoski), 2. Dawid Wojdat (SP Rokitno), 3. Wiktor Bobrowski (SP Łomazy), 4. Szymon Arseniuk (SP Łomazy), 5. Emil Sosnowski (SP 3 Międzyrzec Podl.), 6. Damian Skurski (SP Leśna Podl.).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2007)
1. Lena Najdyhor (SP Piszczac), 2. Daria Koleśnicka (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Agnieszka Rosińska (SP 3 Międzyrzec Podl.), 4. Nikola Olichwirowicz (SP Łomazy), 5. Jowita Filipczak (SP 1 Terespol), 6. Małgorzata Biernacka (SP Piszczac).

CHŁOPCY (rocznik 2007)
1. Wiktor Woszczak (SP Rokitno), 2. Mikołaj Lesiuk (SP 1 Terespol), 3. Kacper Pieniak (SP alesie), 4. Patryk Guzarow (SP Janów Podl.), 5. Bartosz Indrzejewski (SP Rogoźnica), 6. Patryk Zub (SP 1 Terespol).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2006)
1. Amelia Szewczuk (SP Janów Podl.), 2. Daria Zamińska (SP Janów Podl.), 3. Oliwia Czech (SP Rossosz), 4. Joanna Junkowska (SP Dobryń Duży) 5. Lena Rzymowska (SP Zalesie), 6. Klara Mirończuk (SP Ortel Książęcy).

CHŁOPCY (rocznik 2006)
1. Eryk Kolejczuk (SP Wisznice), 2. Kamil Chiliuk (SP 1 Terespol), 3. Michał Steszuk (SP Drelów), 4. Szymon Parafiuniuk (SP Rossosz), 5. Sebastian Krasucki (SP Swory), 6. Eryk Semeniuk (SP Rokitno).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2005)
1. Izabela Marczak (SP Dobryń Duży), 2. Dagmara Lubina (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Zuzanna Chwedczuk (SP Leśna Podl.), 4. Jolanta Siłaczuk (SP Dołga), 5. Patrycja Czuchan (SP Janów Podl.), 6. Klaudia Nieroda (SP 3 Międzyrzec Podl.).

Jan Jarmoszewicz (SP Połoski) w biegu chłopców z roczników 2008/2009 był najlepszy. Wicemistrzostwo wywalczył Dawid Wojdat (SP Rokitno), zaś trzeci był Wiktor Bobrowski (SP Łomazy)

W grupie dziewcząt z rocznika 2005 wygrała Izabela Marczak (SP Dobryń Duży), przed Dagmarą Lubiną (SP 3 Międzyrzec Podl.) i Zuzanną Chwedczuk (SP Leśna Podl.)

CHŁOPCY (rocznik 2005)
1. Jakub Szewczuk (SP Janów Podl.), 2. Cezary Zaorski (SP 1 Terespol), 3. Piotr Powszuk (SP Łomazy), 4. Piotr Stanilewicz (SP Rossosz), 5. Dominik Derlukiewicz (SP Łomazy), 6. Patryk Pawłowski (SP Rossosz).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2003/2004)
1. Magdalena Olesiejuk (PG 3 Międzyrzec Podl.), 2. Wiktoria Karwowska (PG 3 Międzyrzec Podl.), 3. Lucyna Sawczuk (PG Swory), 4. Aneta Nowosielska (PG Łomazy), 5. Paulina Kalicka (PG Rossosz), 6. Jolanta Hołownia (PG Łomazy).

CHŁOPCY (rocznik 2003/2004)
1. Jacek Gryta (PG Swory), 2. Krystian Kajka (Woskrzenice Duże), 3. Łukasz Kozłowski (PG Drelów), 4. Bartłomiej Kur (PG Łomazy), 5. Patryk Tarasiewicz (PG Rossosz), 6. Dawid Waskiewicz (PG Łomazy).

DZIEWCZĘTA (rocznik 2002 i st.)
1. Justyna Bajkowska (LO Wisznice), 2. Marzena Kaliszuk, 3. Kamila Szafran, 4. Monika Michałowska, 5. Dagmara Sawczuk (wsystkie ZS Janów Podl.), 6. Karolina Chodzińska (ZSE Międzyrzec Podl.).

CHŁOPCY (rocznik 2002)
1. Jakub Lesiuk (ZST Międzyrzec), 2. Jakub Ciok (ZSE Międzyrzec), 3. Bartosz Tokarski (ZS Janów Podl.), 4. Tomasz Wężowski, 5. Patryk Krzyżanowski (obaj ZS Małaszewicz), 6. Michał Filipowicz (SE Międzyrzec Podl.).

CHŁOPCY (rocznik 2001 i st.)
1. Wojciech Jankowski (ZS Janów Podl.), 2. Mateusz Szczygielski (ZS Małaszewicze), 3. Łukasz Stasiewicz (ZSE Międzyrzec), 4. Artur Kamiński (ZS Janów Podl.), 5. Kamil Sosidko (ZS Małaszewicze), 6. Adrian Warowny (ZS Janów Podl.).

KLASYFIKACJA SZKÓŁ

SZKOŁY PODSTAWOWE
1. SP Rokitno, 2. SP Woskrzenice Duże, 3. SP Łomazy, 4. SP 1 Terespol, 5. SP Swory, 6. SP Lena Podlaska.

GIMNAZJA
1. PG Łomazy 2. PG Rossosz, 3. PG Swory, 4. PG 3 Międzyrzec Podlaski, 5. PG Rogoźnica, 6. PG Leśna Podlaska.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE
1. ZS Janów Podlaski, 2. LO Wisznice, 3. ZS Małaszewicze, 4. ZSE Międzyrzec Podlaski, 5. ST Międzyrzec Podlaski.

M.P.

Zasłużona porażka

Nie udała się wyprawa do Grodu Kraka bialczanom. Gracze TOP-54 odnieśli czwartą przegraną w sezonie w Centralnej Lidze Juniorów.

- Wisła zasłużenie triumfowała nad nami. Szczególnie w pierwszej połowie wyglądaliśmy tak, jakbyśmy wyszli na boisko po wielogodzinnej podróży, a spaliśmy nieopodal stadionu. Nie było nas na boisku pod wszelakimi względami. Mieliśmy problemy z operowaniem piłką. Chcieliśmy dotrwać do przerwy, jednak tuż przed zejściem do szatni straciliśmy gola po stałym fragmencie gry - mówi Miło Storto.

Szkoleniowiec bialczan zauważa, że jego zespół miał dwa stałe fragmenty gry. - To było za mało, by przeciwstawić się dobrze grającej Wiśle. Popełniliśmy głupi błąd, chociaż uczulaliśmy się właśnie na takie momenty. Po zmianie stron gra się nieco zmieniła. Posiadanie piłki minimalnie przeciągnęło się na naszą stronę. Mogliśmy pokusić się o gola wyrównującego, lecz uderzenie syna Milana z 20 metrów zatrzymało się na poprzeczce. Szukaliśmy szczęścia w stałych fragmentach gry - dodaje.

Naszym graczom brakowało szczęścia, by się przełamać i nieco ostudzić zapędy rywali. Rywale prezentowali dobry futbol.

Bardzo ważne chwile

W najbliższą sobotę TOP-54 zagra u siebie z Akademią Piłkarską 21 Kraków. W pierwszym starciu było 3:3. Rywale wygrywali 1:0 i 3:1, a do wyrównania doprowadził Milan Storto. - Popracujemy nad naszymi niedociągnięciami i liczę na lepszą grę. Walczymy o utrzymanie i z krakowianami i później z Sandecją będziemy chcieli punktować, by zapewnić sobie utrzymanie - wyjaśnia szkoleniowiec.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Korona Kielce	8	19	16:8
2	Motor Lublin	7	14	21:6
3	Wisła Kraków	8	14	18:8
4	Resovia Rzeszów	8	13	14:11
5	AP 21 Kraków	8	11	26:13
6	TOP-54 Biała Podlaska	8	8	12:13
7	Sandecja Nowy Sącz	8	5	9:20
8	Juventa Starachowice	7	3	4:41

Wisła Kraków - TOP-54 Biała Podlaska
2:0 (1:0)

Bramki: 39`, 80+3`.
TOP-54: Waszczuk (41` Haponiuk) - Walczyna (50` Zawistowski), Opolski, Furman, Kowalewicz (71` Waśkiewicz), Kurowski (30` Kot), Kobyliński, Bahonko, Łukasiewicz (60` Sweklej), Juszczuk (41` Storto), Karwacki (41` Domanowski).

CLJ
WYNIKI 8. KOLEJKI
Wisła - TOP-54 2:0
Resovia - Sandecja 1:1
AP 21 - Korona 1:2
Juvent - Motor
NASTĘPNA KOLEJKA (12/14 października): TOP-54 - AP 21 Kraków (sob., godz. 11), Korona - Sandecja, Motor - Wisła, Juventa - Resovia.

M.P.

137 goli w 10 meczach

Za nami piąta seria gier Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich. W I ligi prowadzi Nissan Team, który ma komplet punktów. Z kolei wśród drugoligowców na czele Unidom, chociaż o dwa mecze mniej rozegrane ma Geotis i zgromadził dziewięć „oczek".

I LIGA
WYNIKI 5. KOLEJKI
Mario P. - PRD S.A. 6:4
Bramki: Piotr Romaniuk x2, Daniel Rycerski x2, Rafał Andrzejuk, Marcin Tur - Kamil Starostka x3, Marcin Szpański.
centrumsas.pl - Liderzy 9:4
Bramki: Daniel Korol x5, Piotr Maksymiuk x3, Mateusz Grabowski - Łukasz Panasiuk, Łukasz Malinowski, Tomasz Celiński, Krzysztof Bucki.
Nissan Team - Trójki 8:3
Bramki: Wojciech Jarzynka x3, Jacek Mielnik x2, Piotr Ciejak, Przemysław Karpiuk, Łukasz Maraszuk - Kamil Bartoszuk, Tomasz Buraczewski, Arkadiusz Nagórko.
Rossosz - Dąbrowica 8:2
Bramki: Krzysztof Mikiciuk x2, Michał Iwaszko x2, Jacek Bujnik, Grzegorz Pasternak, Michał Gromysz, Robert Lewczuk, - Marcin Bartoszewski, Michał Śliwa.
Sielczyk - Top Mar 3:14
Bramki: Jakub Dorosz x2, Adrian Szydłowski - Adam Wiraszka x4, Jakub Magier x3, Maciej Majerczak x3, Paweł Radziszewski x3, Dariusz Semeniuk.
Bialtrans - Logistic 9:7
Bramki: Przemysław Kurkowski x3, Marek Piotrowicz x2, Robert Chylimoniuk, Mateusz Śreniawski, Paweł Oponowicz, Dominik Szponar - Krzysztof Kondraciuk x3, Stanislav Limenka x2, Dawid Sobczuk, Remigiusz Sergiej.

TABELA I LIGI			
Nissan Team	5	15	47:13
Bialtrans	5	13	31:23
centrumsas.pl	5	10	34:14
Max Orlik	5	9	27:16
Mario Presto	5	9	27:31
Top Mar	5	6	39:30
PRD S.A.	5	6	39:32
K-P Liderzy	5	4	24:28
Trójka	5	4	23:34
IP Logistic	5	4	22:45
KS Dąbrowica	5	4	21:44
Sielczyk	5	3	20:44

NASTĘPNE KOLEJKI

PROGRAM 6. KOLEJKI (SP 2)
8 października, godz. 20:30 Trójka - centrumsas.pl
9 października, godz. 19:30 Dąbrowica - Mario P.
9 października, godz. 20:30 Top Mar - Nissan Team
10 października, godz. 19:30 Sielczyk - Bialtrans
10 października, godz. 20:30 Logistic - Rossosz
Liderzy - PRD S.A. - przeł.

PROGRAM 7. KOLEJKI (SP 2)
15 października, godz. 19:30 Dąbrowica - Liderzy
15 października, godz. 20:30 centrumsas.pl - PRD S.A.
16 października, godz. 19:30 Top Mar - Trójka
16 października, godz. 20:30 Bialtrans - Nissan Team
17 października, godz. 19:30 Rossosz - Sielczyk
17 października, godz. 20:30 Mario P. - Logistic

II LIGA
WYNIKI 5. KOLEJKI
Unidom - Styrzyniec 9:6
Bramki: Mikołaj Kozakiewicz x2, Kacper Dębek x2, Mateusz Mikołajuk x2, Paweł Paszczuk, Michał Cydejko, Paweł Mazur - Eryk Kozłowski x5, Damian Tomczyszyn.
ZK Modrzew - Rokitno 9:3
Bramki: Łukasz Litwiniuk x2, Grzegorz Borowski x2, Tomasz Borowski - Patryk Pawłowicz.
Czarni - Wola Pasze 7:3
Bramki: Tomasz Chazan x3, Paweł Kondraszuk, Szymon Mikołajczuk, Artur Wiśniewski, Paweł Zubkowicz - Łukasz Kraciuk, Sebastian Malewski, Paweł Markowski.
Sielczyk II - Shipcenter 3:10
Bramki (Shipcenter): Wojciech Chwedoruk x4, Marcin Bandzarewicz x2, Michał Wojcieszuk, Piotr Kamiński, Jakub Magier, Mariusz Wojcieszuk.
Mario O. - Geotis - przeł.
Ognioodporni - pauza

TABELA II LIGI			
Unidom	5	12	39:30
Shipcenter	4	9	28:13
ZK Modrzew	4	9	27:18
Geotis	3	9	18:11
Mario Oldboy	4	9	26:20
KS Styrzyniec	5	7	28:28
Czarni	5	4	27:37
Ognioodporni	4	3	24:23
Wola Pasze	4	3	19:27

NASTĘPNE KOLEJKI

PROGRAM 6. KOLEJKI (SP 9)
8 października, godz. 18:00 Czarni - Unidom
8 października, godz. 19:00 Wola Pasze - Geotis
8 października, godz. 20:00 Mario O. - Sielczyk II
9 października, godz. 18:30 Styrzyniec - Ognioodporni
9 października, godz. 19:30 ZK Modrzew - Shipcenter
GLKS Rokitno - pauza

PROGRAM 7. KOLEJKI (SP 9)
15 października, godz. 18:00 Unidom - Ognioodporni
15 października, godz. 19:00 Wola Pasze - Sielczyk II
15 października, godz. 20:00 ZK Modrzew - Styrzyniec
16 października, godz. 18:30 Rokitno - Czarni
16 października, godz. 19:30 Shipcenter - Geotis
Mario Preso Oldboy - pauza

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

SIATKÓWKA Do trzech razy sztuka. Międzyrzeczanie wreszcie triumfowali. W sobotę z „wylęgarnią" w kościele

Z prezentem dla trenera

W sobotę i niedzielę podopieczni Łukasza Wasąga rozegrali dwa spotkania o punkty. Dopiero drugie skończyło się po myśli opiekuna Huraganu, który dzień później skończył 26 lat.

Powtórka z Legii

Na inauguracji Tomasz Nowacki i spółka z kretesem ulegli Legii. Niemal identycznie wyglądała inauguracja w Międzyrzecu Podlaskim.

W stolicy nasi gracze wygrali pierwszego seta, a w trzech kolejnych zdecydowanie musieli uznać wyższość przeciwników. W sobotę było tak samo. - Premierowa odsłona wyglądała bardzo dobrze w naszym wykonaniu. Radziliśmy sobie z przeciwnikiem i miałem nadzieję na dobry wynik. Nic z tego. W trzech partiach byliśmy wyraźnie słabsi. Mam pretensje do zawodników. Brakowało spokoju, chociaż uczulaliśmy się i nie chcieliśmy popełnić podobnych błędów, a było zupełnie odwrotnie. Zrobiliśmy mnóstwo błędów w przyjęciu. W ataku nie istnieliśmy - mówi Łukasz Wasąg. Szkoleniowiec zaznacza, że tuż po porażce w szatni odbyła się długa i konkretna rozmowa. - Wyczyściliśmy atmosferę, bo kilkanaście godzin później mieliśmy mierzyć się z Metrem - dodaje.

Huragan Międzyrzec Podlaski - AZS UWM Olsztyn
1:3
(25:22, 19:25, 14:25, 19:25)

Huragan: Nowacki, Sobieszczak, Gołębiowski, Ostapowicz, Kępka, Malczewski, Maciej Bielecki (libero), Michał Bielecki (libero) oraz Łęgowski, Szabaciuk, Robert.

Lepiej przegrać, żeby wygrać

W niedzielę przy większej publiczności międzyrzeczanie mieli wreszcie powody do zadowolenia, chociaż zaczęło się źle.

- We wcześniejszych meczach prowadziliśmy, a przegrywaliśmy. Z warszawianami sytuacja się odwróciła i wolałbym, by tak właśnie układały się spotkania. Chłopcy nie załamali się po pierwszym secie, w którym uciekła nam końcówka. Wygrywaliśmy, jednak rywale doszli nas w końcówce. Na zagrywkę wszedł Dominik Bielecki i skarcił nas, zdobywając trzy punkty z rzędu. Goście zdołali utrzymać minimalną przewagę - dodaje.

Gracze Huraganu wzięli się do pracy. - Zaczęło funkcjonować przyjęcie, pierwsza akcja. Bardzo dobrze wyglądaliśmy na środku boiska. Fajnie wyglądaliśmy na środku. Doświadczenie: Jacek Malczewski i Rafał Kępka bardzo nam pomogli. Tylko się cieszyć - przyznaje.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Metro Warszawa
3:1
(23:25, 25:22, 25:20, 25:21)

Huragan: Nowacki, Sobieszczak, Ostapowicz, Łęgowski, Malczewski, Kępka, Michał Bielecki (libero) oraz Gołębiowski.

Z „wylęgarnią" w kościele

W najbliższy weekend międzyrzeczanie ponownie zmierzą się z zespołem ze stolicy.

Huraganowi przyjdzie zagrać z MOS-em Wolą Warszawa. - To „wylęgarnia" talentów. Co roku kilku graczy idzie do silniejszych klubów. Taka jest filozofia znanej i szanowanej szkółki siatkarskiej. W ich hali gra się trudno. To specyficzny obiekt - wysoki z łukami. Wcześniej był tam kościół. Wierzę w swój zespół i mam nadzieję, że od starcia z Metrem zaczniemy punktować. Rozpoczęliśmy sezon od meczów z silnymi przeciwnikami. MOS Wola, a później Huragan Wołomin to ekipy, z którymi powinniśmy triumfować - przyznaje Wasąg.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Huragan - AZS UWM 1:3
Huragan W. - MOS Wola 1:3
Czołg - Legia 0:3
BAS - Centrum 3:1
Metro - pauza

MECZ 4. KOLEJKI
Huragan - Metro 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Legia Warszawa	2	6	6:1
2	AZS UWM Olsztyn	2	6	6:2
3	BAS Białystok	1	3	3:1
4	Centrum Augustów	2	3	4:3
5	Metro Warszawa	2	3	4:4
6	MOS Wola Warszawa	2	3	4:4
7	Huragan Międz. Podl.	3	3	5:7
8	Huragan Wołomin	2	0	2:6
9	Czołg AZS UW Warszawa	2	0	0:6

NASTĘPNE KOLEJKI
(13.10): MOS Wola - Huragan, Legia - BAS Białystok, AZS UWM - Czołg AZS UW, Metro - Huragan W., Centrum - pauza.
(20.10): Czołg AZS UW - MOS Wola, BAS Białystok - AS UWM, Centrum - Legia, Huragan W - pauza.

M.P.

Złote Gody w Drelowie

50 lat razem

Maria i Antoni Daniluk, Alina i Józef Filipek, Zofia Marian Gawłowscy, Aniela i Henryk Hać, Halina i Kazimierz Hukaluk, Maria i Jan Hukaluk, Stanisława i Józef Jamiuk, Irena i Kazimierz Kalenik, Marianna i Jan Kalinka, Danuta i Marian Klimiuk, Jadwiga i Stanisław Kozłowiec, Lidia i Jan Łuszczanica, Barbara i Jan Małaszuk, Marianna i Franciszek Melaniuk, Krystyna i Józef Michaluk, Alina i Piotr Olesiejuk, Franciszka i Bolesław Olesiejuk, Krystyna i Zbigniew Olesiejuk, Jadwiga i Ireneusz Panasiuk, Stanisława i Mieczysław Rybak, Zofia i Jan Sadowik, Teresa i Antoni Sadowscy, Janina i Jan Sieczka, Jadwiga i Zygmunt Stefaniuk, Jadwiga i Zdzisław Sworczuk , Teresa i Walerian Tarasiuk, Alina i Henryk Trochimiuk, Zofia i Kazimierz Turyk, Marianna i Józef Zacharuk

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego par z gminy Drelów miał miejsce 6 października. Uroczystość odbyła się w sali GCK. Małżonkowie otrzymali medale od Prezydenta RP, gratulacje od Wójta Gminy oraz statuetki od Starosty Bialskiego (fot. Grzegorz Panasiuk)

Ala i Karol najlepsi

W ostatnią sobotę września w Międzyrzecu Podlaskim odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Młodzików oraz Turniej Pierwszej Walki dzieci w taekwondo olimpijskim. Organizatorem był KS Taekwondo Międzyrzec Podlaski.

Najlepszą zawodniczką Turnieju Pierwszej Walki została Alicja Horbowiec

W zawodach wzięło udział ponad 70 zawodników z całego województwa. Zawody oficjalnie otworzył i dopingował wszystkich uczestników miasta Zbigniew Kot. Impreza okazała się sukcesem sportowym i organizacyjnym gospodarzy, o czym świadczą zdobyte medale. Podopieczni Gabriela Siliwoniuka wywalczyli 11 złotych i 9 srebrnych medali.

Najlepszą zawodniczką Turnieju Pierwszej Walki została Alicja Horbowiec, zaś najlepszym zawodnikiem mistrzostw Karol Majczyna. - Wszyscy zawodnicy dali z siebie wszystko i bez względu na kolor zdobytego medalu, jestem dumny ze wszystkich. W klasyfikacji drużynowej zajęliśmy drugie miejsce, ustępując tylko ULKS-owi Andros Puławy. Bardzo dziękujemy za moc pozytywnych emocji dostarczonych przez zawodników, a rodzicom dziękujemy za ogromne wsparcie dzieci. Podziękować również należy burmistrzowi i dyrektorowi MOSiR-u Arkadiuszowi Myszce za pomoc w organizacji - mówi Gabriel Siliwoniuk, trener klubu z Międzyrzeca Podlaskiego.

Pamiątkowe zdjęcie naszych fighterów

M.P.

eprasa.pl 8bcb314be2

R E K L A M A

KOLEJNE PIENIĄDZE NA OŚWIATE W GMINIE DRELÓW

Dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich, które otrzyma Gmina Drelów w następnym roku już począwszy od wczesnej wiosny, ruszą prace termomodernizacyjne budynku Szkoły Podstawowej w Dołdze. Zakres robót jest bardzo szeroki , ich wartość to 1 276 tyś. złotych a dofinansowanie z funduszy europejskich 823 tyś złotych. Planowane przedsięwzięcie obejmuje termomodernizacje i przebudowę budynku szkoły. Prace polegać będą na wyburzaniu i murowaniu ścian wewnętrznych, wykonaniu docieplenia ścian zewnętrznych metodą lekko-mokrą, dociepleniu dachu wełną mineralną, wykonaniu izolacji fundamentów. Zostanie wykonana wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, wymiana instalacji elektrycznej, wraz z montażem oświetlenia typu LED, wymiana instalacji CO, wraz z wymianą starych pieców, na nowy opalany peletem. Wykonany zostanie także montaż instalacji solarnej. Dodatkowo w ramach prowadzonych prac, zostanie wykonana toaleta oraz podjazd dla osób niepełnosprawnych.

W chwili obecnej w tym w przebudowanym w latach 90-ątych budynku, uczy się 163 uczniów.
To nie jedyny budynek szkolny w gminie, który wymaga głębokiej termomodernizacji, która w założeniu swoim ma doprowadzić do mniejszych strat ciepła, czyli mniejszych kosztów utrzymania budynku, a także dać możliwość z korzystania odnawialnych źródeł energii.

W roku następny zostaną złożone kolejne wnioski na zadania podobne, czyli termomodernizacja nowszych ale także wymagających ulepszeń budynków Szkoły Podstawowej w Żerocinie i Szóstce. Stosowana dokumentacja projektowa jest już przygotowaniu. Gmina Drelów realizuje także w chwili obecnej dwa projekty oświatowe : „ Nowoczesna Szkoła w Gminie Drelów” którego wartość to 895 tyś złotych. Za te środki zakupione zostaną zakupione Nowe komputery z terenu gminy, oraz projekt „Wesoła Szkoła w Gminie Drelów” , jego wartość to 250 tyś. złotych. Pieniądze te skierowane na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla uczniów. Oba te projekty zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku.

eprasa.pl 8bcb314be2

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY
lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy
lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA
Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl 8bcb314be2